

# **MYŚLI RÓŻAŃCOWE 1-111, Tom I**

## **HANNA BARBARA KLOSS (1902 – 1981)**

### **Wprowadzenie**

Prezentujemy tutaj przepisany Tom I „Myśli Różańcowych” podyktowanych przez Naszą Matkę duszy ofiarnej w Polsce, Pannie Barbarze Kloss.

Na całość składa się 313 Myśli Różańcowych podyktowanych w latach 1949 – 1981. Pierwszą część, Myśli 1-111 przewieziono w 1971 potajemnie do Anglii, tam otrzymały wszelkie zezwolenia władzy duchownej i zostały wydane. Część drugą, Myśli od 112 - 313 wydano w Polsce w 1975. W roku 1999 opublikowano drugie wydanie obydwu tomów w Wydawnictwie Michalineum. Żadne z wydań nie posiada zastrzeżenia praw autorskich, dla celów swobody przedruku.

Tekst tutaj prezentowany został przepisany z ostatniego wydania przez Michalineum z poprawkami naniesionymi przez P. Anatola Kaszczuka.

Po raz pierwszy w Polsce podaję oficjalnie nazwisko Panny Barbary Kloss. Dotychczas, w żadnym z wydań tego nie uczyniono, jak wynika nawet jeszcze z wprowadzenia ks. Juliana Chrościechowskiego M.I.C. do wydania z 1999. Czynię to z uwagi na fakt, że w przygotowaniu na I Kongres Różańcowy w Rosji w dn. 1-8 października 2000 Myśli Różańcowe zostały przetłumaczone na j. rosyjski i wydane z podanym nazwiskiem. Trzeba powiedzieć również, że już po śmierci Pana Anatola Kaszczuka (4 września 2005) sfinalizowane zostało jego marzenie - wydanie Myśli Różańcowych w j. angielskim w USA. Tłumaczenia, po kilku nieudolnych próbach, podjęła się irlandzka Siostra zakonna, Josephine Stephens, która specjalnie dla tego celu nauczyła się j. polskiego. Wielki przyjaciel Pana Anatola - zrobiła to pięknie i całkowicie bezinteresownie.

Ponadto, przypominając, że Myśli Różańcowe zostały podyktowane w latach 1949 – 1981, czyli jeszcze przed wprowadzeniem przez Ojca Świętego Jana Pawła II Czwartej części Różańca - Tajemnic Światła, w tekście zawarte są rozważania na temat Trzech Części Różańca, czyli XV Tajemnic.

Tekst tutaj prezentowany jest wierną kopią wydania książkowego Michalineum, wprowadziłam jednak następujące zmiany techniczne: dla przejrzystości tekstu skopiowałam tytuły ze Spisu treści i umieściłam przy każdej z Myśli, również, z Tomu I został wyłączony dodatek: „Potrzeba Mi dusz ofiarnych”, będzie on stanowił odrębną całość; ponadto na początku wprowadziłam dłuższe i bardziej obrazowe wspomnienie Pana Anatola nt. Panny Barbary, umieszczone pierwotnie na końcu zapisu magnetofonowego „Cud Miłosierdzia Bożego”.

Na całość materiałów składają się następujące pozycje:  
Cud Miłosierdzia Bożego – zapis magnetofonowy z rozmowy z Barbarą Kloss w 1973  
Myśli Różańcowe 1-111, Tom I  
Myśli Różańcowe 112 – 313, Tom II – w opracowaniu

Potrzeba Mi dusz ofiarnych – w opracowaniu Magdalena Tuszyńska

„Myśli Różańcowe” Tom I, Michalineum 1999

Wydawnictwo Michalineum, ul. Piłsudskiego 248./252, 05-261 Marki 4, tel. (0-22) 781-16-40, fax (0-22) 771-36-15. Redakcja: ks. Krzysztof Kuźnik CSMA, Korekta: Maria Homerska, Redakcja techniczna: Tomasz Sieradzki

### **NIHIL OBSTAT**

Georgius Predko, M.I.C.

Herefor, 27 Septembris, a. 1971.

### **IMPRIMATUR** Ladjslaus Staniszevsi, P.AR

Vicarius pro Polonis in Anglia et Cambria, Londini, die 29 m. Septembris, a. 1971

**ISBN: 83-7019-215-7**

## **Wspomnienie o Barbarze Kloss Anatol Kaszczuk, Rzym, 4 grudnia 1981**

Barbarę Kloss poznałem na jesieni 1948r. w tym czasie byłem bowiem posłańcem Legionu Maryi z Dublinu do Polski. Prezes Legionu Maryi przy katedrze w Lublinie powiedział mi: „sprawa ta wymaga wielkiej modlitwy i wielkiego cierpienia, dam ci adres duszy wybranej w Warszawie, powiedz jej o Legionie”.

Gdy odnalazłem w Warszawie Barbarę, mieszkała ona w tym czasie z matką starszą u brata adwokata. Była uzdrowiona z gruźlicy, ale cierpiała bardzo na zapalenie całej jamy ustnej po wrywaniu zęba, jeżeli dobrze pamiętam, to się nazywało „sepsis”.

Opowiedziałem o Legionie Maryi, a ponieważ bazą Legionu jest „Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny” Św. Ludwika Grignion de Montfort- opowiedziałem też o tym nabożeństwie. Jeszcze można było kupić w Księgarni Św. Wojciecha taką książeczkę. Kupiłem i ofiarowałem Barbarze, od tego czasu już do końca życia praktykowała wiernie to nabożeństwo.

Opowiedziałem też o objawieniach w Fatimie i Barbara zaczęła nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca, w tym to nabożeństwie jest nadzwyczajna obietnica rozmyślania przez piętnaście minut o Różańcu razem z Wszechpośredniczką Łask, Królową Różańca Świętego (w pierwszą sobotę).

Pierwszo-sobotnie rozmyślania różańcowe Barbary od początku były jej dyktowane, tego nikt nie wymyślał i to przechodziło wszystkie jej możliwości. Słyszała wewnętrzny głos i zapisywała według wewnętrznego dyktanda.

Ostatnie pięć lat Barbara chorowała na nieuleczalny gościec zniekształcający, była sparaliżowana. Rozmyślania różańcowe dyktowała mnie, dwa razy dyktowała swojej pielęgniarce, ponieważ w tym czasie byłem zajęty prowadzeniem nieustannych Różańców na Jasnej Górze za Ojca Świętego. Stany mistyczne Barbary były otoczone ścisłą tajemnicą, nie

wiedzieli o tym nawet najbliżsi domownicy. Rozmyślania były zapisywane w Białym Kościele, potem w Nowym Bystrym koło Zakopanego, gdzie była katechetką, Krościenku nad Dunajcem, Lidzbarku parafia Ostróda, wreszcie od 1960r. w Szymonowie (woj. Olsztyn).

Wydanych zostało 111 rozmyślań, przez OO. Marianów w Londynie (1975r). wszystkich jest 313 rozmyślań. Kilka zostało zagubionych, w tym bezcenne i niepowtarzalne rozmyślanie o Modlitwie Pańskiej.

Barbara była panienką o bardzo wielkiej kulturze, jako polonistka była rozmiłowana w kulturze polskiej, a zwłaszcza w Mickiewiczu. Wiersz Słowackiego „Pośród niesnasek Pan Bóg uderza w ogromny dzwon” znała na pamięć i często nam go deklamowała wtedy, gdy jeszcze nie myśleliśmy, że to jest już tak blisko.

W moim zrozumieniu Barbara Kloss była człowiekiem zupełnie wyjątkowym. Poznałem ją- jak pisałem- już po uzdrowieniu. To chyba było tak: Matka Boża wybrała ją sobie na narzędzie w przeprowadzeniu Swoich wielkich planów względem narodu Polskiego. W cierpieniu, modlitwie i ofierze wypaliła ją tak, jak się wypala cegłę. Taka wypalona cegielka już nadawała się do budowy bazyliki, która jest Bożą tajemnicą, a nazywa się „Ciało Mistyczne”. Kamieniem węgielnym i koroną zamykającą sklepienie tej bazyliki jest Papież, to też fundamentem cierpień i pragnień Barbary był papież w ogóle, a w szczególności- papież Polak.

Matka Boża przez Barbarę Kloss przygotowywała nas, abyśmy od razu przyjęli „Maryjny Ruch Kapłanów”. Zanim w ogóle usłyszałem o ks. Stefanie Gobbi, to wiedziałem, że właśnie tak Matka Boża zwycięży. Tak zetrze głowę węża.

Stolica Mądrości chciała mądrość różańcową wylać na Polskę, a przez Polskę- na cały świat. Wpierw wypaliła w ogniu cierpienia główkę Barbary, dlatego musiało być gruźlicze zapalenie mózgu, potem ropne. Po tym zapaleniu skóra na Barbarze była popękana jak ziemia w czasie suszy; straciła wszystkie włosy (potem odrosły).

Gdy otrzymałem rozkaz od Matki Bożej, abym zorganizował nieustanne Różańce za Ojca Świętego, to wydawało mi się to już łatwe. Byłem do tego przygotowany, gdy ks. Stefan Gobbi powiedział mi w Częstochowie dn. 6 września 1976r., że ja mam w Polsce pozierać księży do Maryjnego Ruchu- wiedziałem, że przez wiele lat i wiele sposobów przygotowywała mnie do tego Matka Boża.

Wczoraj na Mszy Świętej u Ojca Świętego spojrzałem na łańcuszek niewolnictwa miłości na moim ręku. Tak, właśnie na tym łańcuszku prowadziła mnie Matka Najświętsza do tej cudownej kaplicy, w ten cudowny dzień Św. Franciszka Ksawerego. Wszystko zawdzięczam oczywiście Matce Bożej, ale w pośredni sposób jej narzędziu- Barbarze Kloss.

Pięć lat temu Barbara poprosiła mnie, abym pojechał do Warszawy i poprosił ks. Biskupa Z. J. Kraszewskiego, żeby pojechał on do Szymonowa, bo ona jako sparaliżowana nie może pojechać do niego. Ku mojemu radosnemu zdziwieniu Ksiądz biskup natychmiast pojechał i jemu to wyznała swoje tajemnice. Ksiądz Biskup od tego czasu co roku odwiedzał ją w Szymonowie i udzielał jej sakramentu pokuty, oraz Ciała i Krwi Pańskiej.

Ostatnie słowa Barbary do nas w szpitalu w Morągu, już po operacji na skręt jelit, były: „Kocham, kocham was z całego serca! Dziękuję wam!” odpowiedziałem jej: „Dziękuję Pani za wielką, świętą sprawę, wielką, świętą przygodę, za wielką, świętą mądrość, za wielki święty czyn”. Ostatnie słowa do pielęgniarki były: „zdejmijcie ten łańcuszek i dajcie Anatolowi”. Na tym łańcuszku niewolnictwa miłości według św. Ludwika z Montfort przyprawdzili mnie święci Aniołowie na rozkaz Królowej do kaplicy Ojca Świętego.

Hanna Barbara zmarła dnia 15 stycznia 1981 roku w szpitalu w Morągu, po operacji i ogromnych komplikacjach dopełniających i przelewających miarę cierpień. Zmarła w opinii świętości, co zostało stwierdzone przez kapłana znajdującego stan duszy zmarłej, wygłaszającego przemówienie pogrzebowe. Opinię tę podzielają wszyscy którzy ją znali.

Wierzę, że Barbara Kloss jest przed tronem Królowej Różańcowej mocą Miłości, miłości do Ojczyzny i zupełnie szczególnej miłości do Ojca Świętego; że jest z siostrą Faustyną - szczególnie umiłowaną, ze św. Filomeną, bł. Katarzyną Tekakwithą, z niebem polskim tryumfującym.

Przez trzydzieści lat byłem pod jednym dachem z Barbarą Kloss. Stwierdzam, że nie zauważyłem w niej nic z tysiąca naszych słabości.

„Zwycięzcy dam imię nowe i kamyk biały”. Gdyby mnie zapytano, jakie dać imię nowe Barbarze - bez wahania bym krzyknął: „Moc miłości”.

Kończę wezwaniami podyktowanymi przez Barbarę Kloss: „Wszyscy rodacy, co w stanie łaski przelaliście krew za Ojczyznę i wiarę w walce z poganami wrogami Krzyża, módlcie się za nami! Wszyscy w chwale niebieskiej rodacy i rodaczki, co modłami, łzami cierpieniem, pracą i ofiarą chcieliście Królestwo Boże wybłagać dla Ojczyzny i świata całego, módlcie się za nami, módlcie się za Ojca Świętego!”

## **WSTĘP do wydania książkowego MICHALINEUM** **Ks. Julian Chróściechowski M.I.C. 1999**

Książeczka niniejsza powstała z rozważań na pierwsze soboty miesiąca, a więc nawiązuje do wezwania Matki Bożej w Fatimie, do nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca i Jej pragnienia ratowania świata z nędzy moralnej i fizycznej.

Rozważania te spisywała pewna osoba w Polsce w ciągu paru lat. Nie znamy ani jej nazwiska, ani też nazwiska jej kierownika duchowego, który tę rzecz zachował i przekazał do wydrukowania.

Zapoznanie się z tą książeczką wskazuje wyraźnie, że ma ona charyzmatyczny charakter. Charyzmat oznacza łaskę nadprzyrodzoną, dar Boga darmo dany, udzielony jakiejś osobie nie tyle dla jej własnego pożytku i zbawienia, ile raczej dla dobra innych ludzi. Podobnie jak w Starym Testamencie, podobnie jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, tak i obecnie Bóg

udziela wiernym swoich darów dla zbudowania i pokrzepienia Ludu Bożego. Drugi Sobór Watykański stwierdza, że „Duch Święty... udzielając każdemu jako chce (1 Kor 12,11) swoich darów, rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne Łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: Każdemu... dostaje się objaw Ducha dla ogólnego pożytku (1 Kor 12,7). A ponieważ te charyzmaty, zarówno najznamienitsze, są nader stosowne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze”. Oczywiście sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu w czyn należy do władz kościelnych, które „szczególnie są powołane do tego, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać co dobre (por. 1 Tes 5,12 i 19,21)” (Konstytucja o Kościele, nr 12).

W książeczce tej, całkowicie zresztą zgodnej z nauką Kościoła, przez obdarzone charyzmatem narzędzie ludzkie mówi czasem Matka Boża, czasem Anioł, czasem Święci, a czasami są to tylko rozważania własne osoby, która spisywała te „Myśli różańcowe”.

## **Motto:**

***„Jezus chce, abym była więcej znana i miłowana”***

***(Z objawień w Fatimie): „Jestem cała w Różańcu, tam Mnie szukajcie — tam Mnie znajdziecie”.***

## **1. Królestwo Boże jest w was**

Różaniec ma być radością waszych serc, światłością waszych myśli, pożądaniem waszej woli, ogniwem łączącym i spajającym was z niebem; ma być niezgłębioną kopalnią skarbów, które — w nim ukryte — dają wam przez Moje Niepokalane ręce. Od was ma być tylko wola przyjęcia go i odmawiania, czas ofiarowany, usposobienie pokorne i pobożne i odrobina wysiłku w skupieniu i odmawianiu. Nie skąpcie tego, ani nie spychajcie, że jakoś tam się zmieści w ostatnich kwadransach dnia.

Reszta — czyli wszystko inne — to działanie Ducha Świętego, które daje poznanie Zbawiciela w Jego tajemnicach; daje miłość do Ojca, przez co sprawia, że dusze płonące tym zarzewiem miłości Bożej stają się podatne do ogarnięcia przez Miłość Bożą i do pogrążenia się w niej. I wtedy urzeczywistniają się słowa Syna Bożego: *Królestwo w was jest. Królestwo wieczne i powszechne, królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju (Prefacja w święto Chrystusa Króla).*

## **2. Różaniec – Duch Boży**

Różaniec jest niewyczerpanym skarbem nieprzebranych łask Boga w Trójcy Św. Jedyne. Ale żeby z Różańca korzystać, trzeba wiary, która się prędko zamieni w radość doznania. Różaniec jest Mój i wymaga pokory, bo daje to, czego Ja pragnę, a nie wedle swojej woli i swoich pragnień.

Różaniec jest *wasz*. Jest wam dany na zawsze. Na każdą chwilę I na każdą potrzebę go macie; od was zależy wykorzystanie go, działanie nim. Wymaga on wierności i wytrwałości.

Różaniec jest wszystkich, którzy są zdobyczą Naszych Serc — Mego Syna i Mojego. On łączy wszystkich żyjących na Ziemi — co go szanują i kochają, I tych, co już są w tryumfie — wspólną mocą zwycięstwa.

### **3. Przyłóż Mnie jako pieczęć do serca swego**

Różaniec jest darem kupionym Krwią Mego Syna. Jeśli takie jest jego pochodzenie i taką ma pieczęć, niech was nie dziwi opór w jego poznawaniu, przyjmowaniu i rozszerzaniu, bo walczą przeciw niemu pospół czart, świat i ciało. Przyłóż Mnie jako pieczęć do serca swego. Tu o to idzie, żeby każdy miał swoją ulubioną tajemnicę — na pewien okres — a po zmówieniu Różańca niech się nią wciąż nasycy, bo ona jedna tyle rzeczy w duszy objaśni, naprostuje, pogłębi. Różańcem łatwiej jest kołatać do bram Miłosierdzia Bożego.

### **4. Miłosierdzie wymodlimy tymi piętnastu tajemnicami**

Jezus chce, abym była więcej znana i miłowana (Objawienie w Fatimie) A Ja chcę, aby Serce Mego tryumfującego Syna wszędzie królowało: w was i tu, u was. Oboje zaś chcemy waszego szczęścia, waszego dobra — dla chwały Ojca Niebieskiego. Te pragnienia obu Najświętszych Serc sprawiają upust miłosierdzia a miłosierdzie trzeba widzieć, trzeba za nie dziękować, trzeba mu ufać, trzeba o nie błagać dla was i świata całego. Na to jest Różaniec, w którym się powtarza; *Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus*. Te słowa są tak bardzo ważne, bo stanowią Początek tego wielbienia, które ma być przeniesione na wieczność. Trzeba je mówić z wielką miłością, z upokorzeniem i w szczęściu, że wam już tu, na ziemi, wolno je wymawiać. Są one bowiem początkiem tego, co będzie trwało przez wieczność całą — wielbienie miłosierdzia, *Misericordias Domini in aeternum cantabo*. Miłosierdzie wielbimy tymi piętnastoma tajemnicami.

Niech będzie uwielbione przedziwne działanie w przedziwnych sprawach Matki Przedziwnej!  
Niech będzie uwielbione Miłosierdzie Boże w przedziwnych przywilejach przedziwnej władzy Pani Przedziwnej!

Niech będzie uwielbione przedziwne działanie w dziwnych drogach, którymi prowadzi w przedziwny sposób, powołanych przedziwnie!

### **5. Każde zwycięstwo nad złem jest Moim zwycięstwem**

Każde zwycięstwo nad złem jest Moim zwycięstwem, ponieważ Ja je wszystkie w pierw otrzymałam od Mego Syna.

Każde zwycięstwo nad złem przyśpiesza przyjście Mego królestwa. Warunkiem tych zwycięstw jest wierne odmawianie Różańca.

Jestem cała w Różańcu — tam Mnie szukajcie. Jestem cała w Różańcu — tam Mnie znajdziecie.

### **6. Kto kocha Różaniec – kocha prawdę**

Jestem prawdą. Wszystkie słowa Moje to Sprawiedliwość i Prawda tak jak Syn Mój powiedział o sobie, że jest Prawdą. Różaniec jest prawdą i głosi prawdę. Kto kocha Różaniec — kocha prawdę,

a odmawiając go pobożnie — znajduje prawdę. Prawda będzie w jego myślach, w jego sercu, w jego mowie, czyli prawdą będą jego myśli, jego poznanie, jego sądzenie. Ale niech we Mnie i przeze Mnie — przeze Mnie danym sposobem — Różańcem dochodzi tej prawdy. I spełnią się na nim słowa: *Qui in me operantur non peccabunt* (Którzy we Mnie działają nie zgrzeszą). I sprawdzą się słowa, że jestem najkrótszą Drogą do Prawdy, do Syna, do Boga.

To daje Różaniec, tym jest Różaniec. I dlatego Ja tak wołam i proszę o Różaniec I dlatego jest on tak zwalczany — właśnie Różaniec.

### **7. Niech każdy o tym pamięta i niech wie, że dobrze odmawiany Różaniec działa więcej, niż gdyby budował wielkie gmachy, lub pracował nad wzbudzającymi zachwyty wynalazkami.**

Świat tkwi w błędach. Różaniec jest prawdą, głosi prawdę i walczy o prawdę. Przez odmawianie Różańca prawda wnika do duszy, bo przy odmawianiu działa umysł i serce; umysł rozważa, a serce rozplómienia się trzymając się blisko Matki i Syna oraz ich przyjaciół, którzy w każdej tajemnicy są i w niej biorą udział. I tak dusza nasycy się prawdą i wchłania ją tak, że na innych może ją przelewać. Ale bez Różańca nie tylko tego nie ma, ale brak tej bariery, która chroni od zbroczenia na manowce. To tłumaczy wam stan świata.

Każda tajemnica rozważana jako osobna całość ma swą moc i cel, ale wszystkie piętnaście razem — to wojsko uszykowane do boju pod Moją wodzą. Kto się modli Różańcem, niech o tym pamięta i niech wie, że dobrze odmawiając Różaniec robi więcej, niż gdyby budował wielkie gmachy lub pracował nad wzbudzającymi zachwyty wynalazkami! Często tam działa szatan. I niech wie, że kto Mnie znajdzie — znajdzie żywot i osiągnie zbawienie od Pana. I niech pamięta, że jestem cała w Różańcu: tam Mnie szukajcie — tam Mnie znajdziecie To takie przypomnienie i zachęta, która ma pobudzać do większej gorliwości w odmawianiu Różańca. Różańców ma być więcej i mają być lepsze, by szerzej otworzyć upusty łask Mego Niepokalanego Złotego Serca — już wnet tryumfującego Amen.

### **8. Różaniec to Moja wola! I pragnienie! I żądanie!**

Jestem blisko. Bliska jestem wszystkim, którzy Mnie wzywają w duchu i prawdzie. Szukajcie Mnie na drogach Zbawicielowych — a właśnie to znajdziecie w Różańcu. Kto Mnie znajdzie — znajdzie żywot i osiągnie zbawienie od Pana.

Trzeba, żeby świat wiedział, czym jest Różaniec:

To szukanie Mnie i Mego Syna.

To dążenie do ostatecznego celu zbawienia dusz poprzez uświęcone Różańcem życie.

To broń do walki i pociecha w odpoczynku.

To warunek zwycięstwa.

To źródło nie wysychające — niewyczerpane źródło łask.

To Moja wola! I pragnienie! I żądanie!

To mój dar, dar Matki Boga i waszej, dla biednych i w strasznym niebezpieczeństwie pozostających dzieci.

To znak widomy opieki i pieczęć wybraństwa.

To radość Aniołów i wesele Świętych.

To groza i przerażenie pokonywanych przezeń szatanów.

To najprostszy, najkrótszy i najpewniejszy łącznik nieba z ziemią.  
To skarb ubogich i moc męźnych.  
To wreszcie radość dziecka z miłością spełnionego obowiązku i nadzieja nagrody tu i tam.  
To miłosne wchłanianie kropla po kropli piętnastu tajemnic Odkupienia jak dżdżu orzeźwiającego, który jest konieczny do wydania przez dobrą Ziemię dobrych owoców.

## **9. Nadszedł taki czas, że Mój Różaniec — to wasza broń!**

Moje Serce Niepokalane wszystko przyjmuje i czeka.  
Różaniec: najpierwszy objaw — to szacunek dla niego. Z szacunku dla Różańca wynika wiara w Różaniec, nadzieja w jego moc i miłość do Różańca. Jeśli tak jest — to znaczy, jeśli ten Mój dar jest w was, a wy Mi go ofiarowujecie, Moje Serce jest tym już pocieszone. Zawsze jest pocieszone, ilekroć w waszych sercach znajdę i otrzymam szacunek, wiarę, nadzieję i miłość.

Różaniec Mój dlatego jest nienawidzony przez tych, co Mnie nienawidzą. Nieszczęśni!  
Tylekroć zstępowałam na ziemię z miłości, litując się, i zawsze darem Mego miłosierdzia było przypomnienie Różańca. Ufajcie!

Nadszedł czas taki, że Mój Różaniec — to wasza broń!

Powiedziałam wam przedtem, że jestem cała w Różańcu — tam Mnie szukajcie, tam Mnie znajdziecie. Jestem przy was. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka — powiedział Mój Syn. Wierźcie Mu choćby w łodzi spał! Każdą tajemnicę kochajcie.  
A teraz na zakończenie obejmując myślą wszystkie piętnaście tajemnic, zatrzymajcie się przy ostatniej, by lepiej poznać szlak Mejej królewskiej drogi — taką bowiem wiodę za sobą swoich. Amen.

## **10. Obym poznał siebie — bym mógł poznać Ciebie.**

O Panu Jezusie jest powiedziane, że wszystko dobrze uczynił. Wiemy, że o Jego Matce Najświętszej też można to samo powiedzieć. A w jaki sposób Pan Jezus i Matka Jego Najświętsza wszystko dobrze czynili — mamy zawarte w całym Różańcu. Każdy człowiek w swoim życiu odnajdzie każdą tajemnicę, gdy się skupi i wniknie w swoje życie. Na przykład: dobroć Pan Jezus przypisał tylko Bogu. Ale my mamy jej pragnąć, mamy dążyć do jej zapanowania w nas i ogarnięcia nas przez nią jak najbardziej. Różaniec ma bezcenną wartość w odnajdywaniu w sobie braków i podobieństwa, w naśladowaniu Pana Jezusa i Jego Matki Najświętszej. Uczy tej pracy i ułatwia pracę wewnętrzną poznawania: *Noverim me — noverim Te* (Obym poznał siebie — bym poznał Ciebie). Zapewne, nie zawsze, nie każdorazowe odmówienie Różańca odsłania tę przepaść podwójną: nędzy ludzkiej i Miłosierdzia Bożego. Ale wreszcie przychodzi czas, gdy się to jakby bezwiednie dokonuje. Dlatego dobrze jest przy rozmyślaniu różańcowym stawiać sobie i ludziom takie porównania: Bóg Człowiek postępuje tak, Jego Matka — tak, Bóg Człowiek cierpi tak, Jego Matka — tak, a ja?... Jakie jest moje miejsce w tej tajemnicy, jakie jest jej miejsce w moim życiu?

## **11. Przez Różaniec ma się dokonać pojednanie narodów.**

Jeszcze nie wierzycie w moc Różańca św. tak, jak trzeba. Proście przez Różaniec o wiarę w

Różaniec, w jego działanie. Różaniec w rękach świętych był zawsze ten sam — choć dawniej krótszy — ale oni byli inni, bo mówili go całą duszą, tak żarliwie, z taką pokorą i wdzięczności że im wolno ten psalterz Maryjny odmawiać; tak się łączyli z Aniołami tajemnic i tak byli pod ich działaniem i tak się czuli zjednoczeni w wielkie, potężne wojsko walczące z piekłem o niebo dla dusz; tak byli wierni w tej służbie; tak żyli Różańcem i czas Różańcowi pierwszy, najważniejszy — pierwszy w znaczeniu ważności modlitw, nie zaś czasu — dawali; tak każde ziarenko z miłością przesuwali, ufni że je znajdują w wieczności; tak na wielkość i ważność Różańca jako na Mój dar z szacunkiem patrzyli, że na nich się sprawdziły Moje obietnice i słowa Mego Syna o przenoszeniu wiarą gór. A cuda były tak powszechne, że niektórym mogłyby aż spowszednieć. A ci, którzy stracili prostotę serca, którym rozumy szatan pomieszał, wołę odwrócił ku sobie samym, a poznanie i sąd wypaczył, ci nieszczęśni heretycy Różaniec Mój— jako że to była pierwsza i najważniejsza zapora przed błędem — odrzucili i stali się wrogami.

Różaniec ma wrócić do swej pierwotnej ważności i jakości. I przez Różaniec ma się dokonać pojednanie narodów w jedności świętej wiary, co ma nastąpić rychło, a przed dokonaniem świata. To wam jest dziś powiedziane dla was i dla wszystkich. Amen.

## **12. Trzeba mieć bezgraniczną ufność w moc Różańca.**

Trzeba iść po linii bezgranicznej ufności w moc Różańca, trzeba Różaniec uważać — nigdy za ciężar — a zawsze za wielki dar miłości. Kto to wszystko wie, temu nigdy Różaniec nie może zaciążyć, ale go uskrzydla.

Ofiarowanie w dniu 2 lutego jest wielkim świętem różańcowym. Większość ludzi, obchodząc to święto, o tym nie myśli. Radość tajemnicy nawiedzenia jest zaprawiona goryczą zapowiadanych tajemnic bolesnych. A jednak radość tych dwóch tajemnic radosnych jest pełna i doskonała. Bo czy to będzie zapowiedź o przeniknięciu Serca mieczem boleści, czy ból z chwilowej utraty Boskiego Dzieciątka— to, co jest w drugiej części tej tajemnicy zawarte, sprawia radość, bo Odkupienie już jest, ono jest i działa, bo to wszystko jest drogą do trzeciej części, do tych celów ostatecznych w niej zawartych, które są najwyższym darem największego miłosierdzia Trójcy Przenajświętszej dla Matki Najśw. i każdej duszy z Nią złączonej. Tak jest w życiu ze wszystkim i tak na wszystko trzeba patrzeć i tak wszystko brać i przeżywać. To jest rada i nauka Najśw. Panny, po którą do Niej przychodzicie, aby radość wasza była pełna, by jej nikt nie mógł od was zabrać. Amen.

## **13. I mówię wam i poznaję w Różańcu, że wszystko jest łatwe.**

Ja zawsze chcę do was mówić, kiedy chcecie — i wtedy chcę do was mówić, kiedy nie chcecie. A nade wszystko pragnę i lubię mówić i mówię przez Różaniec, przy Różańcu i w Różańcu. Mówię wam o swym życiu i oddaniu się Bogu Najwyższemu, o radościach i cierpieniach, o modlitwie i pracy, o zjednoczeniu z Bogiem przez miłość i jednoczeniu swej woli z Jego najświętsza, o uczuciach Mego Serca, Serca Matki Najboleśniejszej — a jednak zawsze w samej głębi istoty najszczęśliwszej. Szczęście to z posiadania Jezusa płynęło, a wszystko było ku największej chwale Bożej.

I mówię wam i pokazuję w Różańcu, że wszystko to jest łatwe, że ta droga jest pewna, niezawodna i jedyna, dla każdego przeznaczona i dostępna i przeze Mnie — jak wy to mówicie

— wydeptana. Siady jej są mocne i wyraźne, a Ja — gdy na nią wstępuję — idę przy was i z wami. Więc czemuż u was tyle trosk i trwogi? Bo Ja — jeśli się człowiek tylko zdobędzie na miłosny akt dobrej woli, na ten pierwszy wysiłek — z każdym tę drogę odbywam. To macie wiedzieć i o tym pamiętać! Wnikajcie często w uczucia Mego Serca.

A teraz wolno przejdźcie w myśli wszystkie tajemnice od Mego *FIAT* radosnego, poprzez *FIAT* najboleśniejże, aż do najpokorniejszego, w chwalebnych tajemnicach, których koroną — to ustawiczne Moje Magnificat. To Mój testament dla was! Ale testament żywy, bom Ja w tych tajemnicach żywa i obecna, patrzę jak wy to przyjmujecie, jak postępujecie i ile w każdym dziecku jest Mnie, Mej spuścizny.

#### **14. W czym ja mogę w tej tajemnicy jednoczyć się z Maryją i Jej Boskim Synem?**

*„W rozmyślaniu rozplómiło się Serce Moje”*

Dziś pierwsza sobota i znów dzieci Moje zbierają się na całym świecie. Mam ich wiele i to jest radością Mojego Niepokalanego Serca. I mam wiele takich, które dopiero pierwsze soboty Mi ofiarowują i takich, którzy tego nie chcą i takich, którzy Mi je dawali, a teraz nie chcą.

O Panu Jezusie jest powiedziane, że wszystko dobrze czynił — i Jego Matka tak samo. Jeśli więc wszystko chce się zrobić jak najlepiej, to się naśladuje Syna Bożego i Jego Matkę, to się jednoczy z Panem Jezusem i Jego Matką.

I tak było powiedziane w rozmyślaniu na początku, że trzeba, by każdy dla siebie tak sobie w Różańcu pomyślał:

Co ja mogę z danej tajemnicy wziąć do swojego życia?

W czym ja mogę w tej tajemnicy jednoczyć się z Maryją i Jej Boskim Synem?

W jaki sposób mam rozeznąć, co mi jest potrzebne z danej tajemnicy, by owoc był dobry, by wszystko dobrze robić?

Diabeł na to robił herezję, żeby nie było Różańca — żeby ludzi pozbawić Różańca. Każda tajemnica różańcowa uderza w herezję.

#### **15. Kto Mnie wzywa, przy tym jestem.**

Kto Mnie wzywa — przy nim jestem. Wzywanie Mnie nigdy nie jest daremne, gdy zaś przychodzę — to nie inaczej, jak z obfitością łaski wielką miłością Mego macierzyńskiego Serca. Pragnę, by Mnie wzywano, pragnę udzielać łask. Serce Moje przepelnione jest miłością i dlatego przynoszę Różaniec, proszę o Różaniec, nalegam na jego dobre odmawianie. Cała rzecz w tym, by go odmawiać z niezachwianą mocą żywej wiary. By tak wzmacniać i ożywiać w każdej tajemnicy wiarę, że tak właśnie Matka Boża mówiła i chce, by się to w każdej tajemnicy wzmacniało i utwierdzało w nas, aż taki Różaniec będzie kruszył skały i będzie bardzo łatwo robił cuda.

#### **16. De Maria numquam satis, główne i zasadnicze znaczenie Różańca to obezwładnienie demonów.**

*De Maria numquam satis* (o Maryi nigdy dosyć). — Tak trzeba mówić w odniesieniu do Różańca, bo to jest właśnie to, co im więcej się poznaje — tym więcej się kocha i im więcej się kocha — tym więcej się poznaje. Moc jego jest ogromna, działanie różnorakie, zasięg

nieskończony, ale nieznaną jest w ogromnej większości nawet tym, co go kochają i odmawiają, jego główne i istotne znaczenie, którym jest obezwładnienie demonów. Przy czym trzeba wyjawic jeszcze tę tajemnicę, że wszystkich i we wszelkim ich działaniu. Stąd jest poszczególne i tak znane już powszechnie jego skuteczne działanie w uzdrawianiu z chorób, w pocieszaniu w smutkach, w pomocy w utrapieniach, w ratunku i w obronie w niebezpieczeństwach, w poskramianiu złych, w nawracaniu grzesznych, w sprowadzaniu szczęśliwej śmierci, w uświęcaniu serc, w oczyszczaniu umysłów, słowem — w zbliżaniu do Boga samego poprzez wszelkie przeszkody, jakie stawiają ci wszyscy, którzy od pierwszego momentu buntu trwają w nim do teraz i aż na wieki w nim trwać będą, bo tak chcą. Dlatego Różańca nie wolno usuwać. Wielu ludzi myśli, że jest pożyteczny, przyjemny, skuteczny itd., a mają wierzyć, że jako dar Matki Bożej jest ponad wszystkie Jej nabożeństwa i mają wiedzieć, że jest niezastąpiony. O to trzeba się modlić, żeby ta prawda wnikała w życie.

### **17. Jestem Królową Różańca Świętego.**

Jestem Królową Różańca. Różaniec jest Moim Królestwem, Moim dziedzictwem. Różaniec jest zwycięski, bo taka jest najświętsza wola Boga, żebym przezeń była skłaniana do odnoszenia zwycięstwa. Świat jest w ciemnościach! Świat jest w błędzie! Świat jest w ustawicznych klęskach! Ale ufajcie, Mój umiłowany syn, Leon (Leon XIII) pisał, że smok wylewa plugastwa. Różaniec jest barierą zaporą przed ogniem piekielnym. Przez Różaniec tworzą się wyspy, gdzie nie wolno działać złym duchom. Co by było z tobą gdyby nie twoje Różańce, co by było z wami? Piekło ma swoje plany.

### **18. Utrapienia tego czasu nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi; XII i XIV tajemnica.**

Wiem, że mam dziś rozważać tajemnicę Wniebowstąpienia i Wniebowzięcia, oprzeć wszystko na tej obietnicy; że utrapienia tego czasu nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi. Pan Bóg ani był, ani będzie, tylko Jest.

My tu żyjemy w zmienności czasu, która powstaje przez to, że w czasie — tutaj, na ziemi — dokonuje się próba. Polega ona na wyborze przez każdego człowieka dobra albo zła, a to wszystko stanowi życie, które widzimy. Każdy ma możliwość wyboru umieszczenia między dwiema granicami od urodzenia do śmierci.

Chodzi o to, że nie mamy tylko tkwić w tej zmienności, ale się zbliżyć do Pana Boga, który jest i trwa.

Bo w Nim jest pokój i w Nim jest pełnia potrzebna po to, żeby nas ta zmienność czasów, w której tkwimy, nie porwała. To nie jest zubożenie, ani nirwana, ani jak u innych — rozplątanie się we wszechistnieniu. To jest przyjęcie daru Odkupienia — *pokój Mój zostawiam wam, pokój Mój wam daję, nie jako daje świat Ja wam daję*. Trwajcie w pokoju teraz. Idzie o to trwanie w pokoju pośród zmienności. W przyjęciu tego pokoju jest posłuszeństwo.

Święci załatwiali wszystko w pokoju i w ich działaniu była moc od Boga. Trwać w pokoju bez względu na to, co się będzie koło nas działo. Do tego ma nam dopomóc cały Różaniec, ale przede wszystkim tajemnice XII i XIV. Różaniec wszystko daje, ułatwia, wskazuje i prowadzi i dlatego jest tak bardzo potrzebny.

## **19. Wody przechodzą w rzekę z małego strumienia.**

Pan Jezus nauczył Apostołów modlić się, na ich prośbę dał im modlitwę. I Matka Boża też nam dała modlitwę. Do nas tylko należy uwierzyć, przyjąć ją, spełnić i ofiarować. Matka Najświętsza posiada dusze proste, posłuszne, wierne i czyste, gdyż tylko takie mogą spełnić Jej żądanie. I ta czystość duszy jest koniecznym warunkiem pojęcia Różańca, pojęcia sensu tajemnic. Dlatego nazywa się to tajemnicą, że dla jednych jest odkryta, a dla drugich jest zamknięta. Różaniec jest zarazem probierzem dusz. Moc Różańca tkwi także i w tym, że ma być odmawiany stale, codziennie. Ta ustawiczność i ciągłość jego odmawiania da przy końcu życia podobny skutek, jak strumień, mały strumień, którego wody przechodzą w wielką rzekę i wpadają do morza.

## **20. Różańcem trzeba żyć.**

Różańcem trzeba żyć, trzeba go umiejętnie wplatać w swoje życie, w każdą jego sytuację. Innowiercy nie znają Różańca, nie wiedzą o nim nic, albo prawie nic. Mimo to nienawidzą go, zwalczają, ośmieszają, wyszydzają, bo wyczuwają ukrytą w nim moc.

Matka Boża nie opuściła Syna Swego, była Mu Matką w czasie całej drogi krzyżowej. Matka Najświętsza na drodze krzyżowej zjednoczona jest z Panem Jezusem najściślej. A więc Matka Boża jest także tam, gdzie jest cierpienie Jej dzieci. Matka Najświętsza będzie nam towarzyszyła na drodze krzyżowej, a my we wszystkim mamy kochać wolę Bożą tak jak Ona to potrafiła. Mamy mieć spokój, mamy mieć ufność i robić swoje. Serce Matki Bożej przyjmuje z wdzięcznością nasze współczucie, jakby się Jej sprawiało tym rzeczywiście ulgę.

## **21. Ten oręż będzie porażał naszych wrogów i ten oręż będzie zapewniał nam bezpieczeństwo.**

Trzeba się chronić pod moc tajemnic różańcowych. Trzeba to wiedzieć, o tym myśleć i tego się trzymać, bo gdy będzie się zdawało, że znikąd ratunku nie ma, to właśnie z Różańca i przez Różaniec ratunek spłynie. Z niego będzie spływać siła i moc i spokój i bezpieczeństwo i światło. Wojsko uszykowane do boju — to jest wielu jednakowych żołnierzy i takim wojskiem jest Różaniec, bo się składa z wielu jednakowych modlitw. Ten oręż będzie porażał naszych wrogów i ten oręż będzie nam zapewniał bezpieczeństwo. Jeśli chodzi o dzień dzisiejszy — mamy jeszcze taką zachętę, żeby nań spojrzeć od strony naszego pożytku. Bo dobrze odmówiony Różaniec przez dziecko czy dorosłego, z wiarą i pobożnością, może się stać — i staje się — pracą Dawida i wieżą obronną i zarazem tym, co wprawia w drżenie i odbiera ducha wrogowi. Należałoby wołać do ludzi, budząc ich z odrętwienia, nieczułości: Pilnujcie Różańca.

Oczywiście nie można go stawiać na równi z Mszą św. lub Komunią św. Ma on jednak wartość niezwykłą. Dlatego też nasze prace, zajęcia, ważne obowiązki nie powinny nas łatwo zwalniać od codziennego Różańca.

## **22. Zjednoczenie z Trójcą Przenajświętszą — to się nazywa szczęście.**

Matka Najświętsza mówi: — Mój Syn powiedział: *Dobrze, sługo wierny...* Moje usta też powtarzają: *dobrze, sługo wierny...* To jest obietnica dla wiernych w odmawianiu Różańca. Jestem pełnią modlitwy. Przez całe życie na ziemi przeszłam nieustannie się modląc, a Pan Mi dał łaskę, że modlitwy Moje były Mu miłe, zaś przez wierną współpracę Moją, w wysiłku,

stawały Mu się coraz miłsze — aż w końcu najmiłsze. I obecnie Me życie, całkowicie w Panu Bogu zamknięte, jest nieustanną wielką modlitwą. I Moim jest rozdawnictwo tego daru wedle woli Boga Ojca, wedle natchnień Boga Ducha i wedle pragnień Boga Syna. A obietnica Moja, dotycząca wierności Różańcowi, spełnia się przez coraz głębszą, doskonalszą modlitwę, przez wstępowanie na coraz wyższy jej stopień, aż do takiej, w której jest najdoskonalsze zjednoczenie się z Bogiem w Trójcy Przenajświętszej Jedynym poprzez człowieczeństwo Mego Syna — zjednoczenie, które jest zapowiedzią, rękojmią i wrotami do wiecznego zjednoczenia. To zaś nazywa się szczęściem.

### **23. Matka Miłosierdzia.**

W Litanii jest wezwanie: Matko Miłosierdzia. Ten tytuł i to działanie jest darem Miłosierdzia Trójcy Przenajświętszej. Jestem Matką Miłosierdzia, bo Syn Mój jest Królem Miłosierdzia mocą własnych zasług. Moje działanie, Mój udział w dziele Mego Syna, Odkupiciela świata, płynie z miłosierdzia, którym nappełnił Moje Serce Duch Święty. Moje dary — objawienia, szkaplerz, różaniec, medal — to jest samo miłosierdzie. A lekceważenie, niechęć i wrogość do nich uderzają bólem tak w Moje Serce, jak w Serce Mego Syna, jak w samą istotę Trójcy Przenajświętszej, której Miłosierdzie jest niewysłowione, niepojęte, nieograniczone. To zaś dzieje się nie wśród wrogów, nie wśród bezbożnych, nie wśród niewierzących, ale w samym Kościele, nawet nieraz w samej zwierzchności Kościoła.

O, jak bardzo trzeba pobożnie i z przejęciem święcić pierwsze piątki i soboty, by wynagrodzić naszym Sercom i by uśmierzać gniew Pański.

Każdy grzech jest aktem wzgardy i odrzucenia Miłosierdzia Bożego. Ale teraz ludzie okazują jawnie wzgardę i występują wręcz przeciw największemu Boskiemu przymiotowi, jakim jest Miłosierdzie. Trzeba się modlić o to, by świat uznał i wielbił Boga, by go pragnął, by mu zaufał, by za nie dziękował, by przygotował się w pokorze i w wierze na Jego przyjęcie i by wszystko to czynił przez mój Różaniec, przez Moje ręce, przez Moje Serce, przepełnione Miłosierdziem, bo tak się Bogu Ojcu, Bogu Synowi i Bogu Duchowi Św. upodobało w Najświętszej Woli całej Trójcy Przenajświętszej, a Wola ta jest samym Miłosierdziem. Amen.

### **24. Z Różańca powstaje wieża obronna.**

*Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Wierzycie w Ojca i we Mnie wierzcie. Pokój jest darem nieba. Pan Jezus dał nam swoją Matkę, a Ona nam dała Różaniec, aby się okazało jawnie, że sam Pan Jezus jest wierny w swoich obietnicach: Pokój mój daję wam.*

Z Różańca powstaje taka wieża obronna i taki mur ochronny, że bez względu na to, co was dosięgnąć może, trwajcie w pokoju i wznoscie dookoła siebie fortecę niezdobytą ze świętych Różańców.

I wierzcie, że tak jest!

Wzywanie pomocy i obrony mocą danej tajemnicy różańcowej stanowi najbardziej realną, skuteczną opiekę i pomoc, a także wyzwala do działania świętych Aniołów, których opieki i pomocy tak bardzo już potrzebujecie wszyscy i jeszcze bardziej potrzebować jej będziecie w przyszłości. Gdyby to ludzie wiedzieli, i gdyby temu uwierzyli, i gdyby to przyjęli — ileż

Różańców nieustannie wznosiłoby się do Królowej Aniołów! Szatan bowiem robi i robić będzie coraz większe wysiłki, by nas tego spokoju pozbawić. Trwajcie w pokoju. Amen.

## 25. Trzeba, żeby ludzie pojęli, na czym polega ofiarowanie.

*Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Wierzycie w Ojca i we Mnie wierzcie.*

Wierzcie w moc Różańca świętego. W każdej tajemnicy zasługi Mego Syna, z którymi swoje łączę, mają wystarczającą, nadobfitą moc, by się stać waszą ochroną, choćby przed całym piekłem, przed wszystkim złem, które grozi duszom i ciałom. Trzeba, żeby ludzie pojęli, na czym polega ofiarowanie ich przez Moje Niepokalane Serce Ojcu Przedwiecznemu i żeby w każdej tajemnicy to czynili. Raz to pojawił się, przyjął i czynić każdy potrafi, każdy może, ale do tego potrzeba wiary. A wiara będzie wzrastała, będzie się ożywiała, będzie się umacniała, będzie czyniła cuda. Duch Święty w miarę waszego pogłębiania pokory i w miarę jak będziecie Mnie szukali i odnajdywali w każdej tajemnicy, będzie wstępował w was, rozpałał ogień miłości, jednoczył z Chrystusem, obdarzał swymi darami i owocami aż do uformowania was w Chrystusa.

Tak to ludziom trzeba prosto, jasno przedstawiać, a przyjmą. Jedni się uradują prostotą i łatwością inni bogactwem i głębią a wszyscy odczuwają wewnątrz działanie, którego się nie spodziewali, a na zewnątrz skutek, o który prosili.

## 26. Różaniec – Stary Testament

Nie można odrzucać Starego Testamentu, a ograniczać się tylko do Nowego. Matki Najświętszej pobożność wykwita ze Starego Testamentu. Tam były psalmy, hymny —hymn Magnificat stanowi

szczyt tych hymnów. W Starym Testamencie lud miał wszystko, żeby przyjąć Zbawiciela. A po tym mieli jeszcze Świętego Jana, który im wskazał palcem: to jest Ten. A jednak tak niewielu Żydów Go przyjęło spośród tych, którzy wszystko o przyszłym Zbawicielu wiedzieli. Ci zaś, co za Nim poszli, wiedzieli tylko trochę. Oni nie byli w Pismach uczeni, ale byli pokorni i odnosili się z szacunkiem do swoich uczonych, a w prostocie swej — widząc cuda i słysząc naukę — zaufali całkowicie. W Starym Testamencie wielbiono Boga bezpośrednio, zwracając się do Niego: *Błogosławcie wszystkie dzieła Pańskie, Pana chwalcie i wywyższajcie Go na wieki. Błogosławcie Aniołowie Pańscy Pana, błogosławcie niebiosy Pana* itd. (Pieśń trzech młodzieńców. Daniel). I powtarzano to wiele razy. I było wiele takich pra-dusz, które powtarzały w modlitwie po wielekroć te uwielbienia; a nikt się temu nie dziwił i teraz się też nie dziwi, gdy włącza się te modlitwy do modlitw liturgicznych: *Błogosław, duszo moja, Pana i wszystko, co we mnie jest — święte imię Jego* (Ps 103).

W Różańcu, gdy jest to samo, tylko Ja jestem w to włączona: *Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego* — to ich mierzi, nudzi, oburza ich jednostajność — pozorna — i trwanie zbyt długie w czasie. A ich bezmyślność i bezduszość sprawiają, że słowa te stają się bezmyślnym i bezdusznym powtarzaniem. W Starym Testamencie napisano, że ci, którzy przeze Mnie działają— nie zbłądzą i to powinno być dla nich wystarczającym fundamentem do budowy w pełni doskonałego nabożeństwa, jakiego Bóg od swych stworzeń wymaga. W tym nakazie Starego Testamentu jest całe uzasadnienie, cała racja doskonałego nabożeństwa, które ma dać największą chwałę Bogu Najwyższemu na niebiosach

od Jego stworzeń i największe szczęście i błogosławieństwo od Boga, Pana na wysokościach, Jego stworzeniom. A wszystko we Mnie i przeze Mnie, przez moc pierwszej tajemnicy różańcowej, w której są wszystkie inne zawarte, ponieważ powiedziałam: Oto ja, Służebnica.

Są tacy, co nie chcą Mejszej służby Panu i wam, służby, której znakiem są więzy różańcowe. Piekło ryczy i nakazuje swoim: potargać je! A Ja znów rzucam je jak liny ratunkowe i czekam, kto je uchwyci. Chwytajcie je, chwytajcie, bo błogosławieni, którzy rano czuwają u drzwi Moich — na każdy dzień. Różaniec ma być codzienny!

*Teraz tedy, synowie, słuchajcie Mnie. Błogosławieni, którzy strzegą dróg Moich. Słuchajcie ćwiczenia, bądźcie mądrymi, a nie odrzucajcie go* (Lekcja ze Mszy św. 8 grudnia).

## **27. Nie troszczcie się...**

*We Mnie wszelka nadzieja żywota i cnoty... Kto Mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana. Wierźcie, że jestem cała w Różańcu: tam Mnie macie szukać i tam Mnie znajdziecie. A więc obietnice świętych słów Pisma św. odnoszą się do Różańca. Mówię dla przypomnienia wam o Różańcu, umocnienia wiary w jego skuteczność i moc pocieszenia was nadzieją żywota i cnoty.*

*Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. — Kto przeze Mnie działa, nie zbłądzi. Tyle obietnic odnoszących się do Różańca, z rękojmią Mego Syna i Jego Namiestników, z obietnicami Ducha Świętego. Pismo św., z zachętą i nauką Moją, powinno serca wasze radować, umacniać i napełniać pokojem. Z tajemnicami różańcowymi w myślach, z sercem pałającym ku nim miłości z jego świętymi słowami w uszach — nie troszczcie się. Na tych słowach kończę, tymi słowami żyjcie: nie troszczcie się!*

## **28. Pan Jezus śpiący wśród burzy.**

*Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. To są słowa Pana Jezusa, które Matka Najświętsza przekazuje nam teraz i napomina, abyśmy mieli mocno w umyśle i w sercu przedstawiany nam w Ewangelii św. obraz Pana Jezusa, śpiącego wśród burzy na morzu, gdy Go apostołowie biedni, strwożeni budzili z wyrzutami, że śpi — a oni giną. I że odmawianie Różańca świętego z wiarą w jego moc, z ufnością w zapewnienie Matki Najświętszej i w poczuciu wypełniania nakazów woli Bożej pozwoli nam wytrwać i przetrwać. Wtedy się okaże, w jakiej mierze się przyjęło w nas to wszystko, co było wsiane przez Różaniec w serca nasze i bliźnich.*

## **29. A kochanie moje jest być z Sercem Matki Najświętszej i Sercem Jej Boskiego Syna.**

Rozmyślania pierwszosobotnie, o które Matka Boża prosiła ludzi (przez Łucję z Fatimy), i czeka na nie, stanowią dowód, są znakiem prawdziwości słów Ducha Św. w Piśmie: *A kochanie Moje być z synami człowieczymi. Pan Jezus zaś pragnie, oznajmia i dopomina się w sposób najłodszy, najmiłościwszy i najmocniejszy, aby każde dziecię ludzkie tego pragnęło, tym żyło i prawdziwie mogło powiedzieć: Kochanie moje — kochanie nasze — jest być z Sercem Matki Najśw. i z Sercem Jej Boskiego Syna. I to jest Różaniec.*

## **30. Nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa i Różaniec.**

Jeśli ktoś chce w czerwcu i w ogóle zawsze czcić Najświętsze Serce Pana Jezusa, niech to czyni przy pomocy Różańca, bo wszystkie tajemnice Różańca świętego są przepełnione miłością Niepokalanego Serca Maryi do Boskiego Serca Jej Syna. Przepełnione miłością, w której mieści się uwielbienie i cześć, i wdzięczność, a wszystko z doskonałego poznania tego Najświętszego Serca, którego nikt nie zna tak, jak Maryja, a wszystko z najdoskonalszego poddania się i zjednoczenia z tą Boskością, której siedliskiem jest Najświętsze Serce. My zaś rozmyślając nad tym, i podziwiając, i kornie pragnąc naśladować, mamy zupełnie ogołocić nasze serca aż do najdrobniejszego pyłu ze wszystkiego tego, co by nie mogło się zmieścić w obu Najświętszych Sercach.

W ten sposób w zachwycie miłości dokonuje się najłatwiej obumieranie ziarna. A to jest cel, a drogą — Różaniec, a przyczyną — miłość Boga, a Matką wiodącą za rękę po tej drodze — Maryja. (Gdy się to będzie robiło, jest się pod działaniem Ducha Świętego, który daje poznanie Pana Jezusa. Jak mówi św. Ludwik Grignon de Montfort, że Duch Św. działa tylko tam, gdzie jest Maryja).

### **31. Marto, troszczysz się wokół wielu, a jednego tylko potrzebujesz.**

Wizja: Widzę taką szopkę, w której nie ma nic, poza żłóbkiem i dziecko nie w żłóbku, ale wyjęte z niego i położone w poprzek, przed żłóbkiem — jakby chore, porzucone, mało ruszające się. Nikogo przy nim nie ma. To nie jest Pan Jezus — to jakby symbol czegoś. Takie przykre wrażenie. To są chyba wizje heretyckie, przeciwne Matce Bożej, które chcą widzieć Pana Jezusa bez Matki, Kościół bez Matki i nas bez Matki. I nie ma tam ani Aniołów, ani świętego Józefa — choć jest symbol narodzenia Pana Jezusa.

A teraz punkt po punkcie myśli o Bożym Narodzeniu: Gdzie to było? Z dala od ludzi. Z dala od ludzi rodzi się Bóg. Jaki to był hałas, ruch w całym Betlejem — aż huczało. Z dala od ludzi, z Matką Najśw. — pod opieką św. Józefa — tam się rodził Bóg.

Pan Jezus się rodzi w duszach ludzkich i tu też musi być uciszenie, oddalenie — te same warunki i wszystko tak, jak było w rzeczywistości. Matka Boża, św. Józef i Aniołowie i Święci, już w drodze do Pana Jezusa — pasterze, potężni magowie. A na świecie? Zgiełk, gwar, pośpiech, targowisko. To wszystko ma za cel pozbawienie ludzi tych dwóch pierwszych, zasadniczych warunków, okoliczności, żeby się w nich mógł Bóg narodzić, żeby zagłuszyć w sercach ludzkich tkwiące od samego początku pragnienie i tęsknotę za Bogiem.

Jeżeli człowiek postawi w swoim sercu barierę ze spokoju, oddalenia, ciszy, może bez szkody przebywać w świecie. Jeżeli zaś bez tej bariery wejdzie w zgiełk światowy i w nim się całkowicie namiętnie pograży, jest to jego zguba. Zguba przez to, że nie ma warunków do narodzenia się Pana Jezusa w jego sercu. Szatan ma tu wielkie pole do działania i to jest jego cel.

Oddając się Matce Najświętszej, dajemy Jej naszą duszę za stajenkę i Ona tam rodzi Pana Jezusa i czuwa nad Jego wzrostem ze św. Józefem i z Aniołami. Wszystko dzieje się tak, jak było w samym fakcie narodzenia. I na to właśnie dusza musi dać te dwa warunki: ciszę i oddalenie. Jest to pierwszy warunek oddania się Matce Bożej, pierwsza konieczność i pierwszy skutek. Jeżeli

duża ten pierwszy warunek spełni, to może huczeć wkoło niej zgiełk światowy bez szkody dla niej — tak jak huczał wkoło świętej Rodziny w Betlejem.

Z takiego dobrze wykonanego aktu oddania się Matce Bożej i ze świadomości tego, musi —jako konieczność — wynikać głęboka, prawdziwa pokora. Jeżeli nie wynika — to znaczy, że jest w samym zarodku tego oddania się jakiś zasadniczy brak.

Trzecim punktem naszego rozważania będzie święta obojętność na to, co się ze mną stanie. Wypływa ona z tego, że dajemy Matce Najśw. możliwość prowadzenia nas taką drogą jaką chce. Ta święta obojętność daje moc trwania na każdym posterunku życiowym, na każdym odcinku działania.

Właściwe oddanie się Matce Najświętszej jest spełnieniem nakazu Pana Jezusa z rozmowy z Marią i Martą. Jego upomnienie: *troszczysz się o wiele*, a ma być —*jednego tylko potrzeba*. Gdy ten warunek oddania się Matce Najśw. będzie spełniony, wszystko jedno, czy się obierze częśćkę Marii czy Marty. (Znaczy to, że gdy się oddamy Matce Najśw., już nie potrzebujemy troszczyć się o wiele, bo Matka Najśw. o wszystko dla nas się zatroszczy. Z oddania się Matce Najświętszej wynika najdoskonalsze oddanie się i zjednoczenie z Panem Jezusem, co jest właśnie tym, o czym Pan Jezus mówił, że jednego tylko trzeba. To stanowi cel, a drogą do Niego jest oddanie się Matce Najświętszej).

### **32. Różaniec jest najprostszą, najłatwiejszą, najważniejszą drogą do zjednoczenia z Panem Jezusem przez Maryję.**

Różaniec rodzi świętych: rodzi tych, którzy go odmawiają jak należy, i rodzi przez tych, co go odmawiają. Dla ich modlitwy, na Moje prośby, Bóg we wszechmocy i miłosierdziu swoim powołuje świętych. Ktoś powie: byli święci, kiedy Różańca jeszcze nie było. Ale oni tak mieli w sobie tajemnice różańcowe — tajemnice Odkupienia — że żyli nimi na każdą chwilę i poprzez śmierć doprowadziły ich one do nieba. A modlitwa ustna była ich stałym pokarmem, zaś ich niezliczone pacierze odprawiane na ziemi są i trwają w wieczności. Innej drogi nie ma. Jakże niewielu ludzi to wie, a trzeba, żeby wszyscy zrozumieli, że Różaniec jest najprostszą, najłatwiejszą, najważniejszą drogą do zjednoczenia z Panem Jezusem przez Mnie — a to jest cel wszystkiego tu, na ziemi. To stanowi świętość, gdy nic nieświętego nie może nas oddzielić od Pana Jezusa. Kto kocha Różaniec — Różaniec go nie zawiedzie, a kto jest mu wiemy tak, że żyje nim w każdej chwili doczesnego życia — on go doprowadzi do celu, do wiecznego szczęścia.

### **33. „Nikt nie mówi Różańca —jak tylko w Duchu!...”**

Gdy bierzecie Różaniec do ręki, lub gdy postanawiacie go odmówić w oznaczonym czasie — teraz czy później —jednocześnie występuje do przeciw akcji cała armia złych duchów. Wzywajcie Meją pomocy, zdając sobie jasno sprawę z tego, że sama możliwość odmawiania Różańca już jest łaską. Nikt nie mówi Jezus — tylko w Duchu Św. I tak nikt nie mówi Różańca tylko w Duchu Św. Więc szatani uciekają, bo gdzie Duch Św., tam nie ma dla nich miejsca. Tajemnice Różańca miejcie w sercu, miejcie w myślach, nimi żyjcie — bo tylko wtedy będzie on tym, czym być powinien.

Kochajcie ludzi, którzy mają dla was serce dobre, serce czułe, serce wierne — po prostu serce!

Myślcie często przy Różańcu, jakie jest Moje Serce. A będziecie w każdej sytuacji, w każdej sprawie dobrze rozsądzali, gdy będziecie próbowali zrozumieć, czy Moje Serce będzie tym uradowane czy zasmucone.

### **34. Różaniec dobrze odmawiany i przeżywany.**

Co jest dobre, jest zawsze dobre, choćby się przyglądać nie wiedzieć z jakiej strony. A co jest złego — to choć może nie raz, ale na pewno się ujawni i to w sposób wystarczający; tego się nie da długo ukryć. Gdy stosunek serca ludzkiego do Boga jest dobry, wszystko inne będzie na właściwym miejscu i nic się nie zamąci. I odwrotnie: jeśli coś będzie zmaćcone, to choćby się dolewało wiele bardzo przejrzystej wody, zostanie ona mętna. Probierzem w tej dziedzinie jest Różaniec, dobrze odmawiany i przeżywany. Już kiedyś mówiłam o tym, jak w każdej tajemnicy znaleźć właściwe dla siebie miejsce i jak ją umieścić w swoim życiu. To, co dziś mówię, jest tylko potwierdzeniem tego i zapewnieniem, że jak Różaniec będzie dobrze odmawiany i przeżywany — wszystko będzie jasne, czyste, przejrzyste — na większą chwałę Boga. Różaniec powinien być dobrze odmawiany i przeżywany — tego rozmyślania nigdy za wiele w życiu każdego człowieka.

A teraz następująca prośba: najwznioślejsze rozmyślania nie są nic warte, jeśli z nich nie wypływa coś, co ma związek ze zwykłym, prostym życiem codziennym. To jest miernik, jaki duch tą kontemplacją kieruje. Bez wystawiania się na jakieś inne próby, można pokazać ducha przez pokorę, sposób i działanie w zwykłych rzeczach.

### **35. Różaniec musi mieć należne miejsce.**

Jeśli Różańce mają być tym, czym być mają — to muszą być inne. Jeżeli mają być tym, czym być powinny — to muszą mieć Swoje należyte miejsce. Idzie tu o to, by wymagania stawiane Różańcowi nie stały się przeszkodą w jego odmawianiu. Z jednej strony jest mnóstwo ułatwień, a z drugiej — mnóstwo przesadnych skrupułów. Można odmawiać całe dziesiątki, niekoniecznie przesuując ziarnka palcami, choć się go ma przy sobie. Ważne jest miejsce, jakie Różaniec ma zająć między wszystkimi sprawami. Różaniec nie może być pozostawiony na ostatek — bo zmęczenie, czy nie ma czasu. Trzeba mieć doń szacunek z bardzo wielu względów:

Różaniec jest święty.

Różaniec jest modlitwą tak bardzo uprzywilejowaną.

Różaniec pochodzi od Matki Bożej, tak jak Modlitwa Pańska od Pana Jezusa.

Różaniec ma od Kościoła tyle przywilejów, odpustów.

Różaniec jest tak przez Papieży utwierdzony, zalecany.

Różaniec jest nade wszystko brzemienny w to wszystko, co już było mówione tutaj, a każda z tych rzeczy wystarcza aż nadto, by dać Różańcowi odpowiednią pozycję w każdym dniu i w całości życia.

Ani w zakonach nie ma tego, co być powinno, ani wśród duchowieństwa, ani wśród świeckich. Wszyscy więc mają wziąć to pod uwagę i wszyscy muszą zreformować swoje życie podług zegara różańcowego. Wszędzie są wprawdzie wyjątki, ale w całości ma być inaczej.

### **36. Władza Niepokalanego Serca Maryi, przed którym całe Niebo chyli się w pokorze.**

Jestem Królową. Królowa ma władzę. Ja ją mam od Ojca, Syna i Ducha. Mam ją dla ratowania dusz, dla pocieszenia, dla łagodzenia bólów i gojenia ran, dla udzielania rad i ostrzeżeń, dla wybawiania z bliskich już szponów szatana, dla dźwignia z upadków, dla karmienia głodnych, dla czuwania, pomagania i kochania, słowem dla tego — co czyni kochające serce matki. A na to, by tę władzę dostać, posiadać ją i nią władać — otrzymałam dar niepojęty, niewysłowiony, nieogarniony, przed którym całe niebo chyli się w pokorze i wielbi Imię Pańskie. To dar władzy nad Sercem Syna i nad całą Trójcą Przenajświętszą, która Mnie niczego nie odmówi, a o co proszę — wyproszę!

Radujcie się i weselcie się, wielbiąc i dziękując ze Mną i za Mnie.

### **37. Dziękujmy Panu Bogu za łaski udzielone Niepokalanemu Sercu Matki Bożej i dziękujmy za łaski udzielone Św. Elżbiecie przy Nawiedzeniu.**

Jak się rękę zapuszcza po nieznaną skarby i wyciąga się ją pełną, to się w świetle Bożym rozpatruje i poznaje wartość tego, co się wyciągnęło. O czym dziś rozmyślać, jeśli nie o Nawiedzeniu.

Matka Najświętsza wszystko w Sobie chowała i tajemnic nie zwierzała nikomu. Pozdrowienie św. Elżbiety zawierało dowód, że Bóg sam tę tajemnicę jej odsłonił. I stąd ta nieporównana, niewysłowiona radość, która znalazła ujście w Magnificat, który jest hymnem miłości i hymnem proroczym. Jak wielka jest radość Matki Najświętszej, że ma serce św. Elżbiety przez Ducha Św. napełnione rozumieniem Jej Niepokalanego Serca i odczuwaniem i przeżywaniem tegoż Serca uczuć. Jak wielką świętą jest św. Elżbieta, przez Ducha Świętego uczyniona powiernicą Niepokalanego Serca Matki Najświętszej.

Prośmy, aby nam św. Elżbieta wymodliła poznanie, umiłowanie i naśladowanie Niepokalanego Serca. Prośmy, by nam wyjednywała ustawicznie coraz lepsze poznawanie tajemnic Bożych. Na zakończenie dziękujmy Panu Bogu za łaski udzielone Niepokalanemu Sercu Matki Bożej i za łaski udzielone św. Elżbiecie przy narodzeniu.

### **38. Różaniec wkrótce będzie niezbędną linią ratunkową— tajemnica XIV**

Wniebowzięcie jest ukoronowaniem pełni łask, których Zapowiedź Matka Najświętsza otrzymała przy Zwiastowaniu. Wniebowzięcie jest kamieniem obrazy dla niewiernych i innowierców. Dlatego ta prawda wiary została podniesiona do dogmatu, dlatego rozmyślenie o niej w każdym Różańcu, by się przekonać, jak pamięć o tym dogmacie i umiłowanie go całym sercem jest wam potrzebne i stanie się wnet, niezadługo, konieczne, bo da łaski do przetrwania. Myśl o niebie — święta nadzieja, wzór, po jakich cierpieniach i jakiej ofierze Maryja tam otrzymała swe miejsce i władzę — to będzie wkrótce niezbędną linią ratunkową nad przepaścią rozpacz, która pochłonie tych, co tej liny nie będą mieli, bo nie chcieli.

Cała część trzecia chwalebna pozwoli wszystkim odmawiającym Różaniec święty w Duchu Św. pojąć wolę Bożą, jej się poddać, w niej przetrwać i zbawić się.

Szatan wie, czym Różaniec jest i czym ma być dla ludzi i dlatego kazał tym, co są z nim związani, odrzucać go.

### **39. Adwent, Adwent, Adwent.**

Adwent, Adwent, Adwent. Większe skupienie, gorętsze pragnienie, głębsza tęsknota, a wszystko owiane najzarliwszą miłością i z niej wypływające. — To wszystko ma się odbić w ilości i jakości waszych Różańców. Słowo Wcielone przez dziewięć miesięcy mieszkało w łonie Maryi, a wszystko od pierwszej chwili zostało dokonane. W Różańcu macie każdą tajemnicę odnosić do pierwszej, albo pierwszą przenosić na każdą — to na jedno wychodzi. Z kontemplacji Słowa Wcielonego w łonie Maryi i z przeżywania wszystkich piętnastu tajemnic Odkupienia w najściślejszej łączności z pierwszą tajemnicą będzie wam bardzo łatwo poznać i zgłębiać pokorę Matki i Syna, pokorę Królowej i Króla — łatwo też da się wam poznać wprawdzie wartość ukrytego, utajonego w Bogu życia. Świat nie zna tego i nie chce, by dusze to poznały, bo w tym byłaby jego klęska. Zwycięstwo wasze jest w Różańcu tak przeżywanym, tak odmawianym. Amen.

### **40. Kto nie jest uzbrojony Różańcem, wsparty Różańcem, umocniony Różańcem, oczyszczony Różańcem — niech nie myśli, że wystąpi do walki z szatanem. A kto jest...**

Jesteście wszyscy dręczeni z dopuszczenia Bożego. Bronią i mocą, ratunkiem, osłoną i nadzieją ma być zawsze i we wszystkim Niepokalane Serce Maryi, a kluczem do otwierania Go dla upustu łask jest Różaniec. I wtedy trzeba go odmawiać w wierze i nadziei, rozumem i wolą—wytrwale. Może nastąpić uderzenie w to, czego tak ludzie pragną — w pociechy i słodycze na modlitwie. Kto nie jest uzbrojony Różańcem, przepasany Różańcem, wsparty Różańcem, umocniony Różańcem i oczyszczony Różańcem — niech nie myśli, że może wystąpić do walki z szatanem. A kto jest — to od niego idzie taki blask, że godzi w złe duchy. Wiedzieć o tym wystarczy, by mieć zawsze i we wszystkim spokój. I wtedy stanie się: *„Pokój Mój daję wam, pokój Mój zostawiam wam, nie jak świat daje Ja wam daję „*

Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Wierzycie we Mnie — i Matce wierzcie.

### **41. Duch Święty szuka, na kim by spoczął.**

Duch Święty szuka, na kim by spoczął. Duch Święty działa z nagłą i gwałtownie, a pierwszym mieszkaniem dla Ducha Świętego stały się dusze proste i pokorne, posłuszne, tęskniące za Nim, z Maryją zjednoczone. To są dlań warunki umożliwiające. Duch Św. nie jest wielbiony i czczony i miłowany należycie, ale im więcej dobrych, chwalebnych Różańców — tym większe będzie nabożeństwo do Ducha Św., który jest tam w trzynastej tajemnicy. Trzeba znaleźć miejsce Ducha Św. w każdej tajemnicy Różańca Świętego, tak w Zwiastowaniu, jak i w Magnificat Nawiedzenia i tak we wszystkich piętnastu tajemnicach.

Dużo wiecie o Różańcu — teraz mają inni się o tym dowiedzieć. Ale błogosławieni, którzy tego wszystkiego nie znali, nie wiedzieli— a uwierzyli, bo poznanie i odsłonięcie skrytości tajemnic różańcowych wielu skłoni do tego nabożeństwa, wielu poprawi i Moje pragnienia choć w części będą zaspokojone, a serce Me pocieszone.

### **42. „Niech będzie pozdrowiona pełna łaski Królowa Wszechświata...”**

Różaniec jeszcze ciągle nie jest w naszym życiu tym, czym być ma, czym być powinien. Trzeba się modlić o dobre odmawianie Różańca, bo to jest łaska. Różaniec jest czymś tak ważnym.—

czego my nie wiemy — że gdyby ludzie choć w małej części domyślali się tego, toby się modlili, żeby żyć po to, by mówić Różaniec. Gorąco o to byśmy się modlili!

Różaniec ma odrodzić świat. Różaniec ma połączyć otwartą ziemię z niebem i mieszkańców ziemi między sobą—jak wielkim ogniwem. Różaniec da największą nagrodę w niebie, a wielką pomoc i wdzięczność tym, którzy odmawiają go tu, na ziemi. Różaniec tam, gdzie jest odmawiany, przyciąga specjalną opiekę i szybką pomoc tych, co są w niebie. Z największą radością w połączeniu z tym, który przyniósł Maryi pierwsze AVE — powtarzają oni Ave, Ave, Ave Maryja.

Trzeba pamiętać, że chwile na ziemi są drogie i żeby nie dać ich do worka złodziejowi. I trzeba być czujnym w modlitwie — wtedy łatwo będzie rozróżniać. I trzeba chcieć rozróżniać w każdej chwili; że to będzie łatwo, bo to jest łaska, a tamto jest pokusa; że to jest od Boga — a tamto od szatana. Wszystko to bowiem jest walką, a Różaniec zapewni zwycięstwo. Gdyby ludzie odmawiali Różaniec jak trzeba, nie popełnialiby tylu błędów. A wszelkie zło: to jest błąd wypływający z oszustwa.

Ofiary składać mają wszyscy — nie tylko te dzieci (z Fatimy). Są dusze, które męczą się tym, co by dać na ofiarę dla Pana Jezusa i Jego Matki. A nie ma nic, co byłoby bardziej miłe i łatwiejsze do ofiarowania jak poszczególne dziesiątki Różańca. Tyle już wiecie o Różańcu. A Oto jak Matka Boża przyjmowała pozdrowienia od Swojej małej dziewczynki (Bernadety) i jak z nią mówiła — Chwała Ojcu... wiecie — i odmawiajcie Różaniec i innych zachęcajcie i odnoście zwycięstwo odmawiając Różaniec.

Niech będzie pozdrowiona pełna łaski Królowa Wszechświata, Pani i Matka każdego i wszystkich, Matka Miłosierdzia płacząca nad światem, nad tym, co mu grozi, nad zgubą dusz, nad zniewagą Majestatu Bożego, nad zmarnowaną Męką Syna i Odkupieniem nad marnotrawstwem czasu i łask, nad tajemniczym przechodzeniem tylu dusz w każdej chwili nie do błogosławione, lecz do strasznej wieczności.

W Nią się wpatrywać, mieć Jej uczucia, Jej myśli, Jej pragnienia w pamięci i myśli, w uczuciu i sercu i woli i odmawiać Różaniec. Amen.

#### **43. Ogień przyszedłem spuścić na ziemię i czegoś chcę, tylko aby był zapalony — tajemnice Radosne.**

Proszę, aby nam Matka Boża dała w tym rozmyślaniu wskazanie, co czynić, aby się stało to, co Pan Jezus powiedział: „*Ogień przyszedłem spuścić na ziemię i czegoś chcę, tylko aby był zapalony* „.

W każdej tajemnicy Różańca istnieje to pragnienie rozpalania ognia. Oto jest tajemnica pierwsza — Zwiastowanie, w której to tajemnicy ogień rozplómił Serce Niepokalanej i widział to i podziwiał Archanioł Gabriel i niebo. W drugiej tajemnicy tym ogniem jest rozplómię serce świętej Elżbiety, która głosi to, co trwa i trwać będzie przez wieczność: Błogosławionaś Ty między niewiastami! I tym ogniem rozplómię serce ojca Zachariasza śpiewa Kantyk —

pieśń, która trwa w Kościele w ustach i sercach kapłańskich i zakonnych i wielu innych, bo to jest wszakże w brewiarzu. I ten ogień oczyścił serce św. Jana, i ten ogień dotknął tych, co w zamyśleniu mówili: co myślisz będzie to za dziecko, bowiem ręka Pańska była z nim.

I tak w każdej tajemnicy: „*Przyszedłem ogień puścić na ziemię i czegoś chcę, tylko aby był zapalony*.. I dlatego stał się On Dzieciątkiem, które Miłość Boża dała pasterzom, trzem Królom. W tyłu sercach ogień zapłonął, a w tyłu — nie.

Boskie Dzieciątko zapala ogniem swej Boskiej Miłości serca dwóch proroków, Symeona i Anny, a tyle innych nie. Boskie Dzieciątko pragnęło zapalić serca książąt Kościoła — na to było w świętyni wśród nich — i nie zapłonęły.

To pragnienie Serca Pana Jezusa: „*Przyszedłem ogień puścić na ziemię i czegoś chcę, tylko aby był zapalony*” — niech się stanie najgorętszym naszych serc pragnieniem, które będzie regulowało każdą życiową sprawę. A potem w rachunku sumienia należy zbadać: co się dzisiaj zrobiło w tym celu, aby ten ogień był zapalony? I czy intencja była w pracy oraz w cierpieniu?

#### **44. Rytm odmawianego Różańca.**

Bóg dał nam Maryję, a Maryja Różaniec. Taka jest droga nasza do Boga. Dziś myślmymy o tym, że sprawiamy szczególną radość Panu Bogu w Trójcy św. Jedynemu, wielbiąc i czcząc Maryję właśnie Różańcem.

Rytm odmawianego wspólnie Różańca nie jest rzeczą obojętną. I tak jak rytm działa z wielką siłą na materię aż do pęknięcia mocnych konstrukcji — w sferze duchowej wspólnie odmawiany Różaniec ma odpowiednie tamtemu działanie.

#### **45. Żyję już nie ja — żyje we mnie tajemnica Różańca Jezusa i Maryi.**

Wymawianie w Różańcu imienia Maryja i imienia Jezus musi być inne, niż robi to teraz wielu ludzi. Musi być w świadomości wiedza o tym — choćby nawet ograniczona — kim jest Maryja, kim jest Jezus. Trzeba się stawiać w obecności Bożej, tak jak wskazują przepisy zwykłe, zatrzymać myśl przy tajemnicy i miłości, z najgłębszym szacunkiem i radością wymawiać szczególnie pobożnie najświętsze imiona Jezus i Maryja.

Trzeba bardzo często uświadamiać sobie własne życie i porównywać z życiem Matki Bożej i Dzieciątka, ofiarowywać je Niepokalanemu Sercu Maryi, a przez Nie Trójcy Przenajświętszej.

O, żeby ludzie wiedzieli, co znaczy piętnaście tajemnic Różańca odmówionych! Do niczego by się nie brali, zanim by ich nie odmówili. Ale do zrozumienia tego i przyjęcia potrzebny jest akt wiary, że tak jest — skoro Matka Najświętsza tak mówi.

Tryumf Niepokalanego Serca Matki Najśw. jest tak bliski... Trzeba go rozważać w dwóch ostatnich tajemnicach.

Może się zdarzyć, że absolutnie nie ma możliwości odmówienia wszystkich piętnastu tajemnic. Dobrze jest wtedy kolejno odmawiać daną tajemnicę, zatrzymać się przy niej chwilę myślą i sercem i tak przejść wszystkie piętnaście, a miłość, która będzie w tym, wysłuży dalsze łaski do

dobrego odmówienia Różańca. Np. gdy spieszę rano do pracy, staram się w myśli przejść wszystkie 15 tajemnic i one już w pewien sposób we mnie wnikają apotem w czasie sposobnym odmawiam Różaniec albo cały naraz, albo częstkami lub nawet dziesiątkami.

Matko Najświętsza, cieszę się Twoim tryumfem, Twoją chwałą, że jesteś Królową Wszechświata, Królową nad wszystkim, co wyszło z rąk Ojca Przedwiecznego!

Sposób życia wewnętrznego: bierze się na jeden dzień jedną tajemnicę (np. pierwszą) i nią się żyje i wtedy oddaje się wszystko, wszystkie modlitwy, sprawy, ofiary Matce Bożej w tajemnicy Zwiastowania — Tej Przczystej, Pokornej, Cichej, Rozmodlonej Dziewicy, której Niepokalane Serce wypełnia miłość i tęsknota do Boga.

A potem w drugim dniu ofiarować należy wszystko Matce Najśw., która jest w drugiej tajemnicy uczynna, ofiarna, pracowita, cicha i pokorna w najwyższym stopniu, pełna ukrytego a najwyższego szczęścia, wylewająca swą duszę w hymnie Wdzięczności, wymieniająca świadomie wielkość darów Bożych W Magnificat. Trzeciego dnia przeżyć w podobny sposób trzecią tajemnicę itd. Ten sposób łączy się z wezwaniem Matki Najśw.: Jestem cała w Różańcu, tam Mnie szukajcie. Jestem cała w Różańcu — tam Mnie znajdziecie.

Teraz już wiemy, o co idzie i jak czerpać z radością z tajemnic różańcowych, które są największym darem. Czerpać będziecie z radością ze źródeł Zbawicielowych. Źródło to ma wodę zawsze czystą, zawsze świeżą i zawsze bijącą. Uformować macie nowego człowieka w Maryi. Jak materia, którą można skrapiać kropla po kropli, aż cała nasiąknie wodą — tak Różaniec ma w nas wnikać i całych przeniknąć. Bo i z czego składa się życie ludzkie zawsze i wszędzie? Jest rodzina, jest praca, jest stosunek do Boga, do ludzi, do własnej duszy. Trzeba więc, żeby było tak: żyję już nie ja — żyję we mnie tajemnice różańcowe Jezusa i Maryi.

#### **46. Z chwilą gdy się poznaje, że coś jest od Boga — musi być bezwzględnie przyjęte.**

Rozmyślanie się zaczyna od intencji, od udzielenia czasu na nie, od bardzo pokornego stanięcia u stóp tronu Matki Najśw., od chwili wyczekiwania w skupieniu na zrozumienie, jakie zostanie wzbudzone w umyśle i sercu — to jest, nad jaką tajemnicą mam rozmyślać — potem przyjęcie bez wahania i grymasów tego, co zostało podsunięte przez Świętego Anioła Stróża.

Biorę tajemnicę pierwszą i ostatnią— Służebnica i Królowa. Co nam to mówi? Matka Boża jest ta sama w tajemnicy pierwszej i piętnastej, tylko że w pierwszej mamy Jej wolę, Jej działanie, a w piętnastej — przyjęcie przez Nią nagrody.

Zwiastowanie i Ukoronowanie to jakby dwie klamry, które zamykają wszystko. Postawienie się tuż u stóp Matki Bożej i trwanie, tak nazwawszy tajemnicę, i przeznaczenie czasu na to, to już jest początek. Pod koniec zaś rozmyślenia zrobmy to tak: jeśli otrzymaliśmy światło czy postanowienia jakieś — podziękujmy, jeśli ich nie ma, też podziękujmy. Nie należy porównywać z innymi drogami i sposobami rozmyślenia.

W Matce Bożej jest wielka prostota wiary. Matka jest jakby przeniknięta tą wiarą, a ma lęk wobec Archanioła Gabriela. Przeniknięcie Matki Bożej tą cnotą, tą wiarą i pragnieniem

Zbawienia— w tym Ją całą poznajemy i to jest punkt wyjścia Różańca. Matka Boża odczuwała tylko chwilowo lęk. Gdy otrzymała zapewnienie od Anioła, Jej wiara stała się jeszcze większa i pełniejsza. A jednak choć miała wiarę pełną, w jakiś przedziwny i dla nas niezrozumiały sposób powiększała się ona. Kiedy zapytała, sprawdziła i wiedziała, że nic nie zagraża Jej ślubowi dziewictwa, wtedy przyjęła wolę Boga. Tu tkwi cała tajemnica działania Matki Bożej poprzez Jej objawienia: człowiek może mieć wątpliwości, ale te wątpliwości muszą pochodzić tylko z bojaźni Bożej, z lęku, by nie odrzucić tego, co od Boga pochodzi, a jednocześnie by nie ulec złudzeniu czyli błędowi, czyli złu. To właśnie stanowi jedno: bojaźń Boża i lęk przed złem. Ale są one jakby rozdzielone. Bojaźń Boża jest na pierwszym planie. Ta wątpliwość ma trwać krótko, pewien określony, dla różnych ludzi różny czas, aż do poznania prawdy. Z chwila, gdy się poznaje, że coś pochodzi od Boga — musi być to bezwzględnie przyjęte — oto Ja Służebnica Pańska. Innego ustosunkowania się nie może być! Matka Boża w swoich objawieniach przynosi wolę Boga — czyli mówiąc inaczej — Bóg oznajmia Swoją Wolę przez Matkę Bożą, albo przez Anioła.

I tu jest punkt zwrotny: od naszego przyjęcia jest uzależnione zlanie na nas tych łask. *Kto z Boga jest — słów Bożych słucha*. Ci, którzy przyjmują żądania Matki Bożej, zmieniają życie. Dlatego tak straszna jest ta próba z żądaniami Matki Bożej (La Salette, Lourdes, Fatima i inne) — bo tu jest wola Boża podana światu przez Matkę Bożą i Anioła, a potwierdzona przez Papieża, tak że nie ma już miejsca na wątpliwość, co stanowi wielkie ułatwienie. Trzeba mieć ciągle w rozważaniu tę i wszystkie inne tego rodzaju sprawy - — tajemnice Zwiastowania.

Jest to postawa jedyna dla tych, którzy chcą być Matki Najśw. sługami, dziećmi i niewolnikami. Inaczej nie mogą zostać ani niewolnikami, ani dziećmi, ani nawet sługami.

Błogosławionaś, któraś uwierzyła — to już temat drugiej tajemnicy i ma łączność z piętnastą, w której widzimy nagrodę, jaką otrzymała Matka Najśw. za to, że uwierzyła, bo u Boga nie ma nic niemożliwego. Mamy więc spodziewać się skutków błogosławieństwa za to, żeśmy uwierzyli. Jest to szczególnie ważne, bo wskazuje na to, co św. Ludwik Grignon de Monfort podaje: „*z Maiją, w Maryi, przez Maryję i dla Maryi* „. Czyli że nie możemy inaczej postępować, niż postępuje Maryja!

Pan Jezus dał nam w Ewangelii próbę tego, że kto z Boga jest — słów Bożych słucha. Tą próbą może być poznanie Ewangelii, nauka wiary katolickiej, objawienie Matki Bożej, czy rozkaz Papieża, a więc wszystko to, przez co Pan Bóg daje nam słyszeć Swój głos, Swoją wolę.

Tajemnica piętnasta — to jakby trwał ciągle ten zew: „*Przyjdź oblubienico moja, piękna moja, umiłowana moja, będziesz koronowana* „. „*Przywiodą Królowi panny za Nią, przywiodą je z weselem...*” Panny, to znaczy dusze czyste, oczyszczone miłością.

#### **47. Królestwo Maryi w was jest.**

Królestwo Maryi w was jest.

Królestwo Maryi należy poszerzać i pogłębiać i przeorywać i oczyszczać Różańcem. Jeszcze jest czas — to jest ważne, żeby modlitwą, pragnieniem włączać w to Królestwo Maryi jak najwięcej dusz. Ciągła pamięć, że się należy do tego Królestwa, że się Je rozszerza i pogłębia, że się w Nim i z Nim działa z Jezusem, który chce Swą Matkę uczcić — stanowi źródło niewypowiedzianego

szczęścia, które powinniśmy odczuwać. Poczucie szczęścia, wypływające z należenia do Królestwa Maryi już tu, na ziemi, wzrasta — powinno się wzmagać przez poczucie tego, że się jest złączonym już teraz z tymi, którzy stanowią Królestwo Maryi w niebie. Matka Najśw. jako Królowa już odniosła zwycięstwo, bo to Jej było dane w obietnicy, gdy była zamysłach Ojca: zwycięstwo mocą Boską dokonane przez Maryję.

Tu chcę powiedzieć coś bardzo ważnego, ale to bardzo trudne.

Nie wiem, czy potrafię. Trzeba odróżnić Królestwo Maryi od Królestwa Jezusowego, które jest jednym i nie jest jednym. Królestwo Maryi jest czymś, co się tworzy, co powstaje, co jest działaniem, zdobywaniem, jak gdyby podbojem nowych terenów i nowych zdobyczy przy minimalnych siłach i środkach. Takie były— i są— zwycięstwa w waszym królestwie udzielane przez Nią po wyproszeniu tego u Niej, gdy garstka rycerstwa pokonywała wielokrotnie większą moc nieprzyjaciół Krzyża i waszych wrogów. Pełną świadomość tego mieli zarówno ci, co tego zwycięstwa doznali, jaki ci, co to poznali. A wdzięczność za to jest wyrażona na wieki we Mszy dziękczynnej za zwycięstwo chocimskie. Zawiera ona w sobie jak gdyby dziękczynienie za przeszłe i późniejsze cuda Maryi w rycerstwie i narodzie dokonywane — a więc i późniejszy Wiedeń. Takim duchem myśmy powinni się przejąć.

Idzie tutaj o naszą i wszystkich ludzi świadomość wagi i mocy wszystkiego, co się w służbie Królowej czyni. Idzie o ten sens: każde słowo modlitwy, małe umartwienie, intencja ofiarna, a Matka Boża w odpowiedzi mocą Chrystusową uzyskuje wielkie zdobycze— wydiera dusze tuż-tuż znad przepaści. Tego nam jeszcze brak i trzeba to też innym dać w taki sposób, by nie było przy tym żadnego popadania w pychę — *co to ja mogę*, a tylko: to są wielkie rzeczy.

Królestwo Chrystusowe jest niby tym samym, a jednak jest przy tym pewna różnica — jest wylaniem się mocy i miłosierdzia zasług Odkupienia na tych, których Maryja zagarnęła i stawia przed Synem pewna, że Jej nie odmówi. Jest to więc jak gdyby następny etap. Oba Królestwa jednak są całkowicie ze sobą złączone, co stanowi tajemnicę, którą w pokorze, czy w milczeniu najgłębszym, czy w Magnificat macie wielbić w zaczątkach już tu — łącznie z Aniołami, którzy tylko to czynią razem ze Świętymi przez wieczność całą — to daje przedsmak wiecznego szczęścia.

#### **48. Różaniec i świat- tajemnice Radosne.**

Jestem Najśw. Panną Różańcową: *Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła życie i nie zasmucała Boga ciężkimi grzechami. Niech ludzie odmawiają Różaniec pokutują za grzechy.* Są to wszystkie słowa Matki Bożej z Fatimy. Najśw. Panna Różańcowa chce, aby ludzie odmawiali Różaniec. Ma Ona prawo do ich wszystkich Różańców i ma prawo robić z nimi, co zechce.

A więc Zwiastowanie — to jest gotowość na każdą drogę, którą Bóg chce nas poprowadzić. Nawiedzenie — wszystkie prace domowe są uświęcone przez spełnianie ich przez Matkę Najśw., tak u siebie, jak u krewnych. Boże Narodzenie — to jest obcowanie w samotności z Jezusem. Ofiarowanie — to jest jakby drugi etap pierwszej tajemnicy. Odnalezienie — to jest życie świętej Rodziny.

I teraz trzeba sobie zdać sprawę z tego, że w życiu mamy obecnie zaprzeczenie wszystkich tych tajemnic. Świat z całą świadomością przeciw tym tajemnicom walczy, odrywa od nich ludzi —

udało mu się ich oderwać w ogromnej mierze. Bowiem pierwsza tajemnica jest zwalczana przez własne „ja”, własne plany: co to ja mogę zdziałać dla świata po swojemu. Druga tajemnica też przez wielkie rozrośnięcie się tego „ja” tak, że nie widzę innych, nie obchodzą mnie. Trzecia tajemnica jest zwalczana przez to, że moje wielkie, ważne „ja” musi się uzewnętrznić w obcowaniu ze światem. Zaś czwarta tajemnica, że moje „ja” jest tak wielkie, że nie chce nawet najmniejszej rzeczy oddać w ofierze, tylko zagarnia wszystko dla siebie. A Odnalezienie i wzór życia św. Rodziny jest zwalczane przez to, że to ważne „ja” ani nie szuka Boga — bo wszędzie we wszystkim szuka tylko siebie — ani nie znosi żadnych pęt, nawet życia rodzinnego.

To całe rozmyślanie i przeprowadzenie porównań można zatytułować: RÓŻANIEC I ŚWIAT. Przeciw tym wszystkim pokusom można znaleźć moc i zwycięstwo w Różańcu.

W Bolesnej części jest zwalczanie tego, czym świat nas ciągnie i gubi. A więc: zmysłowości, prawa użycia i nadużycia. Z postawy świata wypływa wstręt do pokuty i lęk przed cierpieniem. Trzeba więc ludzi uświadomić, do czego świat doprowadził przez brak Różańca.

Różaniec ma od dziecka w nas wnikać, niewidzialnie działać, ściągając łaski. Nie wystarczy Różaniec odmawiać, trzeba według Różańca wychowywać — tworzyć zupełnie nowy ideał. Różaniec bowiem wychowuje, kształtując zupełnie inne ideały.

Oto widzimy, do czego świat doszedł przez zaniedbanie Różańca, przez pogardę dla Różańca, przez zastępowanie go namiastkami. Nigdy nie byłoby tego, gdyby Różaniec był odmawiany tak, jak tego żądała Matka Najświętsza i jak nakazywali, nawoływali i ostrzegali Papieże.

#### **49. 12 razy o Różańcu — to jest jak Credo.**

Różaniec — to skarb nieba i ziemi.

Różaniec zawiera w sobie wszystko, co trzeba; gdy Matka Najświętsza wzywa do pokuty — to daje Różaniec. I nie żadną inną modlitwą tylko różańcową każe Matka Najświętsza się modlić.

Różaniec — to jest wyraźna, bez żadnej wątpliwości wola Matki Najświętszej, Jej prośba, Jej polecenie, Jej nakaz pod groźbą.

Różaniec uczy żyć, jak trzeba.

Różaniec daje siły i łaski, by żyć jak trzeba.

Różaniec czyni krzywe ścieżki prostymi.

Różaniec zapewnia śmierć taką, jaka jest przejściem do nieba.

*Maj jest mój.* Tak, Matka Najświętsza dostała go od Syna. Niech się on stanie waszym po to, by nadmiar brzemienia łask był przez was przyjęty.

Różaniec — to jest niekończąca się nauka o doskonałościach Trójcy Przenajświętszej i Jej działaniu. Tak jak nie powinno się iść do pracy bez posiłku — jego brak ujawniłby się słabością fizyczną

— tak nie można bez zmówienia Różańca myśleć o jakimkolwiek działaniu z powodzeniem.

Różańcem nawiązuje się łączność z Trójcą Przenajświętszą.

Mówią, że nigdy dość o Maryi. Macie wiedzieć, że Maryi nigdy dość Różańca od was.

Nie domyślcie się, jak działa Różaniec i dokąd sięga. Każde dziecko, gdy go pobożnie mówi, jest przedstawicielem nas wszystkich. Istnieje bowiem wielka solidarność grzeszników. Nie mówi się: módl się za mną grzesznym, tylko — za nami grzesznymi, a więc rozlewa się to na

wszystkich. Różaniec — gdyby był z wielości modlitw spleciony — nie byłby tak dla wszystkich dostępny.

Jak się coś wybiera (np. z ziemi), można wybrać z szerokiej przestrzeni i będzie płytko, a można zacieśnić tę przestrzeń i wtedy sięga się w głąb. Te modlitwy: Ojcze nasz i Zdrowaś — to jakby poręcz. Myśl, serce i słowa mają się trzymać danej tajemnicy. Jeśli ktoś będzie myślał o tajemnicy i najpobożniej odmawiał modlitwę — to się sam zdumieje swą wiedzą. Będzie on mógł sobie powiedzieć: wiem i mam pewność!

Zwiastowanie zawiera w sobie pełnię wszystkich cnót Matki Najświętszej, które w innych tajemnicach ujawnią się na zewnątrz. Toteż w następnych czternastu nic już nie dziwi, gdy się tylko ma w sercu jasnością Bożą opromienioną prawdę pierwszej tajemnicy.

Niech Najświętsze Dziecię Jezus samo was nauczy miłości w wymawianiu tego słowa, jakim Ono samo darzyło słowo „Matka”. To zaś słowo w Różańcu wciąż się powtarza. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej.

To są takie krótkie myśli, które dopomogą, by się stało to, czego chciał Pan Jezus, to jest, żeby Jego Matka była więcej znana i miłowana (powiedziane w Fatimie). Gdy na te proste rzeczy zwróci się ludziom uwagę, przestaną patrzeć na Różaniec jak na coś, co jest może dla kogoś innego, ale nie dla nich. Bo mnóstwo ludzi w swoim zaślepieniu twierdzi, że

Różaniec jest może dobry dla tych czy owych, ale nie dla mnie.

Różaniec jest probierzem pokory. On się pysznym sprzeciwia, a pyszni sprzeciwiają się jemu. Różaniec jest miarą prostoty. Prości go kochają, przyjmują i odmawiają. Skrzywione dusze wyprostowują się, jeśli go na wiarę przyjmują i odmawiają czy to z nakazu, czy z posłuszeństwa. Różaniec jest miarą probierzem ortodoksji. Każda herezja od samego początku od niego odskoczy. Różaniec wyrabia wewnętrzne zdyscyplinowanie, rozwija, kształci i umacnia charakter. Różaniec jest węzłem miłości wszystkich chrześcijan na świecie i znakiem, po którym się rozpoznają prawdziwe dzieci Boga i Maryi od krańca do krańca ziemi. Różaniec jest najśodsza pamiętką, którą z błogosławieństwem ojca i matki bierze każdy na życie aż do trumny.

Różaniec jest wielkim skarbem, wielką monetą, choć rozmienioną na małe grosiki. Kiedy małe dziecko przychodzi kupić za dwa grosze kilo cukierków i choć nie ma więcej pieniędzy, to ktoś za nie zapłaci — niech ma te cukierki; podobnie Matka Boża wstawia się za tym, co przyniósł swój Różańczyk. To jest specjalna ekonomia.

Różaniec musi być odmawiany, nie może być tylko mówiony w myśli, nie byłby Różańcem. Czy cichym szeptem czy głośno odmawiany lub śpiewany, idzie w niebo i trwa tam na wieki, zostaje włączony do pień anielskich.

Różaniec jest tym długotrwałym, cierpliwym i wytrwałym pukaniem, które ma zapewnione otwarcie.

Różaniec jest potężnym wyznaniem wiary, które głosi, iż Maryja jest Matką Bożą pełną łask, złączoną z Bogiem Pośredniczką naszą, której modlitwa i pośrednictwo są nam potrzebne na każdą chwilę życia i śmierci.

Różaniec jest ustawicznym przyciąganiem działań Matki Najświętszej ścierającej głowę węża, który czyha na Jej dzieci, i Jest bezustannym łącznikiem Starego i Nowego Testamentu.

Różaniec jest hasłem do boju z zapewnionym zwycięstwem. Amen. To jest jak Credo.

## **50. Duch pokuty (Część Radosna).**

Zwiastowanie było nocą. Modlitwa Matki Najświętszej zostaje przedłużona. Modlitwa nocna — to jest pokuta.

W drugiej tajemnicy mamy pokutę Matki Najświętszej podczas uciążliwej drogi, w spiekocie, przez góry, oraz w czasie pobytu u św. Elżbiety. Wielką pokutę Matki Najświętszej w bezdomności, przy Narodzeniu, w zmęczeniu wielkim, w przykrościach od ludzi w Betlejem. Te przykrości i wszelkiego rodzaju cierpienia zadawane przez ludzi towarzyszyły Matce Najświętszej od dzieciństwa aż do największego Jej pohańbienia jako Matki skazanego. Pokuta Matki Najświętszej istniała więc i w tajemnicach radosnych. Największe szczęście nocy betlejemskiej, a jednak w pokucie. Pokuta Matki Najświętszej w czasie pielgrzymki do świątyni na oczyszczenie. Bowiem pielgrzymka do świątyni jerozolimskiej, choć była pełna radości, to potem nastąpiła boleść z powodu zagubienia Pana Jezusa pokuta.

Całe życie nazaretańskie upływa w wielkiej prostocie, w największym szczęściu ze zjednoczenia z Bogiem. Ale i tam trwa pokuta, bo Matka Najświętsza miała w sobie najdoskonalszego, ducha pokuty i on był Bogu nadzwyczaj miły.

W drugiej części Różańca (bolesnej) trzeba wniknąć w tę wielką Matki Najśw. pokutę, którą łączyła z pokutą Swego Syna.

To wszystko, co ludzie mają do zniesienia i wycierpienia — mają nazwać pokutą i przyjąć jako pokutę. Matka Boża powiedziała to w Fatimie, ale już przedtem pokazała całym swoim życiem, tylko że ludzie nie umieją czytać w tej księdze. Wszystko więc, co związane jest z naszym życiem, a jest nieuniknione — trzeba nazwać pokutą i przyjąć jako taką. A gdy się ma zrozumienie, że to jest pokuta, te wszystkie utrapienia doczesne przemienią się w radość, gdyż pokuta nie jest godna przyszłej chwały, jaka nastąpi.

Do tego jednak trzeba mieć w sercu swoim całość Różańca mocno wrytą, a szczególnie tajemnice dziesiątą, jedenastą i dwunastą jako te, które dają zrozumienie sensu wszystkiego. Tego bowiem ludzie nie mają i tego ludziom się nie podaje. To wszystko zaś jest w Różańcu, tylko trzeba Matkę Bożą coraz lepiej znać i coraz bardziej kochać. To jest bardzo proste i łatwe do powiedzenia zarówno dzieciom jak i ludziom dorosłym. Ale trzeba to powtarzać często i po wiele razy, bo to jest ludziom naprawdę potrzebne; będą więc łatwo tę prawdę chłonać.

## **51. Siejba różańcowa.**

Różańcem chcę obsiać cały świat i o tę siejbę Moją toczy się ustawiczna walka, jak w Ewangelii. W tej siejbie Mojej może brać udział mnóstwo ludzi i każdy może współdziałać tak, jak potrafi, na ile go stać. A miarą zasługi jest — jak we wszystkim — miłość; jak we wszystkim — czystość intencji; jak we wszystkim — stopień oddania się. Ale także — jak tylko w tej sprawie — wiara w prawdę Moich słów i w znaczenie i skuteczność Różańca. W tym jest pokora i posłuszeństwo.

Trzeba Różaniec odmawiać. Różaniec przy sobie mieć i czcić i Różańcem żyć tak, żeby to ludzie widzieli. Bo są tacy, co nawet noszenia samych paciorków wobec świata się wstydzą.

Pierwsza część Radosna jest wprowadzeniem w tajemnice życia Matki Bożej z Bogiem przez zjednoczenie się w tajemnicy Wcielenia, z którego wypływa i w którym się mieści całe piętnaście

tajemnic aż do królowania nad wszechświatem. A początkiem tego wszystkiego jest Fiat w pierwszej tajemnicy. I to ma stanowić dzisiejsze rozmyślanie:

Jakie zajmuje ono miejsce w naszym życiu?

Czym jest to Fiat?

I do czego prowadzi?

Matko Najświętsza, błagamy Cię, daj nam przez Różaniec udział w Twoim wspaniałym Fiat.

## **52. Chodzi o to, by dopłynąć do portu zbawienia szybko i bez żadnych zbacznięć.**

Pan Jezus powiedział o Sobie: *Jam jest droga, prawda i żywot*. Drogą się idzie, prawdą się kieruje, a osiąga się żywot. Jak zaś żyć i jak iść drogą przez życie od doczesnego do wiecznego, jak wchłaniać prawdę, nią się karmić, dla niej cierpieć, walczyć o nią i umierać za nią, jak wejść do nieba, jak wielbić chwałę Bożą jak żyć prawdziwie w Maryi, z Maryją, przez Maryję i dla Maryi na wieki — to nam ukazuje Różaniec.

Idzie o to, by dopłynąć do portu zbawienia szybko, bez zbaczania z drogi. To zaś można osiągnąć tylko przez dobrze odmawiany, dobrze przeżyty, całym sercem przyjęty Różaniec.

## **53. Złączenie głosu naszego serca z głosem Niepokalanego Serca Maryi przeraża piekło, a zachwyca Niebo.**

Matka Najświętsza, przepełniona ogromem łask, śpiewa swój hymn uwielbienia i miłości, śpiewa na długi czas przed swoją drogą krzyżową. A chociaż tego nie słyszymy, ten hymn trwa przez wszystkie tajemnice, tak samo jak Fiat. Matka Najświętsza śpiewa hymn Magnificat tak, że jest to najpiękniejszy hymn i głos uwielbienia Boga, jaki kiedykolwiek na ziemi był słyszany. I my tak samo mamy robić. Mamy się weń włączyć i to jest łatwe; tylko tak się trzeba ustawić w miłości, żeby to Magnificat w każdej chwili życia i śmierci nie miało w sobie nic trudnego, wymuszonego, tylko żeby płynęło z obfitości miłującego serca. Jeśli Magnificat śpiewamy w cierpieniu, razem z Fiat, ma on przedziwne brzmienie, w którym sobie Bóg w Trójcy Św. Jedyny upodobał. I przez złączenie głosu swego serca z głosem Niepokalanego Serca Maryi nabiera on wartości przerażającej piekło a zachwycającej niebo.

## **54. I nie ujrżeli nikogo, tylko samego Jezusa.**

*I nie ujrżeli nikogo, tylko samego Jezusa* — to jest z przemienienia Pańskiego na Górze. Uczniom nie zdawało się, oni naprawdę to widzieli, a potem już nie widzieli; Mojżesz i Eliasz tylko na tę chwilę stali się dla nich widzialni.

Tak samo jest z łaską Bożą — zbliża się, jest naprawdę, a po tym zostaje ślad tej łaski — że była — ale zarazem zostaje wielkie umocnienie nadziei. Chodzi tu o to, żebyśmy my, którzy tyle dowodów działania łaski — tak nadzwyczajnych — doznajemy, pamiętali, iż gdy ta łaska zostaje cofnięta i przychodzą ciemności, pamięć o niej umacnia naszą wiarę i utwierdza w nas spokój. Trzeba o tym wszystkim pamiętać.

Matka Najśw. we wszystkich tajemnicach Różańca daje nam jedno i drugie: daje namacalny dowód łaski, a zarazem umacnia nas, gdy nadchodzą ciemności, w czasie których się tej łaski nie odczuwa. Ta łaska jest zawarta w tajemnicach, ale niejeden jej nie odczuwa i wtedy wydaje się nieskuteczna. Ale w każdej tajemnicy, gdy się nie widzi samej łaski — trzeba widzieć Matkę Bożą. *Podniósłszy oczy swoje nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.*

Możemy być po otrzymaniu wielkich łask jak gdyby ich pozbawieni, ale musimy wierzyć, że Matka Boża jest.

**55. W każdej tajemnicy jest miłość współczująca, jest Miłosierdzie nad wami — odprawiamy prawdziwe nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.**

By Mnie kochać — trzeba Mnie znać. By Mnie znać — trzeba odmawiać Różaniec. By Mi się podobać — trzeba w Różańcu Tajemnice ze Mną przeżywać. By mieć do tego łaski — trzeba odmawiać Różaniec. Zamyka się koło i wtedy wszystkie Moje obietnice dla odmawiających Różaniec spełniają się.

Ale trzeba odmawiać z miłością — to znaczy jak najlepiej; z pokorą - to znaczy W poczuciu niegodności i zawstydenia, że jest się wezwanym, by dołączyć swe skromne Różańce do tych przepięknych wieńców róż, które Mnie są od wieków przez Moich wiernych niewolników, przez dzieci Moje, przez sługi Moje i przez dworzan Moich składane.

W każdej tajemnicy jest miłość współczucia, jest miłosierdzie nad wami, i dla was, a gdy się rozważa je w piętnastu tajemnicach, zostaje odprawione prawdziwe nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. I tak niech będzie.

**56. Kto Mnie zaufa — zawstydzon nie będzie.**

Jestem przy was często - patrzę i patrzę ze smutkiem. Zmagania nie oparte na Różańcu są bezowocne. (Mogą być owocne dla mających dobrą wolę, a nie wiedzących nic o Różańcu). Jestem Matką Bożą Różańcową i Zwycięską — jedno jest następstwem drugiego, tylko tytuł jest podwójny. Zaś Moje zwycięstwo nadchodzi dzięki zasługom Syna. Zostało ono obiecane i dokonane — i wypełnia się w czasie.

Zbierajcie Moje słowa i nauki tak, by nawet kosze ułamków nie zostały i przekazujcie je innym — to jest Mój nakaz!

Kto Mnie zaufa — zawstydzon nie będzie. Wierzcie w Moc Boską— wierzcie i we Mnie, bo na Niej, w Niej, dla Niej i przez Nią wszystko sprawuję.

Niech każde Pozdrowienie Anielskie stanie się odtąd ładowne wyznaniem miłości. W rozmyślaniach łączcie często tajemnicę pierwszą z piętnastą i piętnastą z pierwszą. Innej drogi nie ma. To wam powiedziałam i jeszcze raz powtarzam: innej drogi nie ma jak ta, którą Mój Syn sam przeszedł. Mnie okazał największą łaskę, prowadząc tą samą drogą — a was na nią zaprasza.

Budząc się rano cieszcie się, że macie jeszcze możliwość dobrego odmówienia Różańca i do tego dążcie. A wszystkie sprawy, nawet drobne, niech świadczą o służbie Bogu we Mnie i przeze Mnie. Inaczej każdy najpracowitszy nawet dzień jest bezsensownym wysiłkiem.

57. O, gdybyście wiedzieli, co się dzieje, gdy Matka Najświętsza na wasze prośby oręduje za wami.

Duch Święty jest Duchem miłości, pokoju, wesela. W najdoskonalszym stopniu posiada go Matka Najświętsza i właśnie w Różańcu chce Matka Najświętsza te łaski Ducha Świętego nam przekazać. Tutaj staje się prawdą to, co jest powiedziane, że kto prosi — ten bierze. A prośba w każdym Pozdrowieniu Anielskim jest tak miła Bogu Wszechmogącemu dlatego, że jest zanoszona, jeżeli jest dobrze zanoszona, w zupełnym oddaniu się Maryi, przez Maryję. Jeżeli jest

z wiary i oparta na uznaniu własnej niemocy. Z jednej strony własna niemoc — z drugiej strony wielka ufność.

O, gdybyście wiedzieli, co się dzieje, gdy Matka Najśw. na wasze prośby tutaj oręduje za wami! Po nazwaniu tajemnicy, po odmówieniu dziesiątka — w intencji błagalnej — nie pozostaje nic innego, tylko wielbić Trójcę Przenajświętszą w modlitwie „Chwała Ojcu”.

Oto jak wygląda odmówienie Różańca. To „Chwała Ojcu” odnosi się także do lepszego zrozumienia Matki Bożej. Gdy mówimy „Chwała Ojcu”, pomyślmy, jak doskonale Matka Najświętsza oddaje chwałę Trójcy Przenajświętszej — a lepiej zrozumiemy Matkę Bożą.

### **58. Spójrz, córko Moja, na to Serce macierzyńskie.**

Matce Bożej byłoby bardzo miło, gdyby odmawiając Różaniec przez wszystkie piętnaście tajemnic, w rozważaniu ciągle wracać do tych słów: „Spójrz, córko Moja, na to Serce otoczone cierniami, którymi ludzie niewdzięczni ranią Mnie co chwila — bluźnierstwami i niewdzięcznością. Ty przynajmniej staraj się pocieszać Mnie i oznajmij w Moim imieniu, iż przybędę w godzinę śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia tym wszystkim, którzy w pierwsze soboty pięciu następujących po sobie miesięcy wypowiadają się, przyjmą Komunię św., odmówią Różaniec, towarzyszyć Mi będą przez piętnaście minut w rozważaniu tajemnic Różańca świętego w intencji wynagrodzenia”. (W dniu 10.12.1925 r. Matka Najświętsza, objawiając się siostrze Łucji, ukazała jej swe Serce otoczone cierniami i powiedziała co wyżej. Z książki „*W Sercu Maryi odrodzenie nasze*”, Karmel. Poznań 1947).

Tę skargę bolesną z objawienia fatimskiego wziąć należy jako temat do rozmyślania przy wszystkich tajemnicach. Choćby się nie miało żadnego innego tematu rozmyślania nad poszczególnymi tajemnicami, a tylko zatrzymało myśl na tym, że Pan Jezus chce, aby to Serce było więcej miłowane — wystarczy.

To Serce, które swoją miłością i tęsknotą sprowadza Zbawiciela na świat. To Serce, które z taką głęboką a tak ukrytą radością śpieszy do świętej Elżbiety i tam znajduje zrozumienie Jego tajemnicy i radość ogromną, że jest na ziemi osoba, która to Niepokalane Serce poznała, rozumiała, pokochała i w wielbieniu Boga i Jego praw z Nim się złączyła. To jest wielka święta, ta święta Elżbieta. To jest bardzo wielka święta. I ją można wziąć sobie za patronkę, która będzie nam wypraszała łaski i pomagała w coraz lepszym poznaniu Niepokalanego Serca Maryi — czego chce Pan Jezus. To pragnienie Pana Jezusa trzeba związać z poszczególnymi tajemnicami różańcowymi i gdy to zrobimy, stanie się, że zadziwi się i rozszerzy serce wasze...

Serce św. Elżbiety miało dzięki Duchowi Świętemu własne, szczególne zrozumienie i poznanie Niepokalanego Serca Maryi — a Ono jest wypełnione po brzegi Bogiem. Pragnienie, które powinniśmy odczuwać i które powinno nas całkowicie pochłaniać — to jest pragnienie poznania tego Serca. I trzeba to pragnienie innym ukazywać, do niego zachęcać, ułatwiać i nim innych serca napełniać przez skierowanie w tym kierunku.

A wtedy będziemy mieć taki spokój, jakiego świat dać nie może, choćby się wszystko waliło, choćby się złe moce rozpętały, co — jak widzimy się dzieje.

Ja teraz dopiero zaczynam pojmować, jak wielka jest władza tego Serca, jakie panowanie nad Sercem Bożym i nad sercami ludzkimi, dzięki nie dającej się wysławić pokorze. Przez włączenie jednego albo drugiego powiedzenia fatimskiego (Spójrz córko Moja... Jezus chce...) do każdej poszczególnej tajemnicy, ma nastąpić nadzwyczajny upust łask.

Nie oglądać się na boki — to jedyne pragnienie, a przez to oddawać Panu Jezusowi hołd zachowując posłuszeństwo Jego woli.

### **59. Różańcowa walka z piekłem.**

Różańca nie można lekceważyć. Marnowanie łask różańcowych jest marnowaniem wielkich łask. Skierowanie myśli ku jednej z tajemnic Różańca to połączenie najkrótszą i najmocniejszą linią z portem niebieskim. Ta lina została wam, ludziom, przeze Mnie wiele razy rzucona. Jakże wielu dziękuje Mi za to, że mogą uzyskać tak wielką Moją pomoc. Jakże wielkich łask udzielam tym, którzy Mi zawierzyli. Trzeba Różaniec uznawać, trzeba w pokorze zgłębiać jego tajemnice i z nich pokarm i siłę czerpać. Trzeba Różaniec kochać, aby nim żyć, bo z wszystkich Moich obietnic wypływa jedna: że żyjąc Różańcem — dobrze się życie przeżyje; a dobrze żyjąc z Różańcem — będzie się zbawionym.

O Różaniec toczy się walka. Czyż może to kogoś dziwić, kiedy wszystkie tajemnice razem wzięte i każda poszczególne — to pokazanie walki z szatanem i całym piekłem oraz sposobu zwyciężania go. Mało kto uświadamia sobie — nawet dobrze i pobożnie mówiąc Różaniec — że w pierwszej tajemnicy powiedziane jest, że trzeba poznać sposób walki i zwycięstwa Mego nad szatanem i całym piekłem. Przez najpokorniejsze uniżenie się i błaganie majestatu Boskiego o Zbawiciela świata, przez FIAT, przez tajemnicę Wcielenia, miłosne wielbienie woli Bożej, przez cichość i ukryte życie modlitwy i pracy — poznawać, czym zwycięża się świat.

I tak można odkrywać prawdę i prawa, bo takie są prawa tej walki. I trzeba wielbić Boga w zwycięstwie Mnie danym. Bóg chciał tak, a nie inaczej — pokonać przeze Mnie szatana; największe jego pogwałcenie jest w takim zwycięstwie. Tak trzeba mówić, wiedzieć i modlić się o to w Różańcu, bo każda tajemnica to poznanie prawdy i praw walki z szatanem i zwycięstwa nad nim. I włączać się w to i wielbić w tym Boga i prosić o naśladowanie, o nabywanie cnót — to jest stałego usposobienia, gdyż walka jest stała, ani na chwilę nie ustanie aż do śmierci.

W taki sposób należy przechodzić poszczególne tajemnice np. szóstą: Pan Jezus czym zwycięża szatana? Nie sprowadzeniem hufców anielskich na swoją obronę, lecz męką konania w Ogrójcu, krwawym potem ofiary za grzeszników i wielbieniem Ojca — najwspanialszą, najboleśniej sz najbardziej zwycięską w swej największej pokorze i w posłuszeństwie modlitwą: „Ojcze, jeżeli, chcesz, oddal ode Mnie ten kielich, wszakże nie Moja, ale Twoja wola niech się stanie” (Łk 22,42).

Ludzie mówią Różaniec w nadziei, że wyproszą np. zdrowie i czy coś innego, a nie rozumieją, że to jest walka; nie ma zrozumienia w Kościele, że jest walka, że trzeba ludzi do walki sposobić, trzeba ich uzbrajać, trzeba ich o tej walce pouczać, trzeba, by do walki czerpali łaskę zwycięstwa przez jednoczenie się i naśladowanie tego, co zawiera każda tajemnica.

### **60. Serce Matki Bożej proste do znalezienia, do poznania, do naśladowania.**

Jestem cała w Różańcu — tam Mnie szukajcie, tam Mnie znajdziecie — i tam znajdziecie Moje

Serce.

Serce Matki Bożej jest łatwe do znalezienia, do poznania i naśladowania. I właśnie w sercu, a nie gdzie indziej, jest, rodzi się nasz stosunek do Boga i do wszystkich stworzeń. Jakie człowiek ma serce — taki jest. Nie powie się: jaki człowiek ma rozum, wykształcenie — taki jest w znaczeniu moralnym, bo to nieprawda — to są rzeczy nieistotne.

Serce Matki Bożej jest tak przeogromne, bo taki przelewający się ogrom łask mieści w sobie, a w każdej tajemnicy widzi się to Serce z innej strony i w całym Różańcu się Je ogląda.

Jeśli się o kimś powie, że mu brak serca — ludzie go nie chcą, odsuwają się od takiego, choćby miał, nie wiem ile dyplomów. Na Cudownym Medaliku dwa Serca — Serce Matki Bożej tuż przy Sercu Pana Jezusa — to symbol najdoskonalszej miłości Serca najdoskonalszego stworzenia do Stwórcy.

Trzeba Je tak rozumieć, tak Je wielbić, tak Je kochać, żeby nie było tego, co kryje największe niebezpieczeństwo — jeszcze raz mówię — największe niebezpieczeństwo: serca zwróconego ku sobie i żeby tym sprawić największą radość Boskiemu Sercu Pana Jezusa, który tego pragnie.

Świat się odrodzi przez Różaniec. Różaniec przemieni serca ludzkie. Różaniec osłoni myślenie i działanie przed szatanem. Różaniec oczyści, Różaniec zwycięży, w nim jest Serce Matki Bożej — Różaniec dawała Maryja wielokrotnie jako dar Swego Niepokalanego Serca.

### **61. Różaniec przed Najświętszym Sakramentem ma niepojętą moc ubłagania.**

Październik miesiącem Maryi.

Październik miesiącem Różańca.

Październik miesiącem zebrania i magazynowania łask, które Potem działają.

Październik tym dzieciom, które są blisko Serca Matki, daje odczuć radość i moc tego działania.

Październik ma być wykorzystany na jak największą liczbę Różańców

Odmówienie Różańca przed Panem Jezusem w kościele ma bardzo wielką moc. Różaniec przed Najświętszym Sakramentem ma niepojętą moc ubłagania.

Matka Najświętsza od dzieci w Fatimie zażądała pewnej całości i te dzieci prawdziwie pokutowały, prawdziwie składały ofiary, prawdziwie wniosły wielki wkład Różańców. Wszystko to było przez nie wykonane tak, że my możemy tylko wielbić Niepokalane Serce Maryi, które je po macierzyńsku ukształtowało.

Mamy kłaść wielki nacisk na ofiary, na umartwienia, nawet małym dzieciom to mówiąc, tak samo jak dorosłym, i samemu tym żyć. O tym trzeba bardzo pamiętać: „*Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi*”, pamiętać po to, by ludzie wiedzieli, że to, co się będzie działo, Pan Jezus ma w swoim ręku — a ofiary i przebłagania dawać przez Serce Maryi.

### **62. Absolutne zaprzestanie szukania samego siebie.**

Pan Jezus powiedział: *Ojczy, w ręce Twoje oddaję ducha Mego.*

Całe wasze życie jest przygotowaniem do tego, aby w chwili śmierci móc powiedzieć to, co Pan Jezus powiedział: *Ojczy, w ręce Twoje oddaję ducha Mego.*

Warunkiem tego jest, żeby całe życie każdego dnia było zjednoczone z Bogiem przez chęć oddania jak największej chwały Bogu. Receptą na to będzie absolutne zaprzestanie szukania siebie. W tym będzie znak, niejako samokontrola, czy się robi to dla Boga: jako wolę Bożą. Wtedy się jednakowo przyjmie zarówno błogosławieństwo w swoich sprawach, jak i pozorne nieosiągnięcie celu. Nadanie wartości Bożych swoim sprawom, swemu działaniu, swoim słowom — to wszystko ma być terenem osobistego działania. Doszukiwanie się natychmiastowego znaku (np. wysłuchania modlitwy) jest małostkowe, jest zaprzeczeniem tego hasła: Jem, ufam Tobie.

Celem człowieka jest oddawanie chwały Bogu; i cel ten jest osiągnąć łatwo, lekko i prosto wtedy, gdy jest związany ze Mną i według Moich macierzyńskich nauk i wzorów zostawionych dzieciom w Różańcu. Np. dwóch kopie studni. Jeden nada wartość nadprzyrodzoną swemu działaniu, a drugi nie. I tego mu nikt z zewnątrz nie może narzucić. Nie udaje się studnia — ale jeśli robił to dla Boga — cel został osiągnięty. W tej dziedzinie istnieje wielkie marnotrawstwo.

### **63. Z Różańcem w ręku i na ustach, z sercem pokornym i ufnym spodziewajcie się więcej, niż wasze biedne, maleńkie głowy i serca mogą pojąć i odczuć.**

Różaniec jest całością — w nim jest wszystko. Miły jest wszystkim. Bóg jest miłością. Serce Matki Bożej jest soczewką, w której się skupiają wszystkie promienie miłości i łask i przez Nią są kierowane tam, gdzie są bardzo potrzebne, bardzo upragnione, a często wcale nie upragnione, a bardzo, bardzo potrzebne. Szczęśliwi, którzy żyją w jasności tych promieni, w bliskości tegoż Serca, w ciepłe i bezpieczeństwie miłości macierzyńskiej. Promienie z soczewki sięgają tak daleko, tak są mocne, tak spalają zło, że z Różańcem w ręku i na ustach, z sercem pokornym i ufnym spodziewajcie się osiągnięcia ponad miarę, więcej niż wasze biedne, maleńkie głowy i serca mogą pojąć i odczuć.

Bądźcie jak małe dziatki: odmówią w rodzinie Różaniec, bo im mama kazała, a wcale się nie troszczy o to, co z tego będzie. Takie zawierzenie, taka ufność odbierająca wszelkie zbędne troski, jakże by one zobowiązywały! Myślcie o Matce Najśw., na ile was stać... My wam w tym pomagamy, tylko musi — koniecznie musi być łączność widzialna, słyszalna i duchowa. (Różaniec, odmawianie i łączenie się duchem z Matką Najśw. w poszczególnych tajemnicach).

### **64. Różaniec jest podwójnym darem miłości.**

Rozmyślaj o miłości Bożej w Różańcu.

Ze wszystkiego miłość jest najdoskonalsza. Pan Jezus przyniósł ogień na ziemię i tylko tego chciał, żeby serca rozpalić miłością. Różaniec jest podwójnym darem miłości: 1-szy dar znajduje się w tym, co zawiera, 2-gi w formie danej ludziom. Różaniec zawiera nieskończony skarb miłości Bożej dla tych, którzy go przyjmą z miłością. „Będziecie czerpać z radością ze źródeł Zbawicielowych”. I Różaniec jest dosłownie tym naczyniem do czerpania, a Matka Najświętsza tak jakby nalewała do tego naczynia.

Matka Boża chce, żeby Różaniec kochać. Matka Najśw. tak wyraźnie i tylekroć objawiała Swoją wolę w sprawie Różańca, że tu już nie ma nic do filozofowania. Jako Królowa okazała moc Różańca we wszystkich narodach i we wszystkich próbach tak, że tu już nie ma nic do wątpienia, do próbowania, do szukania. Każda z tajemnic jest skarbem, mogącym całkowicie zająć serce i umysł. Trzeba Różaniec odmawiać codziennie.

Serce Matki Bożej jest upodobaniem i mieszkaniem całej Trójcy Przenajświętszej. Przy każdej tajemnicy należy w skupieniu pomyśleć i wczuć się w Najśladźsze Serce Matki Bożej, uwielbiać w Nim Trójcę Przenajświętszą i łączyć się z Bogiem przez Nie. To jest dobrze odmawiany Różaniec.

#### 65. Uwielbienie Najświętszego Oblicza.

Zaraz po Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana, po odejściu od grobu niewiast i Apostołów rozpoczął się kult Najświętszego Oblicza Pana Jezusa. Trzeba, żebyśmy bardzo pilnowali naszego oblicza, żeby nie stało się nic takiego, co by nas mogło uczynić mniej podobnymi do Najświętszego Oblicza. Ale na to trzeba wiedzieć, co się na Najświętszym Obliczu Pana Jezusa wyrażało. To było Oblicze Boga — Człowieka. Bóg jest miłością, to są słowa Pisma Świętego. A Pan Jezus żądał od ludzi miłości Boga i wzajemnej między sobą, a nie — do siebie, i cały Zakon oparł na miłości.

Matka Boża nie potrzebowała do adorowania tego podwójnego Oblicza, które Pan Jezus zostawił (chusta św. Weroniki i św. Całun), ale się bardzo cieszyła i żyła tą adoracją. Matka Boża już w tajemnicach Zwiastowania i Nawiedzenia wiedziała, że Jej Dziecię jest Bogiem i Zbawicielem i była bardzo przejęta i ogarnięta pragnieniem ujrzenia i uwielbienia Oblicza Boskiego Dziecięcia, w najgłębszej pokorze, czując się niegodną tego.

W trzeciej tajemnicy Matka Najświętsza pierwsza oddała hołd wiary, czci i miłości Najświętszemu Obliczu Dzieciątka — taki i w takim stopniu, że zachwyciła niebo i wszystkich Aniołów. I święty Józef czcił Oblicze Boskiego Dzieciątka — tego się nie da wypowiedzieć, w jakim uniżeniu i pokorze.

Ofiarowanie i odnalezienie — to jest ukazanie tego Oblicza Boskiego Dziecięcia wybranym. Na to Oblicze patrzyli inni ludzie, ale Ono (Jego Boski Majestat) było przed nimi zatajone. W podobny sposób trzeba przejść życie Pana Jezusa.

A potem od szóstej tajemnicy począwszy, jaki był i jaki jest — bo to trwa — udział Najświętszego Oblicza w dziele Odkupienia: łzy i krwawy pot tegoż Oblicza i straszna męka odzwierciedlona na Nim, policzki tak straszliwie opuchłe, plwociny tak ohydne... Tak to w Różańcu trzeba z Najświętszą Maryją Panną każdą Tajemnicę przeżywać, rozmyślając nad tajemnicami Oblicza Boskiego Zbawiciela.

Chwalebne tajemnice: Matka Boża widzi swego Syna, ale jak Go widzi, jakie to Oblicze? Już po Zmartwychwstaniu! Wniebowstąpienie: oczy wszystkich wpatrzone w Najświętsze Oblicze, które się oddała — majestatyczne, ale trwa. Wniebowzięcie: Matka Boża tak bardzo tego spragniona, że my tego pojąć nie możemy. Ukoronowanie: nie widząc, nie wiedząc, uwielbiamy Najświętsze Oblicze Pana Jezusa koronującego Swoją Matkę i uwielbiamy Jej królewskie, macierzyńskie Oblicze, zatopione w wielbieniu, miłowaniu Najświętszego Oblicza Syna w takim stopniu, w jakim nie może tego zrobić nikt z Aniołów i Świętych.

#### **66. Różaniec jest wielkim, świętym czynem, przez wiarę w siłę Różańca otrzymuje się jego moc.**

Różaniec jest wielkim, świętym słowem, jest wielką, świętą bronią, wielkim, świętym czynem. Każdy Różaniec dobrze odmówiony jest wielkim, świętym zwycięstwem, które trwa i trwać

będzie na wieki. Różaniec musi królować w całym życiu duchowym każdego człowieka. Takie jest jego przeznaczenie i taka wola nieba. Kto głosi chwałę Różańca, otrzymuje specjalne łaski do wypełniania tego i jako specjalną nagrodę za to. Różaniec musi mieć apostołów tylko do tego przeznaczonych. Różaniec formuje wielkie charaktery. Różaniec daje takie prawdziwe realne powiązanie wszystkich odmawiających go ludzi, chociaż się między sobą nie znają i o tym nie wiedzą.

Odmówienie Różańca to jest użycie tej broni, dzięki której ma się odnieść zwycięstwo. Jak dowódca powie, że się ma użyć tej właśnie broni, to nie można brać innej — choćby najlepszej.

Dzięki wierze w moc Różańca otrzymujemy ją. Można przed daną tajemnicą powiedzieć: pragnę przez moc tej tajemnicy... albo — wzywam mocy tej tajemnicy w intencji... Jednym ze sposobów odmawiania Różańca jest wypatrywanie, jak się moc Boża w danej tajemnicy ukrywa, ujawnia i działa.

Moc Boża jest w drugiej części Różańca — w uniżeniu. Gdyby ludzie to pojęli, daloby im to wyjście. Chodzi o to, żeby nabrać wielkiej wiary w moc Bożą w Różańcu, która się w nim ukrywa, ujawnia się i działa. A ta moc ma dać pokój! Pokój teraz i spokój wobec tego, co będzie. Działanie Boże jest tylko w pokoju i o ten pokój — żeby być pod działaniem Bożym — trzeba walczyć przez Różaniec. Pokój jest darem Pana Jezusa, ale po pokój trzeba sięgać, dostać go, utrzymać i rozdzielać — a to wszystko przez Różaniec.

Gdy się głosi kazanie, to każdą rzecz można i trzeba powiązać z jedną z piętnastu tajemnic Różańca — nawet poszerzonych i wtedy wiele oporów, jakie ludzie żywią wobec Różańca, zniknie. Różaniec popłynie jak rzeka!

### **67. W każdej tajemnicy jest walka. To jest bezpośrednia walka z szatanem.**

Wszystkie tajemnice Różańca — to jest walka! Tak długo były w Kościele tolerowane czułościwość, frazesy i zacieranie granic. To jest nieposłuszeństwo woli Bożej, objawianej przez Matkę Najświętszą i Papieży — ten brak Różańca.

Słyszysz się nieraz **W** świecie: „Taki zapanował teraz duch używania”. Takie sobie powiedzonko, a nie bierze się poważnie prawdy zawartej w treści każdego słowa:

że naprawdę duch,  
że panuje,  
że naprawdę używania.

W każdej tajemnicy Różańca jest walka. To jest bezpośrednia walka z szatanem, która w niego godzi orężem Różańca: to jest niszczenie jego działania i leczenie ran odniesionych w tej walce. Istnieje cała strategia: planowanie tej walki, która ma zapewnione zwycięstwo.

Pierwszą tajemnicą walczy się przeciw buntowi aniołów — przeciw pierwszemu buntowi stworzeń:

non seryiam — ecce Ancilla,  
pycha — unicestwienie w pokorze,  
wzgarda — przyjęcie z największą i najwyższą miłości

strącenie w przepaść — wywyższenie: „Uczył mi wielkie rzeczy, Który Możliwy Jest”. Można podobnie wyszczególniać różne myśli, jak tu zostało podane, w każdej tajemnicy.

### **68. Fatima jest zwrotnym punktem w dziejach ludzkości. Część radosna — wybrańcy nieba.**

Fatima jest zwrotnym punktem w dziejach ludzkości. Kto ma ten drogowskaz, dany na ziemię, a wiodący do nieba, spojrz i musi podjąć decyzję tak, jak każdy człowiek stojący przed drogowskazem. A ten drogowskaz mówi: tu przepaść ognista tam niebo. Chcąc uniknąć przepaści — musisz dążyć do nieba.

Wszystkie tajemnice Różańca tworzą jedną całość: życie Jezusa w Maryi, życie Maryi w Bogu, w Trójcy św. i życie Maryi i Jezusa w nas. Jak w całym Różańcu zaangażowane jest całe niebo — Aniołowie i Święci, tak i w kierowaniu ludzi z różnych bezdroży na ten zakręt, gdzie stoi drogowskaz, biorą udział Aniołowie i Święci. Ta decyzja jest więc podejmowana przy współdziałaniu całego nieba.

Gdy odmawiamy Różaniec, to w każdej tajemnicy zwróćmy uwagę na tych wybrańców nieba, którzy z tą tajemnicą są szczególnie złączeni.

- Zwiastowanie Archanioła Gabriel.

- Nawiedzenie — św. Józef, Zachariasz z żoną — Elżbietą, św. Jan w łonie matki.

Kochajmy ich i miejmy do nich szczególne nabożeństwo, pamiętając o Aniołach tej tajemnicy, a oni będą nam dopomagali, by te tajemnice były w nas, a my w nich.

- Boże Narodzenie Anioł, który budzi pasterzy, niezliczone zastępy Aniołów, którzy śpiewają chwałę Bogu i głoszą ludziom pokój.

— Pasterze — to byli naprawdę święci, wybrani, uprzywilejowani, czyste, proste dusze.

Pasterze betlejemscy, módlcie się za nas i za naszą parafię.

— Trzej Królowie — to święci godni podziwu i naśladowania i Bóg w nich jest wielbiony.

Święci Trzej Królowie, módlcie się, żeby cała ludzkość szukała Prawdy, żeby wszystkie narody przyszły i pokłoniły się Królowi, dla którego wszystko żyje. Pójdźcie, pokłońmy się!

Rozpatrujmy myślą i zbliżajmy się sercem do tych, którzy są w każdej tajemnicy. Rozmyślajmy, jak bardzo są oni mili Bogu, jak przez Opatrzność są wybrani — ci właśnie a nie inni! Jak serca ich czyste i proste zostały jeszcze bardziej oczyszczone i napełnione Bogiem i tymi świętymi tajemnicami. Jaka jest mądrość i miłosierdzie Boże, że nam w niektórych tajemnicach uchyla rąbek zasłaniający działalność i życie Aniołów — jak Aniołowie zbliżają się do Świętych, a Święci łączą się już w tym życiu z Aniołami. Weźmy postacie Symeona i Anny: jego Pan Bóg wybrał i przeznaczył, by wziął na ręce Dzieciątka, by zaśpiewał hymn, który do końca świata będzie z niezliczonych serc wznosił się ku Bogu.

- Święty Symeonie, módl się za nami.

- Święta Anno — wzorze służby Bogu: w modlitwach, postach, w umartwieniu, w dobrych uczynkach. Uproś nam tę łaskę, by Bóg raczył powołać wiele niewiast, aby wybrały tę drogę, bo działalności ich Kościoła tak bardzo potrzebuje.

Jej postać powinniśmy dawać jako wzór i pociechę tym pogardzanym przez świat „głupcom świata”, często wyśmiewanym za pobożność, choć należy się szacunek modlącym się, prostym duszom. Szatan chciałby bardzo je wypaczyć — trzeba ich pilnować!

W piątej tajemnicy mamy takich, którzy serdecznie się przejęli bólem Maryi i Józefa, chcieli im dopomóc. Ale i takich, którzy na to patrzyli złym okiem, a ich serca opanowało zło. Byli jednak wśród kapłanów tacy, którzy ze zdumieniem konstatowali, że to, co słyszą — to Boskie Słowo i że czują Boże działanie. Tacy, którzy znając swoją nędzę (może nie na tyle, na ile powinni, mieli jednak poczucie swoich win) — pomyśleli: a może to już się stało, może oczekiwanie się wypełniło? A także, że oni są niegodni, że to byłoby za proste. Ich serce drgnęło, lecz stanowisko innych ich obezwładniło, przygłuszyło. Ta tajemnica piąta trwa przez 18 lat ukrytego życia Pana Jezusa.

Tutaj do uwielbienia, do naśladowania i miłowania jest Najświętsza ze wszystkich, jakie były, są i będą — Święta Rodzina. Bóg — Syn, Maryja — Matka i Józef pokorny.

**69. I dlatego w tych rzeczach nie ma nic małego, co można by zlekceważyć, i nie ma nic zlekceważonego, co by nie było ogromne w swych skutkach.**

Wniebowzięcie Matki Bożej.

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Przywilej bez grzechu poczęcia Matki Bożej stał się prawem Jej Wniebowzięcia. Matka Boża co jakiś czas pojawia się na ziemi i — udziela przywilejów,

— ostrzega,

— upomina,

— obdarza,

— zachęca,

— ratuje i w tym wszystkim kocha.

Przez te objawienia daje się nam Ona coraz lepiej poznać w swoim działaniu; pełniej okazuje miłosierdzie Boże i coraz jaśniej i mocniej stawia przed oczyma prawdy wieczne. Dlatego przyjmowanie tych objawień, rozszerzanie ich, słuchanie ich i współdziałanie z nimi i w ich sprawie jest takim gorącym pragnieniem Jej Serca. Taką radością Jej Serca byłoby otrzymać je od swych dzieci, a Jego Serce przeznacza dla swych dzieci wielką nagrodę.

I dlatego w tych rzeczach nie ma nic takiego, co by można zlekceważyć, i nie ma nic zlekceważonego, co by nie było brzemienne w swych skutkach.

I tu leży cała przyczyna tego, że na całą wieczność mają znaczenie takie drobne fakty jak: przyjęcie — czy nie przyjęcie kartki (z żądaniami Matki Boskiej Fatimskiej), przyciśnięcie do serca lub wzgardzenie medalikiem, pocałunek zamierających ust na szkaplerzu lub jego zerwanie przed śmiercią.

O Maryjo bez grzechu poczęta, chwalebnie Wniebowzięta, głowę szatana stopą ścierająca, ludzkość całą na globie ziemskim ustawicznym potokiem łask zalewająca, na ziemię z nieba raz po raz zstępująca i świat w Królestwo Syna Swego i Swoje przemieniająca, Synowi Swemu dusze na wieczność ratująca, Królowo Niebieska i nasza — króluj nam, rozkazuj nam, karć nas.

Najmiłosierniejsza — strzeż nas, ratuj nas i wyrwij nas z niewoli szatana, bo wołamy do Ciebie: O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Abyś mogła przyjąć od nas to wołanie: O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za tymi, którzy się do Ciebie nie uciekają, byś mogła nam wszystkim królować na ziemi tu i w wieczności w niebie — Królowo Wszechświata — Królowo Rajska — Królowo na wieki. Amen.

### **70. Są królowe samotne, owdowiałe i są takie, które doczekały się wygnania.**

Jestem, gdzie Mnie potrzebują, jestem, gdzie Mnie wzywają i jestem tam, gdzie Mnie nie wzywają i gdzie Mnie w błędnym mniemaniu nie potrzebują. Jestem tam po to, by zapobiec zgubie, *subvenire ruinae*. Każdemu królowi ziemskiemu zależy na tym, żeby mieć jak najwięcej poddanych. Ja też pragnę ich mieć jak najwięcej. Mój sposób jest łatwy, i prosty, i niezawodny.

Królowej odmówić, gdy prosi o daninę — to stracić łaskę u niej. Ale to ziemskie królowe. A Ja, gdy mniej dają, patrzę, czy nie będzie nadwyżki z innej strony, aby ogólny bilans był taki, *bym* u Syna — Króla mogła złożeniem na wadze skarbu równoważącemu dług świata poprzeć swe prośby za światem. Czy myślicie, że go dostaję? Ten skarb — tę nadwyżkę?...

Szatan zbliża się, biada!

Macie nieskończone zasługi Mego Syna, Jego Wcielenie — Poprzez całe Jego ziemskie życie — do tryumfu Wniebowstąpienia do tryumfu życia w duszach. To jest zawarte w Różańcu i tylko to ma wartość.

Macie nabożeństwo do Miłosierdzia, choć nie chcecie Różańcem go wypraszać (opory w zatwierdzeniu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i w przyjmowaniu go).

Są królowe samotne, owdowiałe i są takie, które doczekały się wygnania. To, co się dzieje, odpowiada temu opisowi: w Trenach Jeremiasza znajdziecie opis tego, co jest i co ma być. Współczujcie boleściom Mego Serca, które zjednoczone z agonią Mego Syna, widzi bezużyteczność Najświętszej Ofiary dla tylu, tylu dusz. Niech serca wasze będą bardziej skupione. Szukajcie gorącym sercem ofiar do składania. Na pokusę zbledności, nieskuteczności — kładźcie akty ufności.

### **71. Jezus umarł — tajemnica X. Jestem Matką Chrystusa Zmartwychwstałego — tajemnica XI.**

Dziesiąta tajemnica Różańca Świętego — Jezus umarł. Byłam Jego Matką od chwili poczęcia w Nazarecie do Golgoty, aż do złożenia do grobu i jestem Nią na zawsze.

Dzięki temu stałam się i jestem Matką wszystkich rodzących się — na całe ich życie oraz wszystkich umierających — pragnę być ich Matką na wieczność.

Bólem Mego Niepokalanego Serca jest śmierć tylu ludzi z powodu grzechów w doczesności i ich śmierci wiecznej. Powtarzam: składajcie Mi ofiary, by ich ratować.

Jedenasta tajemnica Różańca Świętego. Jestem Matką Jezusa Zmartwychwstałego. Przez to stałam się i jestem Matką tych wszystkich, którzy na sądzie zmartwychwstaną do życia wiecznego, i jestem Matką tych, którzy przyjmując łaskę miłosnego żalu przez pokutę zmartwychwstają do nowego życia. Oświadczam to wam dzisiaj, bo Mój Syn chce, abym była bardziej znana i kochana; znana i miłowana nie tylko przez wiedzę teologów, ale przez ludzkie

serca. Jestem z tymi, którzy płaczą i grzebią umarłych i z tymi, którzy po zwycięstwie przez upokorzenie i ból zmartwychwstają. Jestem z wami zawsze.

Aniołowie przy pustym grobie. Gdy umrzecie dla siebie przez śmierć starego człowieka, gdy na przyjęcie Pana opróżnicie serca— jak w nowy grób złożę w was Mego Syna, a On — zmartwychwstając —jak zostawił Święty Całun w grobie, tak zostawi w duszy waszej podobieństwo do Siebie i postawi w niej straż świętych Aniołów.

Chwała Zmartwychwstania powstała z boleści, upokorzeń i poddania się woli Ojca w miłości. Z wami tak samo: nie troszczcie się tedy o czas Zmartwychwstania i jego chwałę — przestrzegajcie pokory, miłujcie wolę Bożą i w cierpliwości waszej posiadźcie dusze wasze. Od Zmartwychwstania Syna stałam się Matką i Panną od Najświętszego Sakramentu — wy ze Mną tam podążajcie, bo tam jest cały Jezus: w pieluszkach i wieńcu cierniowym, w słabości niemowlęcia i w słabości konania, a wszystko to stało się tryumfem zwycięstwa. Więc się radujcie i weselcie zawsze i we wszystkim, modląc się nieustannie z dziękczynieniem. Jedno Fiat przy przyjęciu nowego krzyża i jeden akt miłości we łzach — to chwała Boża, która poświadczy, że świat nie jest własnością szatana, bo takie dusze są... takie zawsze są...

Wasze wielkie pragnienie świętości, zbliżenia się do Boga i złączenia z Nim tu i na wieki — to Moja radość, to pociecha Mego Serca.

## **72. Oto, Synu Mój, oczyszczony i przygotowany przeze Mnie świat, który Mi dałeś — króluj.**

„Jam jest kwiat polny i lilia”.

Gdybyście wiedzieli, jakie jest piękno, majestat i chwała, potęga, władanie i dobroć Królowej! Niebo jest pełne majestatu Jej chwały— ziemia ma też być pełna, na to trzeba Różańców, które są koroną Jej chwały, którą Ją mieszkańcy ziemi koronują.

Czym byłaby ziemia bez modlitw różańcowych, które ustawicznie płyną z myśli, serc i ust ludzkich — tego nie wiecie i nie możecie pojąć. Jak krótki jest czas naszego życia wobec Wieczności i jak krótki jest czas wyłączony z życia na splatanie Korony Różańcowej dla naszej i waszej Królowej!

Niektórzy Święci mieli odsłonięty tylko rąbek Jej chwały Królewskiej — tyle, by mogli znieść.

Można być całkiem spokojnym, że Matka Najświętsza jako Królowa Wszechświata zaprowadzi ład, rozrządzi wszystko, roześle na odpowiednie stanowiska Swoich ludzi, oczyści i wyniszczy wszelkie zło, postawi Swoje straże Anielskie tam, gdzie trzeba, rozjaśni i umocni w sercach ludzkich prawo Boże, wyleje na każdego, na wszystkich i na wszystko obfitość łask, zbierze Swoich i ofiaruje Synowi Królowi. Tryumfującym Sercem Swym Niepokalanym odda najgłębszy i najdoskonalszy hołd miłości i oddania: oto, Synu mój, oczyszczony i przygotowany przeze Mnie świat, który Mi dałeś — króluj!

Przyspieszać, oczyszczać, działać z Maryją Królową i dla Niej, by przyszło Królestwo i Tryumf Obu Najświętszych Serc — możecie i macie to robić przez Różaniec, którego świętość, ważność i moc była wam odsłaniana i okazywana.

Ufajcie i działajcie i niechaj nikt w tej walce nie zginie. A nie zginie nikt, kto z Maryją jest złączony Różańcem; w Różańcu, jak w zwierciadle, każdy widzi wzór cnót Maryi Królowej Różańca, wykorzystuje łaski do naprawy i uświęcenia życia wedle Jej wzoru i w posłuszeństwie wierzy, ufa i miłuje. Ten zwycięży, bo Jego Królowa jest Różańcowa i Zwycięska i, podobnie jak Karmelitańska, daje w Szkaplerzu i Jego przywileju pieczęć Swej obietnicy szczęśliwej śmierci i narodzin do nieba. Amen.

### **73. Tajemnica XII — Wniebowstąpienie. Albo zdobywam niebo — albo je tracę.**

Tajemnica jedenasta, Wniebowstąpienie. To jest to, cośmy powinni mieć stale w myśli, w sercu, we wdzięczności i w pragnieniu. Dlatego, że się nie myśli o niebie, że się nie ma tego celu stale i wyraźnie we wszystkim przed oczyma — tak łatwo przyjmuje się oszustwo szatańskie, jakim są słowa: niebo na ziemi.

Im więcej zaś się ziemię i wszystko, co ziemskie usuwa, tym bliżej się jest nieba prawdziwego. I to niebo „staje się” tu, na ziemi, przez tych, którzy są najbardziej od ziemi oderwani, a najwięcej z niebem złączeni: przez Świętych. Ziemia jest terenem walki piekła przeciw niebu; walki, która się rozpoczęła od buntu Aniołów i która trwa ciągle, ale jej terenem jest tylko ziemia. Ziemia jednak ma wszystkie dane na to, żeby być prawdziwym przedsionkiem nieba tak, jak jest dla wybranych, czyli dla Świętych, którzy „pośród zmienności świata tego trwają w pokoju”.

A to, co trwa i co jest w pokoju — już jest częścią nieba, bo jest jakby zaczerpnięte z tego boskiego trwania. A Bóg jest Bogiem pokoju i w pokoju mieszka. Tam się Bóg udziela, gdzie jest pokój. Ma to być trwanie w pokoju w natężonym kierowaniu się ku tajemnicy Wniebowstąpienia.

Laską i zdobyczą tej właśnie tajemnicy jest zrozumienie, że:

Albo zdobywam niebo — albo je tracę.

Przybliżam się doń — albo oddaleni.

Upięszam je — albo umniejszam jego chwałę swoją osobą.

Albo otwieram innym niebo i wprowadzam ich do nieba — albo tego nie robię, choć to jest moja powinnością, a oddalam innych od nieba i spycham w dół.

I tak się dzieje w każdej chwili życia i w każdej sprawie. To jest najważniejsze do zrozumienia. (To jest wszystko bardzo proste, to się wie, tylko trzeba mieć w pamięci). Konkluzja: Bóg nas do nieba przeznaczył. Pan Jezus nam niebo otworzył, a Matka Najświętsza nas do niego ciągnie, dopomaga i —jeśli tak można powiedzieć — przez świętych Aniołów do nieba popycha i zagania. Ale ten tor przepastny, który uformował Lucyfer wraz ze swoimi, jest zawsze otwarty.

Każdy powinien zrozumieć i przejąć się tym, że wejście nasze do nieba jest wolą Bożą. Jeśli więc pragnie się takiego wejścia do nieba, pragnienie to jest czyste. Są tacy, którzy chcą nieba i jego szczęścia, nie uwzględniając w nim Pana Boga. Zadowoliliby się darami Bożymi bez Boga. Są ludzie, którzy wiedzą i wierzą, że jest niebo i jest w nim szczęście dla tych, którzy pragną woli Bożej — w ogóle Boga. A oni idąc do piekła wiedzą, że tam będą cierpieli. Ale oni nie chcą być w niebie dla spełnienia woli Bożej, bo czują nienawiść do Boga i nie chcą mieć szczęścia od Boga. Jest bardzo ważne, żeby to wiedzieć i rozumieć, bo w tym jest cała istota odejścia, potępienia. I takie podejście istnieje nawet w stosunkach międzyludzkich: wiem, że to, co mi dajesz, jest dobre, ale nie chcę, bo to jest od ciebie. Gdzie skarb twój — tam i serce twoje. Jak się

kocha Boga, to się pragnie nieba. Naszym obowiązkiem, którego spełnienie pociesza i raduje Niepokalane Serce Maryi, jest pragnienie nieba, myślą i sercem. Podcina to więzy ziemskie, ale stanowi najwyższe prawo, którym się powinno obejmować wszystko: wola Boga! To zawiera w sobie wszystko. Ale to jest tajemnica, którą można by trzydzieści razy w miesiącu rozważać, a mimo to wiedzy o tym zaczerpnięto by tyle, co ptasim dziobkiem z morza.

#### **74. „Niech sobie taka rodzina powie: chcemy być taką Betanią”.**

Dzieci Moje, dzieci Moje, nie lękajcie się niczego, ani teraz ani potem. Macie Różaniec, macie dobrą wolę, tylko potrzeba wam przymnożenia wiary, ufności i miłości. *„Małej wiary, czemuś zwątpił?”* „.. Jak jest brak w wierze — to zaraz i brak w ufności i brak w miłości: żal do Pana Jezusa.

Powiedzenie, że wiara czyni cuda, zostało wyśmiane, a sam cud uznany przez diabła za sugestię. W ten sposób świat przerobił na coś zupełnie innego, bezwartościowego to, co jest najistotniejsze. I tak jest nie tylko z tym, ale i z innymi rzeczami. I tu znów trzeba wrócić do tego: *„ Czemuś zwątpił”* i *„Panie, przymnóż nam wiary”*. Nie można mówić, że mnie ogarnęło zwątpienie, bo to jest zwalanie winy z siebie. Gdyby ktoś posiadał z własnej woli — bez względu na zwątpienie — ową wielką pewność płynącą z wiary— przez wszelkie próby przeszedłby zwycięsko.

Królowa ma Swój lud, Swe Królestwo. Z jakimże straszliwym bólem patrzy na to, jakie ono jest. Patrzy także Syn Jej, Król i nie chce, by dłużej takie było, ale Matka błaga, by jeszcze nie robił porządku — że jeszcze tego czy tamtego nie trzeba wyrzucać, że Ona go przerobi, że się przyda. I Syn czeka. A Matka Najświętsza stara się ten czas wykorzystać, żeby jeszcze ratować. W tym dziele ratowania świata jakże chcą pomagać Matce Bożej Święci i Aniołowie. Nie jest przesadą twierdzenie, że nie było jeszcze takiej działalności Aniołów i Świętych jak teraz. Oni tego pragną, bo pragnie tego Matka Boża, więc cali są przejęci chęcią ratowania.

Matka Boża jest naprawdę wdzięczna za Komunię Świętą wynagradzającą (w pierwsze soboty miesiąca), ale pragnie Ona mieć także, jak Pan Jezus, Swoje Betanie, te zaś mają być w poszczególnych domach, rodzinach, parafiach. Trzeba ludzi zachęcać do tego, by się stali taką malutką wysepką na którą z upodobaniem będą patrzyły oczy Matki i Syna. Jeśli wśród całej wsi pijackiej będzie chociaż jedna rodzina przykładowych dzieci Bożych, to już będzie tak, jak było z tymi dziesięcioma wytargowanymi z Sodomy i Gomory. Niech sobie taka rodzina powie: chcemy być taką Betanią. A jeśli się nie da w całej rodzinie— to choć w kilka osób — choć jedna niech skupia jak soczewka promienie spojrzeń miłosnych Matki i Syna.

Trzeba skierować wolę ludzi ku ofiarom dla Matki Bożej.

Gdy się postawi cel — każdy znajdzie sposób, bo w woli tych ludzi jest pole do działania Ducha Świętego, by dać takie maleńkie ośrodki, gdzie byłby początek Królestwa Maryi.

Matka Boża z cudownego Medalika zlewa łaski na Swoje małe królestwa, apotem bierze cały świat i ofiarowuje Bogu. To jest to, czego Maryja Królowa chce: żeby mogła każdą duszę ofiarować Trójcy Przenajświętszej jako Swoje królestwo i w największej pokorze powiedzieć: zwyciężyłam.

Jak się mówi uważnie i pobożnie Różaniec — Przyjdź Królestwo Twoje... i te Zdrowaś Maryjo... to tym się to królestwo otwiera, tym się je buduje, obejmuje, zamyka.

## 75. Słowo o rodzącym się Kościele w XIII tajemnicy.

Dzisiaj niechaj będzie słowo o rodzącym się Kościele w trzynastej tajemnicy. Mamy rozmyślać według zwykłej metody.

Apostołowie.

1. Gdzie? W zamkniętym, z powodu bojaźni przed Żydami, wieczerniku.

2. Kiedy? Niepewni, strwożeni, czuli się opuszczeni po oddaleniu się ich Pana i Mistrza do nieba. Ale jeszcze nie pojmowali wszystkiego, jeszcze nie mieli zrozumienia, tylko jakieś niewyraźne uczucie w sercach już to pocieszonych, już rozłąką i tęsknotą rozdartych.

3. W czym był, w czym się objawił ich najważniejszy czyn? W posłuszeństwie i trwaniu bez żadnych ograniczeń. Na to należy zwrócić uwagę. Są ludzie, którzy uważają tak: trzy dni się modlimy

— no i co? Sześć dni się modlimy — no i co? A oni zaufali, byli „gotowi modlić się i 99 dni.

Wszystkie swoje udreki, tęsknoty, nieprawości, pragnienia — słowem całe wewnętrzne tak dręczące zamieszanie złożyli pod stopy Matki Najświętszej. Ona je wzięła, a im dała żar miłości Swego Serca, aby ich serca mogły się w Nim rozpalać. Dała im udział w Swoich zasługach w tej tajemnicy, to znaczy, że wszystko to, co oni wysłużyli, jak:

posłuszeństwo w związku z powrotem (do Jerozolimy),

wola trwania,

cierpliwość,

modlitwa — wszystko to na nich od Maryi spłynęło. Ale warunkiem było to, żeby Jej złożyli pod stopy to wszystko małe, biedne, ludzkie, co posiadali. Oni już zaraz po Męce Pana Jezusa orientowali się, odpowiednio wyczuwali, kim ma być Matka Boża. Zawstydzeni, upokorzeni, patrzyli jakby z pewną zazdrością na świętego Jana, tak wyraźnie uprzywilejowanego. Rozumieli oni, że święty Jan za to, co zrobił, otrzymał przywilej synostwa — i oni tego chcieli, ale nie śmieli nic robić.

Oto jak ludzie po upadku mają powracać.

Gdyby nie dołączone modlitwy Matki Bożej, to same ich modlitwy nie ściągnęłyby tak łatwo Ducha Św. (Analogia między tajemnicą pierwszą a trzynastą, bo modlitwa Matki Bożej tu i tam ściąga, przyspiesza, sprowadza działanie i zesłanie Ducha świętego. Tylko że tam Matka Boża jest sama, w ukryciu, a tu już w gronie Apostołów).

W tym, co zostało dotąd powiedziane, każdy — kto rozmyśla — znajdzie siebie i będzie wiedział, jaką z tego wyciągnąć naukę do rozmyślania. Ludzi modlących się u stóp Maryi i czekających na zesłanie Ducha Św. i odnowienie oblicza ziemi teraz jest tylko garstka w porównaniu z całym oceanem wrogów, bezbożnych, uwiedzionych przez herezje, pogan i obojętnych. To dzisiejsze rozmyślanie jest po to, żebyśmy wiedzieli i innym o tym mówili, że nie należy liczyć: trzy dni, sześć dni... bo na pewno przyjdzie taki dzień. A do nas należy oddać pod stopy Matki Bożej to, co oni oddali, i naśladować — kto może — świętego Jana w wierności i miłości, spokoju i odwadze, albo tych dziesięciu innych Apostołów — w skrusze i pokorze, w nadziei i błaganiu, we wdzięczności i unicestwieniu, wszystkich zaś — w czystości serca wolnego, aby Duch Święty mógł tam zarzewie swych ogni złożyć.

Matka Boża w Fatimie postawiła pewne żądanie. To są sposoby Matki Najświętszej, która ma Kościół odnowić, odrodzić. Tu mamy te same motywy: posłuszeństwa, pójścia za Maryją i trwania z Nią: obiecała i już. Trzeba naśladować świętego Jana albo dziesięciu Apostołów. Taki

jest sposób zbierania przez Matkę Najświętszą tych, z którymi chce Ona wspólnie rozlać Ducha Świętego na cały świat.

### **76. Jezus żyjący w Maryi — i Jezus żyjący w nas. To nas doprowadzi szybko do wieku Chrystusowego.**

Celem człowieka na ziemi jest oddawanie chwały Bogu przez pełnienie woli Bożej — a jego celem ostatecznym jest niebo. To Jest powrót do Ojca — powiedział Pan Jezus przy Wniebowstąpieniu. A w domu Ojca jest mieszkań wiele. Wszystko to zaś jest przeniknięte i ogarnięte miłością.

Trzeba pamiętać, by w każdej chwili życia, we wszystkich naszych sprawach, radościach, cierpieniach, pracach jednoczyć się z Panem Bogiem przez Maryję. Matka Najświętsza tego się domaga, tego chce i tym kieruje. Im większe zjednoczenie, tym większa moc w działaniu, większe szczęście, bliższy cel — bo niebo, które jest ostatecznym celem, jest właśnie tym najdoskonalszym zjednoczeniem się z Panem Bogiem.

Matka Najświętsza, która tym wszystkim kieruje, daje nam nie co innego — tylko właśnie Różaniec, a czart, świat i ciało go zwalczają. Różaniec daje zwycięstwo nad czartem, światem i ciałem.

Dzięki czemu Różaniec zwycięża? Dzięki czemu ma taką moc zwyciężania? Dzięki temu, że wpaja nam w umysł i serce życie Pana Jezusa najściślej zjednoczone z Maryją.

Protestanci czczą życie Pana Jezusa, obchodzą Jego święta, ale to jest jakby okaleczone u samych podstaw, soki nie krążą, owoców świętości nie można oczekiwać. To przyglądanie się życiu Pana Jezusa i poznawanie Go przez Serce Maryi i z Nią — zapewnia najszybsze i najdoskonalsze poznanie Pana Jezusa i zjednoczenie się z Nim.

Rozważanie tajemnic jest po to, żeby poprzez nie poznawać w życiu wszystkie sprawy, ludzi, wypadki, a nade wszystko poznawać w sobie tajemnice Pana Jezusa i Maryi. Jezus żyjący w Maryi — Jezus żyjący w nas.

„Zdrowaś Maryjo” stanowi kwintesencję pierwszej tajemnicy, a w pierwszej tajemnicy jest wszystko zawarte. „Zdrowaś Maryjo” rozprowadza się na wszystkie tajemnice. „Zdrowaś Maryjo” pieczętuje każdą tajemnicę.

Pozdrowienie Anielskie włącza nas w dzieło odkupienia świata, w plan Ojca odkupienia świata, w wypełnienie tego planu przez Syna Bożego, w działalność Ducha Świętego, od której w Maryi zaczęło się Odkupienie. „*Duch Święty zstąpi na Cię, a moc Najwyższego Cię osłoni* „.

Wszyscy muszą zrozumieć, że danie światu Różańca jest wolą Bożą podaną przez Maryję. Ona go dała, a teraz przypomina, prosi, nakazuje, aby go odmawiać. Wszyscy powinni usłuchać, bo w tym leży zasługa i początek napływu dalszych łask. Jest to jakby odkręcanie kurka, otworzenie źródła. Jak się bierze Różaniec do ręki, już łaski płyną.

### **77. Odmawianie Różańca ma nas nauczyć nabożeństwa do Woli Bożej.**

Różańcem wielbi się plan Ojca — przeprowadzenie dzieła odkupienia ludzkości. Zaczyna się to w pierwszej tajemnicy wielkim współdziałaniem Matki Bożej i trwa aż do piętnastej. Gdyby

ludzie trzymali się Różańca przez całe wieki, nigdy nie doszłoby do herezji luteranizmu, który odarł Odkupienie z współdziałania Matki Bożej. Nie byłoby tych wszystkich herezji, które odrzucają Matkę Bożą. Zamiast wielbić Boga Ojca i podziwiać plan Odkupienia, oni go okaleczyli, zniekształcili, zepsuli. Ich stosunek do Boga Ojca i całej Trójcy Przenajświętszej jest fałszywy, bo nie przyjęli oni tego planu w najistotniejszej jego części.

Odmawianie Różańca ma nas pobudzać do wielbienia Boga Ojca, do miłowania Boga Ojca, do wdzięczności Bogu Ojcu i przez rozważanie stosunku Pana Jezusa i Matki Bożej do woli Ojca ma nas nauczyć nabożeństwa do woli Bożej. Jest ono zawarte w dwu punktach: w miłości i posłuszeństwie, a opiera się na czujnym i wnikliwym poznawaniu, co jest wolą Bożą. Im więcej będziemy się starali naśladować Pana Jezusa i Jego Matkę Najświętszą i upodabniać się do Niech, tym lepiej będziemy pełnili wolę Bożą bo Pan Bóg tego chce.

Dopóki się poprzez Różaniec nie usunie z dusz skutków herezji, dopóty nie może dojść do scementowania ludzkości w jedno. Ten czas, kiedy będzie jedna owczarnia i jeden pasterz, nastąpi wtedy, gdy więzy różańcowe wszystkich zjednoczą. Tylko bowiem w Różańcu jest całość naszej wiary dla każdego dostępna. Niech ludzie przyjmą Różaniec. A cały skład prawd Bożych w Różańcu zawartych, zrozumienie ich, przyjęcie do serca i woli — to już zostawmy działaniu łaski Bożej w Różańcu zawartej. Sprowadza to się do tego, czy się daje miejsce Matce Bożej do działania w Kościele i w życiu tak, jak Bóg dał Jej w swoim planie — a nie, że się da Matce Bożej jakiś tytuł i na tym koniec.

#### **78. Charakterystyczna dla działania Ducha Przenajświętszego jest nagłość, a skutkiem — całkowita przemiana.**

Tak jak Duch Święty pragnie nabożeństwa ku Mojej czci i nim . się raduje, tak Ja pragnę, by serca gorzały specjalną miłością i by kwitło szczególne nabożeństwo do Ducha Świętego. Zbierzcie to, co Pismo św. mówi o Duchu Świętym, czyli co Duch Św. mówi o sobie. „ *Ci, którzy Duchem Bożym rządzeni są, ci są synami Bożymi* „, „ *On was nauczy wszelkiej prawdy* „. Bez działania Ducha

Świętego nie wiecie nic, nie poznacie niczego, nie zdziałacie nic. Znajomość Mego Syna przychodzi jako skutek modlitwy do Ducha Świętego. Świat ma poznać Mego Syna i odpowiedzieć na Jego wezwanie i zaproszenie: „ *Pójdź za Mną* „. Nabożeństwo Różańcowe ma rozbudzić i odnowić nabożeństwo do Ducha Św. Veni Creator, Veni Sancte i Antyfony, które się przeplatają w roku liturgicznym, niech wejdą do codziennych pacierzy. Trzeba rozważać w najgłębszej pokorze najgłębszą tajemnicę Trójcy Przenajświętszej.

Nigdy nie ma zbyt długiego oczekiwania na skutek wzywania Ducha Św. Charakterystyką działania Ducha Przenajświętszego jest nagłość, a skutkiem — całkowita przemiana. Moc Jego działania jest w ciemności, słodczy, w ubogaceniu pełnią cnót i duchem ofiary, a rezultatem tryumf w jasności, szczęściu, pokoju, bo gdzie Duch Święty, tam duchy ciemności pierzchają. Tak ma być na świecie, a wszystko to ma stać się przez Maryję.

Jak nabożeństwa do Pana Jezusa nie można odłączyć od Matki Najświętszej w żadnej z Jego tajemnic, tak nabożeństwa do Ducha świętego nie można pojąć bez współdziałania Matki Najświętszej, bez Jej pokory i wytrwania w modlitwie.

Odmawiając Różaniec, nie należy lekceważyć żadnej tajemnicy— a na dziś daję przypomnienie i

słodki nakaz, by 13-tą tajemnicę odmawiać tak, jak powinna być ona odmawiana. Robiąc to poznamy działanie, pomoc i miłość Najśłodszego Serca najpokorniejszej Maryi. I jeszcze jedno wyjaśnienie: Duch Św. spali, oczyści, przemieni wszystko inne, tylko trzeba zrobić miejsce na Jego działanie przez pokorę. Działaniu Ducha Świętego nic nie przeszkadza, żadna nędra — tylko musi być pokora. Jeśli tego nie ma, drzwi pozostają zamknięte.

### **79. Matka Najświętsza jest najdoskonalszą z istot, jakie wyszły z rąk Bożych.**

Matka Najświętsza jest najdoskonalszą z istot, jakie wyszły z rąk Bożych. Należy o tym pamiętać i często wracać myślą do tego. Dobrze jest zwracać się bezpośrednio myślą do Pana Boga i Matki Najświętszej. Cóż, kiedy ludzie nie mają w myśli, w sercu tego uwielbienia, tego szacunku dla wielkości i potęgi Matki Najświętszej; to spowszedniało. W Różańcu, przez odmawianie go z namaszczeniem — na ile nas biednych ludzi stać — mamy za to wynagradzać. To nie powinno nam w najmniejszym stopniu utrudniać bezpośredniego zbliżania się do Matki Bożej. Tylko należy pamiętać o Jej Majestacie, dostojności, pełni cnót i łask i oddawać Matce Bożej hołd i dziękować z Nią za to Panu Bogu w każdej tajemnicy Różańca.

Wystarczy pomyśleć, z jakim namaszczeniem Archanioł Gabriel mówił do Matki Bożej o mającym się począć Synu Bożym. W trzeciej tajemnicy Królowie naprawdę oddawali hołd, z całym ceremoniałem wyrażali najwyższe uczucia, które się Bogu należą. Tak trzeba postępować we wszystkich tajemnicach Różańca i dopiero to się będzie podobało Matce Najświętszej i Panu Jezusowi. Takie odmawianie będzie wynagrodzeniem za nasze i innych winy w tym względzie.

### **80. Całe nabożeństwo do Matki Bożej Bolesnej mieści się w Różańcu.**

To, że Różaniec jest tak bardzo pogardzany, albo zaniedbywany, albo przeinaczany, albo wręcz wyszydzany, zwalczany, tak często poszarpany i deptany, tak nawet przez odmawiających często niedbale mówiony i na ostatni plan odsuwany, tak jednym słowem przez wierzących i niewierzących za nic albo za coś bardzo małego uważany — samo to wykazuje Jego wielkość, ważność i moc.

Całe nabożeństwo do Matki Bożej Bolesnej mieści się w Różańcu. Bolesć Matki Najświętszej przy ucieczce do Egiptu, czy przelanie Krwi Pana Jezusa przy obrzezaniu — wszystko tam znajdziemy, gdy się szerzej i głębiej tajemnice Różańca ogarnie myślą i sercem.

Odmawiając Różaniec, można przed każdą tajemnicą bolesną przypomnieć sobie pewien werset z Sekwencji o Matce Bożej Bolesnej (Stabat Mater). W tak odmawianym Różańcu będzie nabożeństwo do Matki Bożej Bolesnej, do Jej Niepokalanego Serca mieczem boleści przebitego, do Męki, do Krwi Przenajdroższej, do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wielu ludziom to ułatwi, nauczy ich, oświecili i pogłębi ich modlitwę i rozmyślanie; poznają oni i doświadczą wielkości, ważności, świętości i mocy Różańca świętego. A Bóg w Trójcy Przenajświętszej Jedyny będzie wielbiony w Słowie Wcielonym, przez które stało się wam zbawienie, a wszystko w Maryi — z Maryją — przez Maryję i dla Maryi. Amen.

### **81. Serce Maryi z Sercem Jezusa najściślej zjednoczone — módl się za nami.**

Jestem przy was i w was, gdy Syn Mój w was zamieszkuje. Moje Serce jest razem z Jego Sercem Przenajświętszym na cudownym Medaliku: Krzyż Jego ofiary wyrasta z litery Mego Imienia, z Mojej ofiary, której Ojciec zażądał, a Syn raczył przyjąć. Od Fiat z pierwszej tajemnicy Nasze Serca biją jednym rytmem, razem wielbią, razem kochają razem ratują, razem cierpią, razem

dziękują, przepraszają, wynagradzają, razem zadośćuczynią, razem tryumfują, razem pragną serc wszystkich ludzi, aby złączone z Naszymi, tym samym rytmem biły, to samo czyniły, bo to jest ich zbawienie, ich droga do tego.

Jest takie wezwanie: *Serce Maryi z Sercem Jezusa najściślej zjednoczone — módl się za nami.* Ono modli się o przyciągnięcie waszych serc do Naszych Serc i o zjednoczenie waszych serc z Naszymi. Jak bardzo trzeba czuwać nad czystością swoich serc, jak troszczyć się o to, by każde ich poruszenie mogło się włączyć do Naszych Serc! Jak wszelkie ziarno, wszelki pyłek posiany przez wroga w waszych sercach zasmuca Nasze Serca! Duch Święty mówi: sercem skruszonym i unizonym, Boże, nie wzgardzisz. Gdy grzesznik mękę Naszych Serc i ich ofiarę rozważa w tajemnicach bolesnych — niech okaże dobrą wolę. Wtedy przez zasługi tej męki, zstąpi w niego duch skruchy i pokuty.

Modląc się zaś za grzeszników, trzeba we wszystkich tajemnicach kolejno ofiarowywać Ojcu Przedwiecznemu zasługi Naszych Serc, odwołując się do Ich miłości. Tym się przyśpieszy w czasie widzialny tryumf Naszych Serc, z którymi będą tryumfować serca wszystkich wybranych.

## **82. Zgadanie się z każdą Wolą Bożą.**

W pierwszej tajemnicy Różańca Matka Boża powiedziała Fiat na to, że pocznie i porodzi Syna, a wtedy wszystko inne zostało Jej dodane. Nie było wyliczane, że będzie Królową Męczenników itd., ale w tym Fiat była zgoda na każdą wolę Bożą. Matka Boża Odpowiedziałaby tak samo, gdyby Archanioł Gabriel powiedział Jej, że będzie Królową Męczenników...

Gdy na wolę Bożą powie się Fiat, wtedy mnóstwo rzeczy zostanie dodane i nie ma potrzeby ich wyliczać. I to właśnie stanowi bardzo ważny dla nas sens pierwszej tajemnicy. Np. przychodzi cierpienie. Gdy z głębokim uszanowaniem damy nań nasze Fiat, w nagrodę za to uzyskamy w swoim czasie odsłonięcie, poznanie tej tajemnicy i skrócenie samego cierpienia oraz ukazanie owoców tego cierpienia, jakie wydało w nas i w bliźnich dokoła.

## **83. „To wam mówimy: bezustanne *Zdrowaś Maryja, z waszych serc i ust płynące, łączy Nas z wami i jest warunkiem zwycięstwa*”.**

W Różańcu jest wszystko. Różaniec — to Ja. Pragnę dobrych Różańców, bo one są Moją chwałą. Moim szczególnym szczęściem w niebie. Można odmawiać Różaniec następująco:

1. Trzy części jako całość.
2. Część jako całość.
3. Dziesiątek jako całość.
4. Ale i Zdrowaś Maryjo jako całość. Bo Zdrowaś Maryjo jest wystarczające do rozmyślenia nad pierwszą tajemnicą. Nie ma innego pozdrowienia dla dalszych tajemnic bardziej odpowiedniego. A jest tak dlatego, że ta tajemnica obejmuje inne, a zarazem stanowi ich trzon, dokoła którego się układają; jest niby osią krystaliczną dla nich. Treść pierwszej tajemnicy rozciąga się na wszystkie piętnaście czyli na całość Odkupienia.

Różaniec dlatego jest z takimi oporami przyjmowany, że jest taki prosty: dlatego często nim gardzą lub podnoszą mnóstwo zastrzeżeń.

Różaniec ma być ustawicznie odmawiany, bo w tym jest ustawiczne praktykowanie Dzieła Odkupienia zawartego w mocy danej tajemnicy.

*Zdrowaś Maryjo, laskiś pełna, Pan z Tobą...* Tak mówił Archanioł Gabriel. To pozdrowienie trwa. Raz powiedziane — a trwa. Przez pozdrowienie Anielskie wprzegamy się w wolę Bożą i w tę najistotniejszą i najdoskonalszą modlitwę, w wolę Bożą wykonaną przez Archanioła Gabriela, i stajemy się współuczestnikami jego zasług: posłuszeństwa Ojcu — pokory wobec Najświętszej Maryi Panny i jego szczęścia. On najdoskonalej ze wszystkich stworzeń poznał Najświętszą Maryję Pannę — a my przez Różaniec poznajemy Maryję i wszystkie Jej sprawy w Jej duchu.

Archanioł Gabriel po spełnieniu tego posłannictwa otrzymał wyższą godność, jakby odznakę i to stanowi jego szczęście — nie stopień, nie szarżę, bo jest tym, czym jest, tylko odznakę, która jest w nim cała i jest przedmiotem radości wszystkich Aniołów. A przez wszystkich Aniołów Stróżów (nazywamy ich tu Stróżami, a chodzi też o Aniołów kierujących i rządzących wszystkimi rzeczami, więc jakby Aniołów Stróżów tych rzeczy) całe stworzenie jest w tym związane z Archaniołem Gabrielem. To wam mówimy: bezustanne *Zdrowaś Maryjo* z waszych serc i ust płynące, łączy nas z wami i jest warunkiem zwycięstwa. Ponieważ Archanioł Gabriel był z misją od całej Trójcy Przenajświętszej, a ta misja zmierzała do odkupienia wszystkich ludzi, więc jesteśmy wskutek tego wciągnięci do łączności z Trójcą Przenajświętszą i do współodkupicielstwa Najśw. Maryi Panny. Nawet bezmyślne wypowiedzenie: *Zdrowaś Maryjo...* ma swoją moc według tego, co powyżej zostało powiedziane.

#### **84. Wniebowstąpienie i Wniebowzięcie to są obecnie drogowskazy.**

Wniebowstąpienie i Wniebowzięcie — przez zasługi Matki i Syna w tych dwóch tajemnicach można zdobyć chwałę dla nieba! Te dwie tajemnice uczą nas, żeby niczym się nie zniechęcić, tylko żyć nadzieją śmierci i nadzieją zwycięstwa w śmierci. I żeby bardzo się modlić, by śmierć stała się dla nas tryumfem.

Matka Boża chce, żeby ci, którzy mówią Różaniec, już obecnie różnili się od tych, którzy go nie mówią. Ludzie nie myślą o śmierci i dlatego, gdy przychodzi, staje się dla nich czymś strasznym. O te

sprawy idzie walka w naszych duszach. Szatan nie może znieść naszego dziecięstwa, to go upokarza, bo on jest duchem pychy. Dlatego wszystkie walki wewnętrzne są łatwe przy zachowaniu przez nas dziecięstwa, ponieważ wtedy Matka Boża walczy o dziecko: „czego ty od niego chcesz — przecie on maleńki”.

Szatan uderza w tajemnicę Wniebowzięcia. Papież ten dogmat ogłosił, bo wiara w tę tajemnicę jest kluczem do szczęścia, które nie opuści ludzi w największych nawet cierpieniach. Święty Jan Bosko zaczynał ze swymi dziećmi dzień odmówieniem trzeciej części chwalebnej Różańca.

Szatan z jednej strony przeczy istnieniu piekła i potępionych, z drugiej zaś rozbudza wątpliwości, jeśli idzie o niebo. Tu „pewność”, że „nie ma” piekła, a tu „niepewność”, jak jest z tym niebem, więc ludzkość zostaje wciśnięta w chwilę obecną, w materię. Chce on pozbawić wiary w ogień piekielny, a doprowadził też do tego, że ludzie nie wiedzą o ogniu niebieskim (miłości), o który powinni się ciągle modlić.

Są Aniołowie Wniebowstąpienia, są Aniołowie Wniebowzięcia, jedni i drudzy zmanifestowali swą obecność ludziom. Przy odmawianiu Różańca należy zwracać się do Aniołów tych tajemnic. Matka Najświętsza wybiera nieraz do swego działania nędzarzy. Jest smutna, gdy się zapomina, że ważna jest nie tylko wielkość spraw, które załatwiamy, ale i wkład naszego cierpienia. Wtedy

to cierpienie jest zamieniane w radość, czego dowodem są męczennicy, którzy widzą otwarte niebo.

Cierpienie nie jest dla samego cierpienia — jest dla nieba. Spróbujmy pomyśleć: co z dzisiejszego dnia znajdę w niebie, co wezmę do nieba? Grzechu się nie weźmie, ale żal — można.

Wniebowstąpienie i Wniebowzięcie — to są obecnie drogowskazy dla ludzi, to są światła, którymi się kierować, do których dążyć trzeba. Cóż, kiedy to wszystko jest zasypane mnogością zbędnych spraw.

### **85. A w tym wszystkim ma być miłość, która jest jedyną zapłatą za miłość Mego Serca.**

Każdy akt ufności raduje Moje Serce.

Każdy akt wdzięczności pociesza Moje Serce.

Każdą ofiarę przyjmuje Moje Serce.

Każde przyjęte i oddane Mi cierpienie zbieram: modlitwę, pracę, umartwienie.

Każde wasze wejście na tę drogę jest Moim zwycięstwem.

A w tym wszystkim ma być miłość, która jest jedyną zapłatą za miłość Mego Serca. Ma być intencja, bo o wszystkim decyduje wola. I nade wszystko ma być poznanie i uznanie własnej nędzy i całkowitego ubóstwa, bo tylko ubogim się daje, a oni cieszą się.

A jeśli nie ma miejsca przygotowanego na Moje dary, to nie mogą one być tam skierowane, ani radośnie przyjęte. Różaniec ma być tym, który wasze serca przygotowuje, oczyści, opróżni z miłości własnej. Różaniec prosi o dary, przygotowuje dary i przynosi dary i dlatego życie przeżyte z codziennym, dobrym, pokornym, wiernym, miłosnym odmawianiem Różańca świętego, choćby było najbardziej niepozorne i bez znaczenia — nie jest zmarnowane. Wartość jego okaże się przy śmierci i w przyszłym życiu.

### **86. Gdzie jest Różaniec, gdzie ten Różaniec naprawdę jest, tam jest prześladowanie, ale i zwycięstwo! Pośrednictwo między Bogiem a nami.**

Tak jak wy czekacie cały dzień na tę chwilę rozmyślenia, tak i Ja jej oczekuję. Każdy dzień, każda godzina, każda chwila przynosi nowe strumienie łask — i będą opływać serca wasze — „*tedy opływać będziesz: zadziwi się i rozszerzy serce twoje... „*

Podoba się Panu, gdy za każdą łaskę osobno dziękujecie, bo wtedy lepiej poznajecie dary, a z darów — Dawcę. I tak jest z darem Świętego Różańca, na którego poznanie życia ziemskiego nie starczy. Na to, żeby Moja wola stała się nakazem miłosnym dla świata, trzeba było, żeby Papież ją ukochał (Pius XII i Fatima). Na to, żeby jego słowa o Mnie rozszerzyły się w świecie — trzeba, aby w różnych rozsianych po kuli ziemskiej punktach poszczególni ludzie jak i grupy, to ukochali i przyjmowali. Są różnice w przyjmowaniu: jest przyjęcie kupieckie — mam towar do dania; i jest przyjęcie synowskie — dostaję i dzielę się, biorę z miłości i daję z miłością. Jest mnóstwo ludzi, którzy odmawiają Różaniec jak pańszczyznę, ale są tacy, którzy go kochają.

Matka Boża mogłaby dać inny rodzaj modlitwy, do którego takie same łaski byłyby przywiązane. A dała Różaniec. Tu chodzi o wiarę, o zaufanie i posłuszeństwo. W Różańcu jest prośba - coś podobnego było z rajem. Jest ten sam sens: ten sam podstęp i celi działanie Lucyfera przeciw Różańcowi i tym, którzy go naprawdę przyjęli i odmawiają, jak przeciw pierwszym ludziom,

obdarzonym rajem. Lucyfer wie, że sam nie będzie miał — więc nie chce, żeby inny miał. Sam nigdy by nie pozdrowił, nie wypowiedział tego pozdrowienia i dlatego tak przeszkadza tym, którzy je mówią. Gdzie jest Różaniec, gdzie ten Różaniec naprawdę jest — tam jest prześladowanie i zwycięstwo.

Odmówienie jak najpobożniejsze całej książki do nabożeństwa nie będzie tak prześladowane pokusami jak odmówienie Różańca. Przy odmawianiu Różańca spełnia się wszystkie warunki modlitwy, które podaje katechizm: że musi być pokorna, wytrwała, ufna...

Dwa Serca są w każdej z piętnastu tajemnic, i to, co już było nieraz mówione: Ich wzajemna miłość, miłość do Boga Ojca i miłość do ludzi — Ich ofiara, zasługi, cierpienia. Serce Maryi jest Sercem Syna. Serce to obejmuje całe Serce Syna, a Serce Najświętsze Pana Jezusa jest Sercem Boskim i Swoją miłością obejmuje wszystkie stworzenia, ale przede wszystkim obejmuje Serce Maryi, Serce, które jest Mu najmiłsze. I czy może być ściślej zjednoczenie? Ogarniające — jest zarazem ogarnięte. To ogarnianie się wzajemne stanowi misterium.

Ponieważ Serce Pana Jezusa jest Sercem Boskim, dlatego przebóstwia. Maryja jest tak całkowicie w Sercu Syna, że zapełnia ten straszliwy przedział między Bogiem a ludźmi.

Wypełnia go

tak całkowicie, że nie ma już przedziału między Bogiem a ludzkością. A tam, gdzie nie ma Matki Bożej, nic tego przedziału nie może zapełnić.

To wszystko jest zawarte w tajemnicach różańcowych. Matce Bożej należy się nieustanna, szczególna chwała, bezgraniczna wdzięczność i dążenie do Jej poznawania. Święty Ludwik Grignon de Montfort Różańcom zawdzięcza napisanie swej książki.

W tajemnicach Zwiastowania należy dziękować Maryi za chwałę, jaką przez zasługi tej tajemnicy w zjednoczeniu z Sercem Jezusa oddała Bogu. To samo w tajemnicy drugiej, w trzeciej i tak we wszystkich. I dziękować trzeba za Jej oddawanie chwały Bogu, bo my byśmy sami nigdy nie mogli oddać tej chwały Panu Bogu, nie moglibyśmy wypełnić tej przepaści. Trzeba Matce Bożej dziękować za Jej pośrednictwo między Bogiem a nami, pośrednictwo, któremu zawdzięczamy wszystko. Dziękowanie w każdej tajemnicy bardzo ucieszy Serce Matki Bożej. Taka wdzięczność będzie prawdziwym wynagrodzeniem za tych, którzy wdzięczności nie czują. To trzeba mocno podkreślić przy Komuniach Świętych wynagradzających — dziękować za przyjęcie Pana Jezusa św. Józefowi. Dziękować Maryi za męstwo cierpienia, za Jej działanie w niebie i na ziemi. Tak samo modlić się z dziećmi — one to z radością podchwycą i radością napelnią się ich serca.

Boskie Serce pragnie, by Serce Jego Matki było znane, wielbione i otoczone dziękczynieniem przez czynne zaprzeczenie zaniedbania, opuszczenia i utraty Jego przez tyle dusz.

### **87. Cała pierwsza część Różańca jest pełna świętego Józefa.**

Cała pierwsza część Różańca jest pełna świętego Józefa. W Pierwszej tajemnicy na powiedzenie Matki Najświętszej, że nie zna męża, Archaniół oznajmiając Jej poczęcie z Ducha Świętego, stwierdził dziewiczość Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

W Nawiedzeniu widzimy Jego opiekuńcze towarzyszenie Matce Najświętszej. Miał tam udział w radościach Jej Niepokalanego Serca, w łaskach Ducha Świętego. Skromny i pokorny, czuł się niegodny i cicho trzymał się na uboczu. Co pojął, to przyjął, czego nie pojął i tak wielbił. Ta tajemnica stała się dla Niego dopełnieniem rozkazu, danego Mu przez Anioła, by przyjął bez lęku swą Oblubienicę. To położyło kres Jego poprzedniemu niewymownemu cierpieniu. Teraz ogarnęła go radość.

W trzeciej tajemnicy — o, jak wielkie zasługi położył wobec Najświętszej Maryi i Słowa Wcielonego! — Jego utrapienie i ból zamieniły się w radość, gdy upadłszy obliczem ku ziemi, z Matką adorował Boga — Dziecię. Wysłuchany w śpiewy anielskie ujrzał skutek ich działania, w przyprowadzeniu Pasterzy, Trzech Królów, w szerzeniu radosnej Nowiny. Gdy teraz Aniołowie przyprowadzają do Jezusa grzeszników, to przynosi św. Józefowi w niebie radość, której początek był w stajence.

W czwartej tajemnicy — jakże wielka była Jego radość, gdy Symeon poznał w Dzieciątku Boga. Ta radość stanowiła pociechę i wynagrodzenie za przyszły, długotrwały ból ucieczki, wygnania, życia wśród pogan, którzy traktowali świętą Rodzinę niechętnie, jak ubogich, obcych przybyszów (choć i poganie mieli niejasne odczucie skrytych tajemnic Boskości).

A w piątej tajemnicy, po niezawinionym zagubieniu Pana Jezusa i ogromnej boleści, nastąpiły długie lata życia ukrytego z Bogiem- Człowiekiem i Maryją, Jego Matką, pełne niewyjawionych tajemnic. A zakończyło te lata Niebo, bez uczestniczenia na ziemi w ostatnich aktach Odkupienia. Tak Bóg chciał.

Jego zasługi, Jego świętość są tak miłe Bogu, miłość ku Niemu Boga Ojca i Maryi jest tak wielka, chwała Jego i moc w niebie Mu dana tak wspaniała, że kończymy te nasze rozważania prostym wezwaniem do ludzi: łączcie się w miłości do świętego Józefa **Z** miłością Boga Ojca, z miłością Najświętszego Serca Zbawiciela, z miłością Najświętszego Serca Maryi, z miłością świętych i naszą — anielską, z miłością sprawiedliwych na ziemi: kochajcie świętego Józefa!

### **88. Jestem Królową — Królową Nieba, Królową Wszechświata, Królową Polski.**

Jestem Królową — Królową nieba, Królową wszechświata, Królową Polski. Polska ma zaludnić niebo. Mam mieć wiernych na ziemi i poddanych w niebie. Uznać królowanie, to uznać obowiązki: zależność ma być stała, daniny zaś wiernie w czasie i stale dawane. A wasze modlitwy jakie są? Ofiary, obietnice, czyny?...

Ma być dbałość o honor, o dobro i wielką sławę Królowej. W Jej sprawach należy działać zgodnie z Jej wolą. Pragnąć być Jej chwałą, przynosić Jej zaszczyt, rozszerzać Jej państwo i zdobycze, cieszyć się Nią, ufać Jej, oddać się Jej, walczyć razem z Nią i dla Niej, słuchać Jej, dziękować Jej, prosić Ją, a nade wszystko miłować i wielbić Ją miłością Najświętszego Serca Jej Syna i przeczystego Serca Jej Oblubieńca. Pragnąć ujrzeć Ją, spełnić Jej wolę, być czujnym na Jej skinienie, rozszerzać granice Jej władania duszami, być gotowym oddać dla Niej życie i być szczęśliwym z tego poddaństwa tu i na wieki — Amen.

### **89. Christo cruci confixus sum. Żyję nie ja, żyje we mnie Chrystus.**

*Christo cruci confixus sum. Żyję już nie ja, żyje we mnie Chrystus.* Jeśli we mnie ma żyć i mieszkać Chrystus, muszę wiedzieć — kim jest. To jest miłość. Z miłości wziął ciało Pan Jezus,

z miłości przychodzi. To jest dar miłości Ojca i sam Pan Jezus przychodzi z miłości.

Po to jest Różaniec, by nim żyć od miłości do zgonu. Żadnej tajemnicy nie wolno opuścić, ale każdą trzeba łączyć z dziesiątą. W nas musi nastąpić Chrystusowe poddanie się krzyżowaniu, całkowita pewność, że w tym jest miłość. Dopiero od ukrzyżowania Swojego „ja”, od śmierci w nas starego człowieka może się zacząć to, co jest powiedziane w słowach: z Chrystusem jestem przybity do krzyża.

Radujcie się i weselcie się. Pan Jezus w największym cierpieniu poprzedzającym ukrzyżowanie i w samym ukrzyżowaniu odczuwał radość, że dokonuje się Odkupienie. Matka Boża, w chwili rozstania się z Panem Jezusem i w czasie Jego męki, w największym bólu czuła jednak, gdy stała pod krzyżem, radość, że to się dokonuje i dokonało.

A gdy się człowiek tak nastawi na krzyże i cierpienia — może uzyskać upodobnienie się do Pana Jezusa przez żar apostołski. Zbawić dusze można pozwalając na przebicie swoich dłoni, ale trzeba wiedzieć, że podniesienie szpilki z ziemi może też zbawić duszę (zobacz, co mówi św. Tereska). To nie jest ani frazes, ani przesada.

### **90. Omnipotentia Orans, więc ma mieć to, czego potrzebuje — to jest Oratio Omnipotens; Wszehmoc Błagająca Modlitwą Wszehpotężną.**

Korzę się przed tronem Najświętszej Matki Słowa Wcielonego i Królowej.

Proszę o łaskawe wejrzenie Twych macierzyńskich oczu, czego nie jestem godna, ale do czego mam prawo jako grzesznica — dla takich bowiem, jak ja, miłość Trójcy Przenajświętszej Ciebie stworzyła, Ciebie ukształtowała i Ciebie dała.

Proszę i zarazem dziękuję za ten dar przebaczenia grzechów przez Syna Twego, po który wyciągam ręce w akcie ufności. Wiem, że moje szczęście jest Twoją największą radością i błagam, abyś przez moc Twego Serca nad Sercem Jezusa wyjednała u Niego ten cud miłosierdzia i aby ten akt, którego ja doznaję, rozciągnął się na wszystkich żyjących teraz i aż do końca świata i trwał na wieki w niebie, by był w nim wielbiony przez wszystkich Bóg, który jest Miłością.

A teraz pomówmy o tym, co stanowi istotę warunku pierwszych sobót — o rozmyślaniu różańcowym.

Każde dziecko, które przyjdzie do matki z kwiatem, z darem, **Z** czymś, co jest wyrazem jego miłości, matka pogłaszcze po głowie ze spojrzeniem pełnym dobroci, które daje spokój i bezpieczeństwo. Jedną ręką podajesz odmówiony Różaniec — drugą zbierasz łaski do serca. Gdy mówisz o miłości — zatrzymaj myśl przy słowach: „*Cała piękna jesteś i wszelkiej chwały najgodniejsza* „, „*I Matką pięknej miłości i bojaźni, i bogobojnej i świętej nadziei* „, A jak to będzie w pieśni: „*Wszystkie skarby, co są w niebie, Bóg wylał Panno na Ciebie, Jak bogata z słońca szata, Z gwiazd korona upleciona na głowie...* „,

Każda z piętnastu tajemnic jest tajemnicą miłości — to trzeba często rozważać w sposób już wam znany: włączamy się w miłość wzajemną obu Najświętszych Serc, w Ich miłość do Boga Ojca, do Aniołów, do wszystkich ludzi... To jest jak gdyby przekręceniem kontaktu elektrycznego, kontaktu na uwielbienie, ofiarowanie, prośbę o tę miłość.

A teraz przychodzą dwie ostatnie tajemnice miłości w dokonaniu Odkupienia. Na Matkę Bożą zostały wylane najpełniej skutki Odkupienia tak, jak na żadne inne stworzenie. Matka Najświętsza, jako Niepokalanie Poczęta, inaczej — ale najdoskonalej, z największą zasługą, z

miłością i poddaniem się woli Bożej wykorzystwała Odkupienie i na tę drogę wszystkich wzywa. Matka Boża tego jednego tylko pragnie: chwały Bożej i zbawienia dusz. Jest *Omnipotentia Orans* (Wszechmocą modlącą się), więc ma mieć to, czego potrzebuje, czego się domaga, o co prosi i co ludziom dała — to jest *Oratio Omnipotens* (modlitwę wszechmocną) — to jest Różaniec. „*I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie...*” W Różańcu jest Maryja, *Rosa Mystica* (Róża Mistyczna) i *Serya Dei* (Służebnica Boża) — ofiarowuje *Rosarium* (Różaniec) jako *serytium Dei* (służbę Bożą) od tych, wśród których Ona się „rozkorzeniła”. To jest tajemnica żądania Różańca i znaczenia Różańca. To jest tajemnica obietnicy, że przez Różaniec dobrze odmawiany zbawimy się. To jest w Piśmie świętym: „*Kto Mnie znajdzie — znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana* „. Maryja jest w Różańcu i przez Różaniec Ją znajdujemy. To jest czerpanie zbawienia. Różaniec jest przez Maryję dla nas i przez Maryję dla nieba.

### **91. Musi być łączność między wnętrzem człowieka a daną tajemnicą i jej Aniołem.**

Nie lękaj się, pij ze źródła, jakim jest to nabożeństwo, a które nigdy nie wyschnie. Ze źródła żywych wód Łask różańcowych, bo Mój Syn obrał tę drogę do ich udzielenia. Dlatego istnieje taki sprzeciw, opór, przysyłanie czym innym, lekceważenie i niezrozumienie i tyle innych przyczyn, że nawet ci, co się w swym mniemaniu zdobywają na to nabożeństwo, nie gaszą pragnienia, o czerpią jak dziurawym sitem, choć jednak już wiedzą i wyczuwają, że tam coś jest. Przez pokorę i pragnienie miłowania każdy może się obmyć, orzeźwić, zachwycić i ugasić pragnienie przywierając do źródła ustami i obmywając się obu wyciągniętymi dłońmi.

Niech się nikt nie dziwi, gdy zdumienie będzie ogarniało tych, co nie przeczuwają tajemnic różańcowych. Gdy się mówi, że w takiej czy innej intencji ofiarowujemy dziesiątek, to nie jest tylko jedna Modlitwa Pańska i dziesięć Pozdrowień Anielskich, ale musi być także danie możliwości działania Aniołowi tej danej tajemnicy przez jej oznaczenie słowne i jej przeżycie w duszy, choćby w najdrobniejszym ułamku myśli, lub serca, lub nawet tylko w wyobraźni jakże nieudolnej, czy choćby w woli zaznaczenie tylko. Ale musi być jakaś łączność choćby jedną nicią między wnętrzem człowieka a daną tajemnicą i jej Aniołem. Niech się nie dziwią ci, którzy wiedzą. W pokorze niech dziękują i wiernie, och, jak wiernie, współdziałają z danymi łaskami. A zdumienie ogarniać będzie tych, co w Piśmie się dziwią: „*Ci są, których mieliśmy za głupców w pogardzie...* „.

Teraz zastanówcie się nad tą piętnastą tajemnicą — Królową i Matkę w niej macie. Jakżeby się dziecko na ziemi cieszyło, że jego matka, która żyła życiem cichym i pogardzanym, ofiarnym i przepelnionym cierpieniami, otrzymuje nagrodę i godność królewską! Niech pamięć o tej tajemnicy będzie wam radością, niech szczęście, zachwyt i wdzięczność przepelniają wasze piersi. Wdzięczność dla Pana Boga Najwyższego za łaskę, która jest największą, jaką swemu stworzeniu dał Stwórca, a która jest wyrazem Jego największej sprawiedliwości. Och, nie lękajcie się jej — wy, którzy pragniecie tylko doskonałej wierności w niewolnictwie miłości.

„*Idzie, idzie Bóg prawdziwy, idzie sędzia sprawiedliwy* „. Najwyższą sprawiedliwością jest najwyższy wymiar nagrody. A nagroda jest aktem sprawiedliwości za przyjęcie łaski — woli Bożej.

### **92. Radość Obu Najświętszych Serc ze spełnienia Odkupienia.**

Odjęcie trwogi jest łaską, ale przyjęcie jej jest przyjęciem krzyża, przyjęciem cierpienia. A żeby

było zasługujące — musi przebiegać w spokoju i miłosnym Fiat.

Nie trzeba niczego gwałtownie w duszy działać. Trzeba w bolesnej części Różańca rozpamiętywać i wnikać w to, co jest najbardziej ukryte przed ludźmi: radość obu Najświętszych Serc ze spełnienia Odkupienia. Ta radość najgłębiej ukryta, a jednak najbardziej istotna i rzeczywiście płynąca z miłości do Boga, którego Majestat został ubłagany, i z miłości ku duszom. To jest prawdą dla tego, kto jest z Boga, szuka prawdy, pojmuje j i rozszerzy się jego serce od szczęścia.

Pan Jezus żegnając się z przyjaciółmi wiedział, na co sam idzie i co ich czeka. Sam wziął na siebie cierpienie trwogi w Ogrójcu, a do nich powiedział: „*Niech się nie trwoży serce wasze, ani się nie lęka* „. Ta najbardziej utajona radość w męce Zbawiciela i we Współcierpieniu Jego Matki Najświętszej jest także znamiem Prawdziwych braci i siostr i dzieci — Jezusa i Maryi. Czyż nie trzeba jej na każdą chwilę niewolnikom z miłości?

Powinniśmy czuć nienawiść do zła, do grzechu. A gdy się dobrze wnika w mękę w pięciu tajemnicach różańcowych, to grzech zostaje zniweczony. To jest tak: gdy się na słowie napisanym wypisze inne słowo, to poprzedniego nie ma, nawet go odczytać nie można. Jak więc łatwo jest przykładać pieczęć słowa: przebaczenie, miłosierdzie, łaska, pokój — tak że poprzednich liter słów nie można już będzie odnaleźć. A kiedy się to stanie w czasie, to do was nie należy. Wystarczy wiara, że dzieje się to w tym momencie. Może zaś stać się widzialne przed śmiercią, lub tylko być ujrzane przez świętych Aniołów przed sądem, w ostatniej chwili, na którą wyczekują oni z drżeniem, by wybuchło nowe ognisko dziękczynne i wielbiące — ich anielskich pień.

Tego nie pojmą wszyscy od razu, ale dusze proste i pokorne znajdą w tym rozmyślaniu wiele pociechy. Amen.

### **93. Radością Królewskiego Serca Maryi jest przygotowanie najpiękniejszych koron dla Jej dzieci.**

Królowanie stanowi zakończenie drogi w wieczności i ono już trwa wiecznie. Każdy, kto spełnia wolę Bożą dla niego przeznaczoną, odbywa taką drogę aż do tego miejsca i do tego stopnia chwały, która ma trwać wiecznie. A droga ma być bardzo podobna, a nawet jak najbardziej podobna, bo zjednoczona z drogą Najświętszej Panny i trzeba szukać w każdej tajemnicy różańcowej — Maryi, a w Maryi — siebie. Trzeba wiedzieć i o tym myśleć, że dążąc do osiągnięcia zbawienia i świętości oddaje się największą chwałę Bogu i dlatego to jest naszym obowiązkiem w stosunku do Pana Boga. Im będzie mniej myślenia o sobie i działania dla siebie, tym więcej będzie oddawania chwały Bogu Najwyższemu. Ta sama rzecz może być z pozoru dobra, a zrobiona źle, obojętnie (co już jest źle) lub — doskonale.

To unicestwienie się Matki Najśw. w pierwszej tajemnicy Różańca było przyczyną i koniecznością zakończenia tą chwałą i tym królowaniem, jakie teraz są Jej udziałem. To unicestwienie się Matki

Najświętszej ma swój wyraz w tym, że w niektórych tajemnicach Jej Różańca jest Ona jak gdyby pominięta. I trzeba dopiero Jej szukać w każdej tajemnicy i przyrównywać siebie do Niej.

To dzisiejsze rozmyślanie stanowi wskazanie jak użytkować Różaniec na co dzień. I to jest tajemnica świętości, bo mieści w sobie naukę o obumarłym ziarnie i o krzyżu nicestwa u świętego Jana od Krzyża. Wszystko kierować do Boga, dla Jego chwały, w bliźnim szukać Boga, a to ma być w Maryi — z Maryją przez Maryję dla Maryi — i wtedy dochodzi do ukoronowania. Każda zaś najdrobniejsza nieporządna myśl o sobie czy взгляд na siebie jest jakby napluciem do potrawy.

Każdy nasz czyn z łaską uczyniony, zasługujący na wieczność jest posłany nie tylko na przechowanie, ale ma służyć jako korona dla nas. Na dworze Królowej wszyscy mają mieć korony, odznaki, a starając się o najpiękniejsze — oddaje się chwałę Królowej. Te korony zaś to są jakby tajemnymi znakami spisane dzieje walki z wrogiem, czyhającym na te klejnoty, oraz glejtem na wejście do Królestwa Chwały. Bo to jest tak, że tam już jest przeznaczona dla nas taka korona, ale nie może być ona zrobiona, jeśli się nie dostarczy złota, kamieni, pereł. Na zakończenie jeszcze ostrzeżenie: przez kierowanie się względami na siebie samego w jakimkolwiek czynie czy sprawie może się łatwo zamienić złoto na blachę, diament na kamyk i perły na śmieci. Radością Królewskiego Serca Maryi jest przygotowanie najpiękniejszych koron dla Jej dzieci.

#### **94. Dostosowanie tajemnic do życia i życia do tajemnic.**

Na przyjęcie Krzyża Pan Jezus przygotował się modlitwą w Ogrójcu. To przygotowanie Pana Jezusa do Męki — takie doskonale przygotowanie w modlitwie — jest źródłem łaski dla nas. Spokój i moc. Lęk i trwoga były też cierpieniem, które Pan Jezus na siebie przyjął. Najpierw Pan Jezus dał swoją zgodę na Krzyż, potem było wzięcie Krzyża, niesienie Krzyża, upadki pod Krzyżem i tak do końca.

I mamy się często kontrolować, czy aktem woli, poddania się, przełamania się godzimy się na każdy krzyż? To pytanie trzeba włączyć do rozmyślania o wszystkich tajemnicach części bolesnej. Jak najwięcej myśleć o Panu Jezusie — a tego się nie da inaczej, jak tylko przez ciągle wbijanie sobie w głowę tajemnic bolesnych.

Spokój, jaki niektórzy ludzie zachowują wobec prześladowania, wobec krzywdy i cierpień, wobec możliwości gorszych — nie da się inaczej wytłumaczyć jak tylko przez chęć przypisania sobie tej zasługi: że to oni są bez lęku, że to oni się nie boją. A ktoś, kto żyje tajemnicami Różańca św., może się nawet lękać, jeżeli swoją trwogę zjednoczy z trwogą Pana Jezusa w pierwszej tajemnicy bolesnej. To jest tak, że się nasze pokusy ma łączyć z tymi, które Pan Jezus zwyciężył i odrzucił. Gdy własne trwogi złączymy z trwogami Pana Jezusa — wtenczas nie będzie się kalkulowało szatanowi dręczyć nas tą pokusą i odejdzie.

Radość należy łączyć z radością Matki Bożej, tylko trzeba sobie ciągle tak myśleć: gdy goście przychodzą, lub idziemy do ludzi — trzeba z Matką Bożą z drugiej tajemnicy radości życia domowego, rodzinnego, łączyć piątą tajemnicę. Radość duszy po spowiedzi, zjednoczenie — też z piątą. Zachwyty i zdumienie, ilekroć tajemne działanie Boże odsłania się nam w poszczególnych wielkich czy małych zdarzeniach — z pierwszą, bo to jest jakby dalszy ciąg planu Bożego, w który Matka Najświętsza została wprowadzona w tej tajemnicy. Szczęście z przyjmowania Komunii świętej i z dawania innym, z dzielenia się łaskami z innymi, należy łączyć z tajemnicą pierwszą i trzecią. Radość z powodzenia apostołskiego — z narodzinami Pana Jezusa i z tą radością, jaką Maryja przeżywała z przybycia Pasterzy i Trzech Króli. Trwogi — z trwogami Pana Jezusa. Lęk, słabość, cierpienia, fizyczne dolegliwości — z tajemnicą siódmą. Obelgi,

potwarze — z ósmą. Wszystkie krzywdy, niesprawiedliwości — z tajemnicami bolesnymi. I tak dalej przykładać krzyże własnej drogi krzyżowej do Drogi Krzyżowej Pana Jezusa. Ból rozłąki, gdy tracimy kogoś z bliskich, gdy się patrzy na cudzą śmierć, czy gdy się samemu umiera — łączyć z tajemnicą dziesiątą, ale od razu śpieszyć do dwunastej. Gdy przez Maryję otrzymujemy światło Ducha Świętego, gdy serce nasze rozszerza się szczęściem polegającym na poznaniu — to wiąże się z trzynastą tajemnicą. Radość, która ani na chwilę nie powinna nas opuszczać, radość z przynależenia do Kościoła świętego, radość z łaski chrztu, ze wszystkich sakramentów — z piętnastą. Można jedną rzecz z kilku stron rozważyć. Ale to jest sposób, dzięki któremu — gdy ktoś będzie się starał, nie ufając sobie, z pokorą żyć Różańcem — w każdej sekundzie życia i śmierci Maryja stanie się mu nieodzowna i, tak jak oddech, konieczna do życia. I tak poprzez Różaniec dojdzie do kontemplacji.

Jak się ma w pamięci Maryję i umiejętność dostosowania tajemnic do życia i życia do tajemnic — to wtedy koniec z niemądrym śmiechem, z bezmyślności żadne słowo brzydkie nie wyjdzie z ust, ani się człowiek nie da niczym wyprowadzić z równowagi. Trzeba, żeby ludzie jak najprościej odmawiali Różaniec, a wtedy będą go jak najprościej przeżywali i stanie się to, czym jest uwarunkowane Królestwo Boże.

### **95. Zanim postawię ich dusze jak kwiaty przed Bożym tronem — wpierw przychodzę ze wszystkimi łaskami koniecznymi do zbawienia.**

Od Mojego *Fiat* w pierwszej tajemnicy radosnej, poprzez *Fiat voluntas Tua* w pierwszej tajemnicy bolesnej, aż do *wykonało się* w dziesiątej tajemnicy — oto jak człowiek w swoim życiu od radości, poprzez mękę, do śmierci ma się łączyć z Nami, a od stopnia jego miłości zależy stopień zjednoczenia się z Nami. Na wszystko przychodzi czas. Ludzie o tym nie myślą, albo mało myślą. A dobrze odmówione Różańce nauczą ich tego i dopomogą im, by w największym bólu i w największej ofierze, poprzez wszystko i ponad wszystkim tryumfowały tajemnice chwalebne — które stanowią cel ostateczny! Pamiętajcie o słowach Moich, że zanim postawię ich dusze jak kwiaty przed Bożym tronem, to wpierw przychodzę ze wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia (Objawienie Fatimskie). Są one dla tych, którzy przyjęli Moją obietnicę z wdzięczności wypełniają posłusznie i z miłości i oczekują jej spełnienia z radością. Póki macie czas — starajcie się rozpowszechniać tę naukę słowem żywym i pisanym, przykładem, a nade wszystko modlitwą i ofiarą, by pragnienie Mego Serca obdarzenia tym przywilejem jak największej ilości dusz zostało zaspokojone.

### **96. Probierz świętości w wielu sprawach: jakie są, z czego powstały, do jakiego celu dążą?...**

Chciałaś - więc jestem. Przychodzę brać to, czego żądam, a daję to, co obiecałam. Różaniec jest mój. W nim zawarte jest pismo Mego życia na ziemi i kawałek uchylony w niebie, gdzie jest ukoronowany każdy akt miłości na ziemi. Moja piękna korona jest ozdobiona mnóstwem pereł i kamieni — to cnoty i zasługi, w których wy wszyscy macie mieć udział.

Dziecko na widok niedostępnego dlań skarbu wpada w zachwyt i zaraz powstaje w nim chęć posiadania go. Tak samo, jeśli idzie o was. W Różańcu można poznawać skarby, jakie miłość Trójcy Przenajświętszej na Mnie zlała — bo tak się Panu podobało. I zaraz, gdy powstanie w was chęć, jak u dziecka, możecie wyciągnąć po nie rękę i już możecie się ubogacić: „*Pójdźcie i najedzcie się owoców Moich* „, a w pokorze i szczęściu, dziękując za nie ze Mną i dla Mnie Panu i Bogu, stajecie się posiadaczami tych skarbów, a one są takie, że choć przewyższają ogrom i wartość wszystkich światów — zmieszczą się w każdym ludzkim sercu. A największym skarbem

Mego Serca, który w każdej z piętnastu tajemnic jaśnieje — jest Moje zjednoczenie z Najświętszym Sercem Syna i Króla, **W** czym wasze serca mają mieć udział. Przez mówienie *Zdrowaś Maryjo, laskiś pełna, Pan z Tobą*, macie udział w przyniesionym Mi przez Archanioła od tronu Majestatu Bożego pozdrowieniu.

Często wracajcie do tego najprostszego rozmyślenia w zachwycie i pokorze: *Zdrowaś Maryjo, laskiś pełna*. Tym żyć. Syn Mój, którego w Sercu noszę, z radością słucha tych słów, bo zawsze pragnie tego, co oznajmił światu: „Jezus pragnie, abym była bardziej znana i miłowana” (Fatima). Papież to objawienie zatwierdził, słowa są Pana Jezusa, kto je posłyszysz — ma je spełnić jako najświętszą wolę ze wszystkiego serca, ze wszystkich sił, z całej duszy. Biada, jeśli tego nie uczyni. Dla was to ma być probierzem w wielu sytuacjach — jakie są, z czego powstały i do jakiego celu dążą, w świetle tych słów, żądania Pańskie od świata.

### **97. Dzielcie się Różańcem z innymi, bo się przez to nie zubożycie, ale wzbogacie.**

Różaniec zaczyna się w pierwszej tajemnicy aktem miłości, posłuszeństwa, przyzwolenia i wiary Matki Bożej, a w piętnastej kończy się Jej tryumfem, królowaniem i władzą. Jeśli się patrzy na pierwszą tajemnicę, to jest *Non horruisti Virginis uterum* (Nie lękałeś się zamieszkać w łonie Dziewicy). A w piętnastej — to jest Król królów i Pan panujących i Syn, dający nagrodę chwały.

Mamy z Maryją tak służyć, żeby przyjęcie chwały jako nagrody było dla nas możliwe tylko od samego Pana Jezusa (nie od świata).

Trzeba przygotowywać duszę do modlitwy różańcowej przez wielkie unicestwienie się przed Panem, ale i przez mocny, ufny i stale trwający akt wiary w moc i skuteczność Różańca, a po jego skończeniu przez akt dziękczynienia, że go święci Aniołowie ponieśli i na pewno, co trzeba, przyniosą.

I jeszcze — należy samemu miłować Różaniec i innych do tego nawoływać. Czujcie go! Ufajcie w jego moc zasług całego Odkupienia! Chroncie siebie dzięki jego tajemnicom. Brońcie się Nim od wszelakiego zła. Radujcie się Nim jak kosztownym skarbem, który można co dzień z zachwytem serca palcami przesuwac. Całujcie go — miejcie przy sobie! Dzielcie się Nim z innymi, bo się nie zubożycie przez to, ale wzbogacie.

### **98. Różaniec jest probierzem świętości.**

Różaniec jest probierzem świętości. Gdy ktoś odmawia Różaniec, a nie jest święty, to nie jest wina Różańca, ale jego odmawiania. Królowa Różańca jak coś obiecuje, to dotrzymuje.

Święty Różaniec daje święty sąd, moc, wytrwanie tym, którzy miłują Przyjście Pańskie. Różaniec ma przygotować Przyjście Pańskie, a tych, co go odmawiają przemienić w miłujących Przyjście Pańskie. Różaniec daje pragnienie świętości, której wyrazem jest tęsknota do Królestwa Bożego tu, na ziemi, do królowania Jezusa i Maryi, j tęsknota do Królestwa Bożego w niebie, żeby tam już być.

Drogą zaś do tego jest prawdziwy osąd wszystkich spraw tu, na ziemi. Różaniec daje taki osąd. Na jego podstawie odrzuca się, co szatańskie, wznosi ponad ziemskie, i obcowanie nasze naprawdę dosięga niebios.

### **99. Część chwalebna jest wstępem.**

Jestem - jesteście razem.

Tajemnica Zmartwychwstania następuje zaraz po części bolesnej. W cierpieniach nie należy się na nich zatrzymywać, ale wybiegać całą duszą, myśl sercem, pragnieniem ku tryumfowi nad śmiercią piekłem i szatanem. Chrystus dokonał Zmartwychwstania Swą mocą Bożą. Zaufaj i oddaj się działaniu tej mocy Bożej przez Moj rękę.

Po Wniebowzięciu Moje Serce Niepokalane pałało niewysłowioną radością, że Pan Bóg już wyznaczył dla Mnie czas. Trójca Przenajświętsza pragnęła tej radości dla Mego serca — dla każdego z was, dla wszystkich. I to jest właśnie to, co przy każdym zejściu ze świata trzeba mieć w sercu. Tak samo jak szczęścia swego zbawienia, trzeba pragnąć chwały Bożej.

Część Różańca chwalebna dla każdego ma się stać przygotowaniem do szczęśliwej wieczności. I kiedy jest trudno rozmyślać, to trzeba tę intencję wzbudzić ogólnie przed odmawianiem tej części lub przed poszczególnymi dziesiątkami. To ma oczyścić, przygotować przez Niepokalane Serce, przez Jego naśladowanie, przez łaski od Niego wyproszone, przez miłość — kres ziemskiej pielgrzymki, szczęśliwy kres ziemskiej pielgrzymki. Wszystko przez Niepokalane Serce Tej, którą trzeba często wzywać: *Ianua coeli—ora pro nobis* (Bramo niebieska—módl się za nami). Amen.

#### **100. Nabożeństwo do Boga Ojca w Różańcu + 3 sposoby rozmyślania.**

Świat jest pozbawiony miłości do Boga Ojca. Bóg Ojciec jest przez ludzi odsunięty. Trzeba to naprawić.

Różaniec ma być wszystkim. W Różańcu ma być wszystko. *Noverim me — noyerim TE (Obym poznał siebie — abym poznał Ciebie)*. „*Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto wierzy weń, nie umarł, ale miał żywot wieczny*” (J 3,16). I dlatego należy rozpatrywać wszystkie piętnaście tajemnic Odkupienia w świetle miłości Boga Ojca do Syna, do najdoskonalszego ze swych stworzeń — Maryi, do Aniołów, do św. Józefa i do wszystkich ludzi odmawiających w ten sposób Różaniec. To bardzo nas zbliży do świata nadprzyrodzonego.

Ludzi pobudzi to do myślenia o miłości Pana Jezusa, Matki Bożej i Aniołów do Boga Ojca — a my mamy kochać Boga Ojca przez włączenie naszej miłości w miłość obu Najświętszych Serc. Kocham Cię, Ojczy, Sercem Twojego Syna poddanego Tobie i kochającego Ciebie w tajemnicy Zwiastowania... Narodzenia... Ukrzyżowania... itd. W poszczególnych tajemnicach bolesnych mamy rozważać miłość Ojca do Syna cierpiącego i Jego Matki Bolesnej. Bóg Ojciec kocha Syna cierpiącego i umierającego na Krzyżu i Jego Matkę. I Ciebie kocha w cierpieniu — czyż może być inaczej? Wierzysz w to? To powinno ludzi przygotować, żeby nie mieli pretensji, gdy przyjdą nieszczęścia. Mówić im o tym krótko, prosto i mocno.

Bóg Ojciec patrzy z wielką miłością na Syna w łonie Maryi, a Syn oddaje chwałę i miłość Ojcu. Ojciec miłuje nas, gdy w nas Przebywa Pan Jezus. Bóg Ojciec kocha św. Józefa, Zachariasza, Elżbietę — wszystko jest w zasięgu Jego wielkiej miłości. To jest jeden sposób.

Drugi sposób: w każdej tajemnicy Pan Jezus to... Matka Boża to... A ja, co? *Noverim me*. Taki stały, codzienny rachunek sumienia w Różańcu. To pomoże do poznania siebie w świetle Bożym, bo w tajemnicach różańcowych wszystko jest, każda sytuacja.

Św. Ludwik Grignon de Montfort w Różańcu wskazuje cnotę kryjącą się w danej tajemnicy i prosi o nią. To jest trzeci sposób — pragnienie cnot. To jest ważne, bo to jest droga do kontemplacji, chociaż robi się to jakby „od niechcienia”, jakbyś oto wyszedł na spacer — a doszedł na szczyty, a nie tak: masz plecak, kłamry, liny, a potem wiatr zawiał i — nic z tego nie wyszło.

Uczucia w Różańcu:

1. Nie można im stawiać tamy.
2. Musimy o nie prosić.
3. Przez rozmyślanie rozpala się uczucie. Musimy się starać o uczucie i przyjmować je jako dar Boży.
4. Gdy odczuwam oschłość, mówię: „Kocham Cię, Boże” i wtedy siłą woli dążę do uczucia.
5. Przez Różaniec ma się rozpałać miłość, bo w Różańcu jest rozmyślanie.

Przy czytaniu Ewangelii oraz takim odmawianiu Różańca będziemy mieć życie Pana Jezusa i Matki Bożej w sobie i będziemy je dawali innym i świat się przemieni prędko i łatwo.

Odmawianiem Różańca ściągnie się Ducha Świętego i „odnowi się oblicze ziemi”.

### **101. Święci Aniołowie i Różaniec. Niech będzie uwielbiony Bóg w Swoich Aniołach i Swoich Świętych.**

Mam oddać cześć Najświętszej Maryi Pannie w pierwszej tajemnicy Wcielenia jako Królowej Aniołów, która od Archanioła Gabriela przyjmuje pozdrowienie Trójcy Przenajświętszej — zapowiedź wszystkich łask, jakie na Matkę Bożą spłyną, i utwierdzenie, jakby uprawnienie do otrzymania tych łask, których Matka Boża już doznała, a była ich przyczyną nieświadoma. Uwielbienie j radość ze szczęścia posiadania takiej Królowej okazują wszystkie duchy niebieskie w tej tajemnicy.

W Nawiedzeniu widzimy działanie świętych Aniołów: ich działaniem jest duch proroczy przemawiający przez św. Elżbietę: „*Błogosławionaś Ty...*” Także działaniem św. Aniołów jest rozwiązanie ukaranych niemotą ust Zachariasza. I znów widzimy szczęście, uwielbienie i miłość wszystkich Aniołów do Boga, wdzięczność za danie im Maryi na Panią i Królową oraz za Jej działanie.

Trzecia tajemnica to nowe szczęście — nie da się wysławić, jakie. Aniołowie doznali szczęścia z powodu Boskiego Macierzyństwa i jego skutków dla nich do końca wieków na ziemi i na wieczność w niebie.

W Ofiarowaniu i Odnalezieniu, w życiu ukrytym Boskiego Zbawiciela i całej św. Rodziny jakież jest bezmierne, niewypowiedziane, niepojęte dla naszych umysłów i serc szczęście Aniołów, biorących udział w Ich życiu.

Oni wiedzieli, że to jest ich Królowa, mieli to zapowiedziane — nie tak po ludzku zapowiedziane — mieli to pokazane!

I tak trzeba rozmyślać we wszystkich piętnastu tajemnicach, jak to święci Aniołowie brali w nich udział, poznając przywileje, łaski i działanie ich Królowej.

Spełnienie szczęścia Aniołów, pełnia ich szczęścia — oto co się dokonało w tajemnicach Wniebowzięcia i Ukoronowania.

Tak jak Odkupienie ludzkości wypełniło się w tych wszystkich tajemnicach, tak samo i dla Aniołów wypełnienie tego szczęścia, do którego zdobyli prawo przez zwycięstwo — nastąpiło w

tych wszystkich piętnastu tajemnicach.

Oni poznali swoją Królową i Panią oraz Jej działalność i to wzmagало ich szczęście. To zaś w nich trwa!

A my mamy szczególnie w sierpniu, choć także i potem, przy odmawianiu Różańca poznawać, uwielbiać naszą Panią i Królową i Jej działanie w Odkupieniu. Ma się to stać naszym szczęściem tutaj, a będzie trwało i na wieki. Takim wmyśleniem się w Niepokalane Serce Maryi, wczuwaniem się w Nie, wielbieniem Go i Jego działalności w każdej z tajemnic — będziemy spełniali żądanie Pana Jezusa, by Jego Matka Najświętsza była więcej znana i miłowana. To się powinno stawać dzięki dobrze odmawianemu Różańcowi.

W każdym „Zdrowaś” wielbi się, każdym zatrzymaniem się myśli poznaje się i w każdej tajemnicy przyjmuje się do serca łaski, a celem tych wszystkich łask jest miłość, która trwa na wieki.

Bóg jest miłością. Pan Jezus przyszedł ogień spuścić na ziemię i chciał, żeby się on rozpałił. A ogień miłości już tu, na ziemi, łączy z miłością w niebie i to stanowi początek życia wiecznego. Bo gdy wiara i nadzieja kiedyś ustaną, to miłość jest i trwa wiecznie.

Dodam na zakończenie: do pomocy w miłowaniu, w poznawaniu, w służeniu i oddaniu, w działaniu, w ofiarowaniu, w cierpieniu, w wielbieniu i dziękczynieniu w Różańcu i w całym życiu ziemskim są nam przez ich Królową dawani święci Aniołowie z dziewięciu chórów. Niech będzie uwielbiony Bóg w Swoich Aniołach i Swoich Świętych. Amen.

### **102. Różaniec przygotowuje nas do rzeczy ostatecznych: śmierć, sąd, niebo albo piekło.**

Przez pobożne odmawianie Różańca zapewniamy sobie pomoc Matki Bożej w godzinę śmierci. W Różańcu się mówi: *Święta Mario, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej.* To się powtarza 150 razy — teraz i w godzinę śmierci. Teraz już trzeba myśleć o rzeczach ostatecznych z Różańcem W rękę, modląc się o stan łaski, o wytrwanie i szczęśliwą śmierć.

To, co jest dla ludzi przerażające — mur z napisem, „nieznane” — gdy rozważamy z Różańcem w rękę, staje się miłe i pociągające tak, że najbardziej przyziemni ludzie zaczynają wyciągać ręce ku swemu kresowi.

Czternasta tajemnica — Matka Boża wzięta do nieba. Kto kocha, chce być razem; miłujące dziecko chce być ze swoją Matką. Jeśli się wie, że Matka Najświętsza jest w niebie, to tylko tęsknota i pragnienie nieba mogą powstawać w sercu jako oddźwięk myśli o śmierci. Chwała Maryi jest największą ozdobą nieba.

Św. Ludwik Grignon de Montfort zapewnia, że Matka Najświętsza uzupełni i poprawi, co trzeba, u tych, którzy się Jej całkowicie oddają.

Te myśli mają na celu złagodzenie tak krótko brzmiących, a straszliwych w swej nieodwracalności słów: śmierć, sąd, niebo albo piekło.

### **103. O Maryjo, bez grzechu poczęta. Najświętsze imiona Jezus i Maryja.**

*O Maryjo, bez grzechu poczęta.* Jest to skrócenie całego Różańca do paru słów. *Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna* — źródłem tej pełni łask jest Poczęcie bez grzechu. A co jest w Różańcu? *Módl się*

*za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej — A to także znaczy: módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.*

*Błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Choć jesteście zmęczeni, rozproszeni, zajęci wielością spraw tego świata — przy wymawianiu Mego Imienia *Maryja*, a potem przy słowach *owoc żywota Twojego, Jezus*, na które wszystkie kolana klękają — przy wypowiedaniu tych dwóch Imion Matki i Syna — pamiętajcie, żeby w nie włożyć miłość i cześć, bojaźń i słodycz dziecięcą ufność i tęsknotę — i choćby tylko przy tych dwóch Imionach myślą i sercem pragnąc się zjednoczyć ze Mną i z Synem. Jakże inne byłyby wtedy te wasze Różańce, jakże łatwe stałyby się tym sposobem — tak prostym i dostępnym nawet dla najmniejszego dziecka, które je odmawia! Jakże łatwo byłoby rozszerzyć i pogłębić naczynia wasze do zbierania łask, zawartych w Różańcu!*

Któż odmawiając to pozdrowienie, które zwiecie Anielskim, myśli o śmierci? A przecież cała druga część jest właśnie prośbą, pamięcią o śmierci, o godzinie śmierci.

Odmawiając Różaniec jako całość, myślcie — nieraz nawet przy każdej tajemnicy — że każda z nich jest nieodzowną częścią waszego odkupienia. A wielka wdzięczność — uczucie tak miłe Panu, które przez całe Me życie ziemskie i teraz w niebie przepelniają Moje Serce — będzie napelniała i wasze.

W Zmartwychwstaniu trzeba myśleć o mocy, o tym jedynym cudzie, o tej potężnej mocy druzgocącej piekło i śmierć. Stąd ufność, spokój, radość przenikające wszelkie stworzenie, które od Boga wyszło i Boga chwali — stąd jeden jedyny właściwy stosunek do wrogów (mowa tu o szatanach) — pogarda.

#### **104. Droga przedśmiertna Pana Jezusa.**

Tajemnica IX — droga przedśmiertna Pana Jezusa.

*Jeśli pokutować nie będziecie — wszyscy zginiecie.* To są słowa Pana Jezusa. Pan Jezus odbywa tę straszną drogę, Matka Boża z Nim — przy Nim.

Matka Boża jest ze wszystkimi, którzy swoją drogę życia uważają za przejście jak najlżejszą stopą do wieczności. Matka Najświętsza pragnie, byśmy pamiętali o drodze Pana Jezusa i Jej, bo jedno wzniesienie myśli ku tej tajemnicy otwiera upusty łask. Matka Boża z Synem Swoim, obok Niego, najściślej z Nim zjednoczona, wyprasza nam ustawicznie łaski nawet takie, o które się nie modlimy.

Do tej tajemnicy wszystko znajdziemy w Ewangelii. Matka Boża chce, żebyśmy tym żyli, wtedy nasza droga krzyżowa będzie taka, jaka ma być, jaka powinna być: bo jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie. *Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i postępuje za Mną.* I dlatego dobrze jest tę dziewiątą tajemnicę przeżywać słowami Ewangelii. Idzie o to, żeby patrzeć na Pana Jezusa, który idzie — upada, idzie — upada, karmiony nienawiścią, szyderstwem, wzgardzony. To są niby najprostsze rzeczy, które każdy zna, ale powinno się tym żyć! *Jezu, cichy i pokornego Serca, uczyn serca nasze według Serca Twego.*

Gdy człowiek wstępuje na drogę krzyżową, najczęściej nie ma on przyjaciół, tylko Matkę Bożą. Matka Boża jest wtedy na całej drodze krzyżowej naszego życia z nami, jeśli tylko mamy te same intencje, co Pan Jezus. Pokuta to jest spełnienie woli Bożej. Nauka o suchym i zielonym drzewie

też odnosi się do tej tajemnicy.

*Jarżmo Moje słodkie jest, a brzemię Moje lekkie.* Staje się tak wtedy, gdy się obiera drogę do nieba, od Pana Boga przez Matkę Bożą. Pomyślmy: Krzyż i nasz stosunek do niego. Na drodze krzyżowej Matka Boża. Moja droga krzyżowa i ja i Jej stosunek do nas — do każdego z nas. A to znaczy świat — nienawiść, szyderstwo, ciekawość, wyczekiwanie, niewdzięczność, obojętność i brak współczucia. *Jako Mnie nienawidzili i was nienawidzić będą.* Matka Boża jest na drodze krzyżowej, wychodzi naprzeciw Syna obciążonego Krzyżem. Jeśli i my chcemy kroczyć śladem Pana Jezusa i wolę Ojca przyjmujemy z szacunkiem i spokojem — wtedy zawsze spotykamy Matkę Bożą na naszej drodze krzyżowej. Matko Najświętsza, Najboleśnieszka! Kochamy Cię z całego serca!

### **105. „Jestem Królową Dziewic”.**

Jestem Królową Dziewic. Dziewictwo jest Moim wielkim przywilejem, dla którego zachowania i uczczenia Bóg uczynił cud Mego Boskiego Macierzyństwa. W maju, w tylu różnych miejscach na świecie, ludzie śpiewają Litanię i wzywają Mnie: Królowo Dziewic, módl się za nami!

Świat ma w pogardzie dziewictwo, a szatani wszystko robią, by niszczyć je jak najwcześniej, w zarodku, tak w duszy jak w ciele. Domagałam się więc w Fatimie dziewiczych dusz, które by świadomie z miłości dla Mnie ten krzyż w liliach skryty przyjęły i niosły. A teraz i kapłani zamroczeni, pogrążeni w duchu światowości i zmysłowości — radzi by zrzucić ten krzyż i nie chcą tą ofiarą, która jest wielkim zaszczytem i przywilejem, płacić za sakrament kapłaństwa. A gdy to ma miejsce choćby w ich umysłach i w woli — już dziedzictwo zostało zniszczone.

To wszystko wynika z braku znajomości Mnie, z braku miłości ku Mnie, z braku szukania Mnie, z braku błagania o miłość; to wszystko z powodu wypuszczenia Różańca z rąk. Bo to jest jakby węzeł, który — gdy puści — wszystko staje otworem, łatwe do zdobycia przez wroga.

Wiercie w Różaniec, dawajcie Różaniec, objaśniajcie Różaniec, głoście i rozszerzajcie wiadomości, które macie ode Mnie o Różańcu, kochajcie Różaniec, żyjcie Nim, przede wszystkim odmawiajcie Go w pokorze, z wiarą mocną, z ufnością bezgraniczną z miłością czystą, gorejąc z wytrwałości, która niebo zdobywa. Amen.

### **106. Zdejm obuwie twoje, bo miejsce, na którym stoisz, święte jest.**

*Zdejm obuwie twoje, bo miejsce, na którym stoisz, święte jest.* Te słowa odnoszą się do Gietrzwałdu na Warmii, gdzie w roku 1877 objawiła się Matka Boża jako Niepokalanie Poczęta.

*O Maryjo bez grzechu Poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.* Dlatego, że jestem bez grzechu, modlę się za was, grzeszników. To Mój przywilej, Moje szczęście — przyprowadzanie grzeszników do Mego Syna Najmiłosierniejszego. Przyprowadzam ich zaś tak, jakbym pętlę z łańcuszka założyła na szyję, by mieć za co ciągnąć. Tą pętlą jest Różaniec. A w Różańcu jest całość — całość Odkupienia.

Każdym odmówionym Różańcem zabezpieczamy to miejsce i otaczamy je kręgiem. Może nigdzie indziej tak Matka Boża nie związała Swego żądania odmawiania Różańca z miejscem, jak tu: tutaj Różaniec powinien się rozlegać ustawicznie!

Ponieważ Matka Boża się objawiła tu, jako Niepokalana, więc na tym miejscu pomyślmy o Wniebowzięciu. Te dwa dogmaty są mocno związane razem, ale mają zostać bardziej jeszcze związane w jedną całość przez oczekiwany dogmat Wszechpośrednictwa.

Niepokalanie poczęta, Wniebowzięta, Ukoronowana, Wszechpośredniczka łask. „Pójdźcie do Mnie wszyscy i najedzcie się owoców Moich” — owoców, które wynikają z przywileju Niepokalanego Poczęcia.

Kto pragnie owoców od Matki Najśw., ten będzie także pragnął: wielkiej czystości, wielkiej pokory, wielkiej miłości Chrystusa — Zbawiciela — Prawdy, wielkiej miłości Chrystusa w Najśw. Sakramencie i Jego Boskiego Serca, wielkiej miłości Chrystusa w bliźnich, wielkiego pragnienia chwały Bożej i zbawienia dusz, wielkiego, całkowitego oddania się Bogu z zaufaniem Jego mądrości, miłości i potędze Boskiej Wszechmocy oraz wielkiego oderwania się od nędznych spraw tej ziemi.

Kto ma serce przepełnione prośbami, przez wymawianie Pozdrowień Anielskich samorzutnie wplata je w ten Różaniec. Toteż gdy Aniołowie odmówiony Różaniec oddają Matce Bożej, te wszystkie prośby są w ten wieniec wplecione. Nie potrzeba mówić, że to Zdrowaś za to, czy za tamto.

Przedstawianie prośb Matce Najświętszej jest jednocześnie oddawaniem Jej Chwały i Pan Jezus to lubi. Nędzne są różańczyki ludzi, ale tak jest wszystko urządzone, że oddają One chwałę Matce Bożej.

Z tego króciutkiego rozmyślenia ma wynikać jeszcze większe umiłowanie Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Matki Bożej i Jej Różańca, większe zrozumienie jego działania i przywilejów Niepokalanego Poczęcia, większe pragnienie wykorzystania czasu na modlitwę i apostołowanie różańcowe, któremu Matka Boża tu szczególnie błogosławi.

### **107. Taka jest szkoła życia — szkoła umierania i szkoła tryumfu!**

Różaniec jest Matki Bożej darem i Różaniec jest Matki Bożej wymaganiem. Jak się go przyjmuje — to się go już daje. Jakże nędzne jest to, co dajemy, wobec tego, co otrzymujemy.

Jeżeli w jakiejś modlitwie — to właśnie w Różańcu wychodzą najjaskrawiej wszystkie braki, wszystkie błędy modlitewne. Powiem w przenośni: teraz widzę konie wyścigowe. To złe duchy od pośpiesznego odmawiania Różańca. Widzę zwierzęta w trawie — ni to osioł ni cielę, całe czarne. Cielę, osioł, głupie zwierzęta — mówi się głupi jak osioł, głupi jak cielę. To odnosi się do tych, co bezmyślnie klepią Różaniec.

We wrześniu odmawiamy część Bolesną. Trzeba pomyśleć o tym, że Serce Matki Bożej cierpi nad krzywdami spotykającymi Jej dzieci, w których przecież żyje Jezus. Mówi się, że Serce Matki Bożej jest morzem boleści. Tak! W tym powiedzeniu nie ma przesady, raczej niedobory — weźmy np. rozstanie przed dokonaniem Odkupienia.

Każde poruszenie Serca Matki Bożej jest niepojętym oceanem zasług, które są skarbem Kościoła. I dlatego znośnięcie cierpień przez nas w zjednoczeniu z Maryją i dla Maryi — stanowi także dla nas otwarcie wielkich zasług; tylko przez brak cichości i pokory serca tracimy je. Matka Boża ma niezmiernie współczucie dla każdego cierpiącego serca, a przez swe cierpienia stała się

Pocieszycielką Strapionych, Matką Bożą Pocieszenia. I to wypływa z Różańca.

Jakby się wzięło wszystkie piętnaście tajemnic i wszystkie wezwania Litanii Loretańskiej, to ta ostatnia zawiera w sobie wszystkie tytuły i przywileje Matki Bożej, które są w Różańcu — tylko nie wymienione. I dlatego Litania Loretańska jest bardzo ważna i bardzo podoba się Panu Jezusowi.

Boleści Serca Matki Najśw. w każdej tajemnicy bolesnej, a nawet w czwartej i piątej z części radosnej — pokazują nam przedziwną Jej świętość w najdoskonalszym przyjmowaniu, znoszeniu i poddaniu się, w najdoskonalszej ze wszystkich stworzeń cichości i pokorze Serca.

My tak potrafimy współczuć stworzeniom w różnych sytuacjach życiowych, a taka twardość u nas serca, gdy przyjdzie wynagradzać Bogu. Jak to dobrze, że Matka Boża przy prorocत्वie Symeona, przy ucieczce do Egiptu, przy szukaniu i odnalezieniu Syna, przy wszystkich bolesnych tajemnicach, jest tak bardzo nam bliska, taka ludzka, a zarazem taka majestatyczna, tak wielka. Udzieli nam tego, czego trzeba w cierpieniach, które zna — a które przyjdą... Matka Boża płacze. Musimy więc w każdym sercu cierpiącym znaleźć jakąś cząstkę cierpienia Jej Serca w bliźnich.

I chcę jeszcze powiedzieć, że boleść mamy cenić, uważać za wielki dar, za wybraństwo szczególnego rodzaju. Jak będziemy mieć taką postawę wobec boleści, to już ona będzie inna — będzie miała stępione to ostrze, które by chciał jej zostawić szatan. Zostanie przemieniona, z płaszczyzny zła — szatana — od razu przeniesie się na płaszczyznę Bożą. W boleści jest największa pokora, szatan tego nie pojmuje i nigdy nie pojmie. Taka jest szkoła życia — szkoła umierania — i szkoła tryumfu!

### **108. Różaniec jest przewodnikiem prowadzącym do świętości.**

Różaniec jest przewodnikiem prowadzącym do świętości.

Jak się mówi *Zdrowaś Maryjo...* wita się, pozdrawia, otrzymuje się wiele łask. Za samo słowo *Maryja* Kościół nadał odpust. Na samo słowo *Maryja* drżą szatani. Na samo słowo *Maryja* radują się Aniołowie.

Jak się mówi *łaskiś pełna*, to też ma głębokie znaczenie, bo przez pełnię łask Maryja jest tak złączona z Bogiem, że modląc się do Niej — modlimy się do Boga — razem z Nią.

*Pan z Tobą.*

We wszystkich piętnastu tajemnicach od Zwiastowania do Ukoronowania mamy rozważać słowa *Pan z Tobą*. W każdej tajemnicy pragniemy, żeby Pan był z nami przez łaskę. Tam, gdzie Pan Jezus znajdzie więcej ducha Maryi, tam chętniej będzie z nami przebywał. Należy starać się, by ani chwili nie być bez łaski. Całe nasze zbliżenie się do Matki Bożej ma na celu zrealizowanie tego powiedzenia: *Pan z Tobą*.

Całe zbliżenie się Matki Bożej do świata, do wszystkich ludzi jest po to, aby Pan Bóg mógł być z nami. Wszystkie tajemnice różańcowe, wszystkie piętnaście dziesiątków — są wyciągnięciem ręki do Boga, którego nam zbliża i nakłania ku nam za przyczyną Matki Bożej. Matka Boża nas zawsze ratuje i to, że nie jesteśmy zmieceni z powierzchni ziemi — to jest też za Jej przyczyną. Cała nasza służba Matce Najśw. — to jest zarabianie sobie na to, aby Pan Bóg był z nami. Matka Najśw. zaś pragnie, żebyśmy Jej służyli tak, jak Ona chce, a nie tak, jak my byśmy chcieli i

dlatego rozważanie tajemnic Różańca bardzo pomoże do Jej naśladowania, a przez to do najłatwiejszego zbawienia.

Mamy świętą Teresę, a Jej *Mała droga*, którą światu pokazała, jest drogą Matki Bożej: najdoskonalsze spełnienie najdrobniejszych nawet rzeczy z miłości.

Cała droga Matki Bożej była właśnie taka. Wszystkie rzeczy, które Matka Boża robiła tak prosto, były zwyczajne tylko dla oka świata. Matka Boża miała Dzieciątka i matki ziemskie mają dzieciątka, ale różnica jest taka, jak między niebem a ziemią. Powinniśmy robić zwyczajne rzeczy, mając za wzór Jezusa i Maryję w tajemnicach Różańca, to jest łączyć się intencją z tym, co jest nadzwyczajne w tych tajemnicach — co jest Boskie. Tego diabeł nie chce, tego nienawidzi. I to każdy może sobie sam odnaleźć **W** każdej tajemnicy, w zależności od swoich potrzeb. Święci tak różnych epok, jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus, św. Ludwik de Montfort, św. Franciszek Seraficki, wykonali to i wykazali nam, że może być takie zjednoczenie z Bogiem. Oni swoim szczęściem już tu, na ziemi, pociągają ludzi do tego zjednoczenia.

Pomyślmy: Maryja znosi ubóstwo, trud, pracę związaną z życiem rodzinnym, życiem zwykłym, szuka Dzieciątka itd. Trzeba robić rzeczy zwyczajne, musimy je robić — jest to konieczne — wpatrzeni w zwyczajną stronę życia Jezusa i Maryi w tajemnicach Różańca. Ale ponieważ wiemy, że ich życie jest Boskie, dlatego mamy mieć intencję łączenia naszej zwyczajności życia z nadzwyczajnością tajemnic Różańca, którą się

wielbi Boga,  
zwycięża szatana,  
i zbawia dusze.

Kto to zrozumie, znajdzie w Różańcu przewodnik do świętości.

### **109. Nawiedzenie.**

Tajemnica II. W niej też znajduje się wszystko, czego potrzeba, by naśladować Maryję w odnoszeniu się do Boga i do ludzi.

Nieraz ludzie myślą, że Matka Boża szła do św. Elżbiety z pośpiechem, podobnie jak się ludzie śpieszą. Ale w Niej nie było nic z pośpiechu ujemnego. Chodziło o natychmiastowe spełnienie tego, czego Bóg od Niej chciał. W tym był zawarty Jej stosunek do woli Boga. Wie, że Elżbieta będzie mieć syna, że to coś nadzwyczajnego, wie, że Bóg chce, aby tam była — więc idzie. Gdy się spotkały, obie były przepelnione szczęściem — św. Elżbieta i jeszcze bardziej Matka Boża. Cieszyły się łaskami jedna drugiej i wielbiły Boga. To należy uwypuklić. Tam jest miłość do św. Elżbiety, ale nad nią jest miłość do Boga. Mamy więc uszlachetniać nasze naturalne czyny.

Święto Nawiedzenia jest po św. Janie. *A ty dzieciątko, prorokiem Najwyższego będziesz nazwane.* Trzeba, żeby kobiety rozumiały, że przez zrodzenie dzieci mają wielki udział w wypełnianiu planów Bożych. Zbrodnie matek — to jest przeszkodzenie Panu Bogu w Jego działaniu, w Jego planach w świecie. Ludzie uważają, że to tylko przestępstwo przeciw piątemu przykazaniu — a to specjalnie uderza w moc Bożą, w Jego rządzenie światem. Bo każdy człowiek już w łonie matki jest powołany do czegoś, ma swój wyznaczony dział.

W tajemnicy Nawiedzenia radością Matki Najśw. jest zrozumienie Jej szczęścia przez św. Elżbietę. Przyjście Pasterzy, Trzech Króli — to kontynuacja tego szczęścia. Teraz zaś Matka Boża tak wielką czuje radość, ile razy jakaś dusza w pokorze i zdumieniu doznaje łask Bożych dla siebie samej i dla innych. Panu Bogu też jest bardzo miłe poznawanie przez nas Jego łask i wdzięczność za nie.

Tę wdzięczność dla Pana Boga miała Matka Boża za wszystko. I to jest bardzo ważne, żeby mieć pełne pokory uczucie wdzięczności za wszystko, bo to sprawia radość obydwu Najświętszym Sercom i to nas stawia na właściwym miejscu. Wtedy jest radość w duchu Bożym niezmierna, a okazywanie tego, także przez nasz wygląd, czy wyraz twarzy, stanowi dowód, że mamy w sercu wdzięczność dla Pana Boga. Nie jestem godzien tego — a Pan Bóg to mi daje — więc jestem wdzięczny!

W Nawiedzeniu jest uświęcenie przez Matkę Najśw. i Słowo Wcielone spraw życiowych: odwiedzania się, radości. Trzeba, by wszelkie nasze obcowanie z ludźmi nawiązywało do tej tajemnicy.

Wielką winą Zachariasza było to, czego tak dużo w naszych czasach, mianowicie: podchodzenia z niewiarą do nadprzyrodzonego działania Pana Boga. Niemowa został odsunięty, przez swoje kalectwo wyłączony z normalnego życia. Później Zachariasz przemówił i zaśpiewał swój przepiękny hymn. Teraz jest bardzo dużo ludzi, którzy stoją na uboczu, nie biorą udziału w wielkich sprawach Bożych — jakby strumień płynął obok nich.

Tak jak *Ojcze Nasz* jest modlitwą, której nauczył nas Pan Jezus, tak *Magnificat* jest modlitwą Matki Najśw. odkrywającą miłość i wdzięczność, odkrywającą działanie Boże: wywyższył pokornych, zrzucił z tronów pysznych, obdarzył ubogich. Ta modlitwa po *Zdrowaś Maryjo* powinna być na naszych ustach i w naszych sercach. Jesteśmy pewni Obietnic Pańskich. Dołączamy nasze *Magnificat* do *Magnificat* Matki Bożej, świętej Elżbiety, domowników i wszystkich dusz, które wielbiły Boga tą modlitwą.

### **110. Powściągliwość i praca.**

Hasło, które dzięki świętemu Michałowi Archaniołowi stało się przyczyną powstania całej nowej rodziny w Kościele (Zgromadzenia Księży Michalitów) brzmi: POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA.

Praca to jest pokonywanie pewnych przeszkód i ludzie stosują je tylko do rzeczy i wyników widzialnych. A tymczasem w pierwszym rzędzie ma ona mieć zastosowanie w dziedzinie rzeczy i spraw niewidzialnych.

Praca to jest pokonywanie przeszkód i musi mieć jakiś cel, żeby była pracą. Bo jeśli nie ma celu, choćby zaistniało zmęczenie, nie ma pracy.

Różaniec jest pracą podpadającą pod zmysły, dającą się w pewien sposób oceniać. I jest w nim powściągliwość, bo nie szuka się wielości i różnorodności słów, ale poprzestaje się na Modlitwie Pańskiej, Pozdrowieniu Anielskim i Chwałą Ojcu.

Różaniec jest pracą w pokonywaniu przeszkód niewidzialnych, usiłujących nie dopuścić do wypowiedzenia słów, w których wszystko się mieści. To jest praca myśli, serca, woli, bo inaczej zło opanowywałoby coraz więcej te właśnie władze. Zaś w tej miarowości słów, w tym stałym,

dzień w dzień, przy każdym Różańcu powtarzanym porządku tajemnic, w samym przyjęciu tego porządku, już jest zasługa.

Noszenie widzialne Różańca przy sobie jest tej pracy i powściągliwości widzialnym znakiem. Hasło „Powściągliwość i praca” należy przemyśleć i przeżyć przez piętnaście tajemnic Różańca, a w każdym takim rozważaniu wyjdzie na jaw trud pracy i powściągliwości, jakich najświętszym wzorem są Pan Jezus i Jego Przenajśw. Matka. I z tym hasłem trzeba, aby się ludzie osłuchali.

Różaniec jest środkiem do osiągnięcia celu, o którym ludzie marzyli, o którym myśleli, gdy mówili o kamieniu filozoficznym, który każdą rzecz przez dotknięcie zamieniałby w złoto. Tym środkiem przemieniającym pracę w radość i szczęście jest Różaniec. Różaniec przy pracy, a zwłaszcza Różaniec odmówiony z samego rana, przemienia pracę z obowiązku w oddawanie chwały i wielbienie Boga i Najśw. Maryi Panny, a wszystko to — w radość. Tak jak prawdziwy rolnik, mamy: siać w radości, modlić się o wzrost ziarna w spokoju i ufności i żąć, wielbiąc Pana radosnym, pokornym sercem.

Najważniejsze podsumowanie:

Praca przy odmawianiu Różańca i to wszystko, co było powiedziane o powściągliwości — jest niesłychanie ważne, jeśli idzie o odmówienie Różańca rano i to w całości. Wtedy bowiem jest on niby „kamień filozoficzny”, który przemieni cały dzień i wszystkie sprawy w radość wypełnionej pokuty, co da prawo do wielbienia czystym sercem Boga, a to jest tryumfem Boga — w duszy i w świecie — nad złem.

Jeśli Różaniec będzie dobrze odmówiony i ofiarowany Bogu przez Niepokalane Serce Maryi, to przemieni wszystko w złoto miłości. Dobra modlitwa jest pracą—a dobra praca jest modlitwą. Ta przemiana pracy w modlitwę i uczynienia z modlitwy pracy.— takiej dobrej pracy — jest możliwa tylko przez Różaniec.

Oszustwem jest zarzut, że w Różańcu jest wielomówność. To szatan oszukał i osiągnął swój cel. Tymczasem w Różańcu jest powściągliwość.

W Różańcu jest także dziecięstwo. Dziecko czy w radości, czy w cierpieniu woła matkę, a ona tylko spojrzy na nie i już wie wszystko. Dorosły zaś tłumaczy, wylicza, jak gdyby bez tego, o co sam dla siebie zadba, niczego już nie mógł mieć.

Trzeba zakończyć rozmyślanie przyłożeniem do tajemnic Różańca hasła archanielskiego, a tak odmówiony Różaniec sprawi, że się otworzy mnóstwo dotąd nie zauważanych sposobności do powściągnięcia siebie i przez to do mnóstwa ofiar: spojrzenia, słowa, gestu, uczucia.

Wszystko to zaś będzie się formowało za pośrednictwem Różańca, wedle wzorów i pragnień Obu Najświętszych Serc.

Postawienie Różańca na właściwym i należyтым mu miejscu pozwoli zrozumieć, że głównym nieszczęściem jest brak Różańca. Że przyczyną wszelkiego zła w wychowaniu i niemocy wychowawców jest brak pracy nad Różańcem.

### **111. Serce jest takie, jakie są w nim uczucia.**

Serce jest takie, jakie w nim uczucia, a uczucia są takie, jakie serce w sobie ukrywa i to ukrywa tak, aby nic z zewnątrz ani duchowego ani materialnego ich nie zbrukało.

*Postaw straż koło ust moich i bramę obronną koło warg moich. A serce wymaga nierównie większej stałej czujności na każdą chwilę. W sercu człowieka mieszka Bóg ukrywający tam Swój Majestat — niewidzialny, odczuwalny. To jest prawda. Więc mamy wzbudzać, zasilać uczucia skierowane do Boga. Mamy je powtarzać, aż staną się nawykiem, mamy je oczyszczać, pogłębiać, uszlachetniać. A nade wszystko kierować je stale ku Panu Bogu i ku Jego sprawom. Takie są Serca Jezusa i Maryi, całe miłujące, pragnące chwały Bożej i zbawienia dusz jako woli Bożej.*

Wszystkie inne uczucia, odnoszące się do ludzi i ich spraw, będą właściwe i na swoim miejscu, gdy będą kierowane do źródła i celu, do początku i końca. Samo kontrola jest tu potrzebna. Jeżeli się wkradnie jakieś uczucie niezadowolenia, zniechęcenia, niechęci czy inne (nie mówię tu o zazdrości i wiarołomstwie i innych takich uczuciach, które zabijają życie Boże), trzeba od razu zdać sobie sprawę: co ja wpuściłem do swego serca, w którym mieszka Bóg? Czy takie serce może wziąć w swoje Przechyste Ręce Matka Najśw. i ofiarować je Bogu? Świat to nazywa wyrobieniem wewnętrznym lub kulturą uczuć, a to jest chrześcijański pęd duszy do Boga jako ostatecznego celu. To jest prawem i obowiązkiem każdego chrześcijanina, który ma żyć z wiary.

W Różańcu rozważanie uczuć Serca Matki Najśw. jest najdoskonalszą szkółką dla prostaczków, jak i akademią dla filozofów. Serce Niepokalane Maryi jest wiernym odbiciem cnót i uczuć Najśw. Serca Zbawiciela. Proście Ją w Różańcu, by i wasze ukształtowała na wzór Boskiego Serca Pana Jezusa, a przez to będziecie najdoskonalej złączeni z Jej Niepokalanym Sercem. I wtedy, mimo waszych upadków i powstawania z nich z żalem, mimo nędzy i win, Bóg będzie patrzył na was z upodobaniem, widząc choćby mikroskopijne odbicie w waszych sercach Najświętszych Serc Jezusa i Maryi.

*Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca. Maryja Najśw. sama najdoskonalej się tego nauczyła i was będzie uczyć i nauczy przez Różaniec i w Różańcu. Amen.*

\* \* \* \* \*

### **Spis treści Myśli Różańcowych 1 – 111, Tom I**

1. Królestwo Boże w was jest.
2. Różaniec — Duch Święty.
3. Przyłóż mnie jako pieczęć do serca swego.
4. ... Miłosierdzie wymodlimy tymi piętnastu tajemnicami.
5. Każde zwycięstwo nad złem jest Moim zwycięstwem...
6. Kto kocha Różaniec — kocha prawdę.
7. Niech każdy o tym pamięta i niech wie, że dobrze odmawiany Różaniec zdziała więcej, niż gdyby budował wielkie gmachy, lub pracował nad wzbudzającymi zachwyty wynalazkami.
8. Różaniec to Moja wola! I pragnienie! I żądanie!

9. Nadszedł taki czas, że Mój Różaniec — to wasza broń!
10. Obym poznał siebie — bym mógł poznać Ciebie.
11. Przez Różaniec ma się dokonać pojednanie narodów.
12. Trzeba mieć bezgraniczną ufność w moc Różańca.
13. I mówię wam i poznaję w Różańcu, że wszystko jest łatwe.
14. W czym ja mogę w tej tajemnicy jednoczyć się z Maryją i Jej Boskim Synem?
15. Kto Mnie wzywa, przy tym jestem.
16. De Maria numquam satis, główne i zasadnicze znaczenie Różańca to obezwładnienie demonów.
17. Jestem Królową Różańca Świętego.
18. Utrapienia tego czasu nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi; XII i XIV tajemnica.
19. Wody przechodzą w rzekę z małego strumienia.
20. Różańcem trzeba żyć.
21. Ten oręż będzie porażał naszych wrogów i ten oręż będzie zapewniał nam bezpieczeństwo.
22. Zjednoczenie z Trójcą Przenajświętszą — to się nazywa szczęście.
23. Matka Miłosierdzia.
24. Z Różańca powstaje wieża obronna.
25. Trzeba, żeby ludzie pojęli, na czym polega ofiarowanie.
26. Różaniec — Stary Testament.
27. Nie troszczcie się...
28. Pan Jezus śpiący wśród burzy.
29. A kochanie moje jest być z Sercem Matki Najświętszej i Sercem Jej Boskiego Syna.
30. Nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa i Różaniec.
31. Marto, troszczysz się wokół wielu, a jednego tylko potrzeba.
32. Różaniec jest najprostszą, najłatwiejszą, najważniejszą drogą do zjednoczenia z Panem Jezusem przez Maryję.
33. „Nikt nie mówi Różańca — jak tylko w Duchu!...”
34. Różaniec dobrze odmawiany i przeżywany.
35. Różaniec musi mieć należne miejsce.
36. Władza Niepokalanego Serca Maryi, przed którym całe Niebo chyli się w pokorze.
37. Dziękujmy Panu Bogu za łaski udzielone Niepokalanemu Sercu Matki Bożej i dziękujmy za łaski udzielone  
     Św. Elżbiecie przy Nawiedzeniu.
38. Różaniec wkrótce będzie niezbędną linią ratunkową— tajemnica XIV
39. Adwent, Adwent, Adwent.
40. Kto nie jest uzbrojony Różańcem, wsparty Różańcem, umocniony Różańcem, oczyszczony Różańcem  
     — niech nie myśli, że wystąpi do walki z szatanem. A kto jest...
41. Duch Święty szuka, na kim by spoczął.
42. „Niech będzie pozdrowiona pełna łaski Królowa Wszechświata...”
43. Ogień przyszedłem spuścić na ziemię i czegoś chcę, tylko aby był zapalony — tajemnice Radosne.
44. Rytm odmawianego Różańca.
45. Żyję już nie ja — żyje we mnie tajemnica Różańca Jezusa i Maryi.
46. Z chwilą gdy się poznaje, że coś jest od Boga — musi być bezwzględnie przyjęte.
47. Królestwo Maryi w was jest.

48. Różaniec i świat- tajemnice Radosne.
49. 12 razy o Różańcu — to jest jak Credo.
50. Duch pokuty (część radosna).
51. Siejba różańcowa.
52. Chodzi o to, by dopłynąć do portu zbawienia szybko i bez żadnych zbacznień.
53. Złączenie głosu naszego serca z głosem Niepokalanego Serca Maryi przeraża piekło, a zachwyca Niebo.
54. I nie ujrzeli nikogo, tylko samego Jezusa.
55. W każdej tajemnicy jest miłość współczująca, jest Miłosierdzie nad wami — odpowiadamy prawdziwe nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.
56. Kto Mnie zaufa — zawstydzon nie będzie.
57. O, gdybyście wiedzieli, co się dzieje, gdy Matka Najświętsza na wasze prośby oręduje za wami.
58. Spójrz, córko Moja, na to Serce macierzyńskie.
59. Różańcowa walka z piekłem.
60. Serce Matki Bożej proste do znalezienia, do poznania, do naśladowania.
61. Różaniec przed Najświętszym Sakramentem ma niepojętą moc ubłagania.
62. Absolutne zaprzestanie szukania samego siebie.
63. Z Różańcem w rękę i na ustach, z sercem pokornym i ufnym spodziewajcie się więcej, niż wasze biedne, maleńkie głowy i serca mogą pojąć i odczuć.
64. Różaniec jest podwójnym darem miłości.
65. Uwielbienie Najświętszego Oblicza.
66. Różaniec jest wielkim, świętym czynem, przez wiarę w siłę Różańca otrzymuje się jego moc.
67. W każdej tajemnicy jest walka. To jest bezpośrednia walka z szatanem.
68. Fatima jest zwrotnym punktem w dziejach ludzkości. Część radosna — wybrańcy nieba.
69. I dlatego w tych rzeczach nie ma nic małego, co można by zlekceważyć, i nie ma nic zlekceważonego, co by nie było ogromne w swych skutkach.
70. Są królowe samotne, owdowiałe i są takie, które doczekały się wygnania.
71. Jezus umarł — tajemnica X. Jestem Matką Chrystusa Zmartwychwstałego — tajemnica XI.
72. Oto, Synu Mój, oczyszczony i przygotowany przeze Mnie świat, który Mi dałeś — króluj.
73. Tajemnica XII — Wniebowstąpienie. Albo zdobywam niebo — albo je tracę.
74. „Niech sobie taka rodzina powie: chcemy być taką Betanią”.
75. Słowo o rodzącym się Kościele w XIII tajemnicy.
76. Jezus żyjący w Maryi — i Jezus żyjący w nas. To nas doprowadzi szybko do wieku Chrystusowego.
77. Odmawianie Różańca ma nas nauczyć nabożeństwa do Woli Bożej.
78. Charakterystyczna dla działania Ducha Przenajświętszego jest nagłość, a skutkiem — całkowita przemiana.
79. Matka Najświętsza jest najdoskonalszą z istot, jakie wyszły z rąk Bożych.
80. Całe nabożeństwo do Matki Bożej Bolesnej mieści się w Różańcu.
81. Serce Maryi z Sercem Jezusa najściślej zjednoczone — módl się za nami.
82. Zgadanie się z każdą Wolą Bożą.
83. „To wam mówimy: bezustannie *Zdrowaś Maryja*, z waszych serc i ust płynące, łączy nas z wami i jest

warunkiem zwycięstwa”.

84. Wniebowstąpienie i Wniebowzięcie to są obecnie drogowskazy.

85. A w tym wszystkim ma być miłość, która jest jedyną zapłatą za miłość Mego Serca.

86. Gdzie jest Różaniec, gdzie ten Różaniec naprawdę jest, tam jest prześladowanie, ale i zwycięstwo!

Pośrednictwo między Bogiem a nami.

87. Cała pierwsza część Różańca jest pełna świętego Józefa.

88. Jestem Królową — Królową Nieba, Królową Wszechświata, Królową Polski.

89. Christo cruci confixus sum. Żyję nie ja, żyje we mnie Chrystus.

90. Omnipotentia Orans, więc ma mieć to, czego potrzebuje — to jest Oratio Omnipotens; Wszechmoc

Błagająca Modlitwą Wszechpotężną.

91. Musi być łączność między wnętrzem człowieka a daną tajemnicą i jej Aniołem.

92. Radość obu Najświętszych Serc ze spełnienia Odkupienia.

93. Radością Królewskiego Serca Maryi jest przygotowanie najpiękniejszych koron dla Jej dzieci.

94. Dostosowanie tajemnic do życia i życia do tajemnic.

95. Zanim postawię ich dusze jak kwiaty przed Bożym tronem — wpierw przychodzę ze wszystkimi

łaskami koniecznymi do zbawienia.

96. Probierz świętości w wielu sprawach: jakie są, z czego powstały, do jakiego celu dążą?...

97. Dzielcie się Różańcem z innymi, bo się przez to nie zubożycie, ale wzbogacie.

98. Różaniec jest probierzem świętości.

99. Część chwalebna jest wstępem.

100. Nabożeństwo do Boga Ojca w Różańcu + 3 sposoby rozmyślenia.

101. Święci Aniołowie i Różaniec. Niech będzie uwielbiony Bóg w Swoich Aniołach i Swoich Świętych.

102. Różaniec przygotowuje nas do rzeczy ostatecznych: śmierć, sąd, niebo albo piekło.

103. O Maryjo, bez grzechu poczęta. Najświętsze imiona Jezus i Maryja.

104. Droga przedśmiertna Pana Jezusa.

105. „Jestem Królową Dziewic”.

106. Zdejm obuwie twoje, bo miejsce, na którym stoisz, święte jest.

107. Taka jest szkoła życia — szkoła umierania i szkoła tryumfu!

108. Różaniec jest przewodnikiem prowadzącym do świętości.

109. Nawiedzenie.

110. Powściągliwość i praca.

111. Serce jest takie, jakie są w nim uczucia.